

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpoowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki w z. Tadeusz Kraszewski, gospodarczego i giełdowego dr. M. Chelmski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma. za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 384

Poznań, poniedziałek dnia 24 sierpnia

Rok XXVI

Przyczynki do sprawy akcji społecznej na rzecz bezrobotnych

Poruszone przez nas zagadnienie akcji społecznej na rzecz bezrobotnych, szczególnie w obliczu zbliżającej się jesieni i zimy, ma różne strony i momenty, które opinia publiczna zajmować się będzie musiała bardzo poważnie, by akcja wspomniana dała wyniki, leżące w interesie zarówno mas, bezrobotnym dotkniętym, jak całego społeczeństwa i jego równowagi wewnętrznej. To też będziemy do tej sprawy często powracali, nieraz poruszając i kwestje drażliwe, z nią związane.

Jedną z nich dotknął świeżo „Dziennik Kujawski”, a mianowicie, wskazując kategorię leniwców między bezrobotnymi, która akcją społecznej na rzecz bezrobotnych oczywiście szkodzi dotkliwie. W piśmie wspomnianem czytamy, co następuje:

„Ofiarne zawsze społeczeństwo inowrocławskie stara się, by choć dorywczo znaleźć pracę dla ludzi, by dać im możliwość znośnego życia w dzisiejszych krytycznych czasach. Zawiązał się w ostatnim czasie komitet obywatelski, który radził nad tem, jakby klęsce bezrobocia zapobiec. Pewna część bezrobotnych znalazła pracę przy budowie lotniska, część przy pracach magistratu, większość jednak skazana była na bezczynne wyczekiwanie z dnia na dzień na zarobek.

„Z wielkiem zadowoleniem przyjęto wiadomość o budowie magistrali Gdynia — Śląsk, przy której mogłoby znaleźć około 800 robotników zatrudnienie. Uzyskano zapewnienie, że w pierwszym rządzie pracę przyzna się robotnikom bezrobotnym z Inowrocławia. I zdawało się, że każdy chętnie skorzysta z okazji, na którą przez tak długi okres czasu beznadziejnie wyczekiwał. Tymczasem dzieje się inaczej.

„Kiedy w urzędzie pośrednictwa pracy złożono zapotrzebowanie na robotników do budowy kolei, część wskazanych bezrobotnych, zapoznawszy się z warunkami pracy, miast przyjąć ją z zadowoleniem, że wreszcie będzie okazja kilka złotych zapracować, ostentacyjnie od pracy odstąpiła i wróciła na wygodne niedźwiedzie legowisko bezczynności. Ludzie ci jeżdżą za to na pola pobliskich majątków i wiosek, gdzie w biały dzień kradną zboże i inne produkty ziemne.

„Jak to nazwać? Praca jest, lecz pracować nie chcą, bo lepiej pobierać zapomogi od państwa i nic nie robić. Władze państwowe muszą się tą kategorią leniwców energicznie zająć i odmówić wszelkich zapomóg. Są bezrobotni, którzy każdą pracę chętnie biorą, byle tylko nie być ciężarem społeczeństwa, ale jest również kategoria napół z bolszewiczalych jednostek, które wolą kraść i żyć z łaski kas państwowych, niż pracować. Czas już wielki, aby z tymi raz skończyć. Tego wymaga interes i dobro państwa.”

Tyle „Dziennik Kuj.” Od siebie dodamy, że tego wymaga i dobra opinia rzetelnych bezrobotnych, i że jest to warunkiem powodzenia akcji społecznej na rzecz bezrobotnych na taką skalę, jaka jest w istocie niezbędna.

„Dziennik Kuj.” słusznie nie generalizuje zarzutu, lecz odróżnia zdrowe ziarno od plew. Generalizowanie byłoby takim samym błędem i taką samą niesumiennością, jak uogólnianie np. stwierdzenia, że wszyscy przemysłowcy

Dymisja rządu angielskiego

Mac Donald podał się do dymisji dzisiaj w południe — Utworzenie rządu „jedności narodowej” — Mac Donald na czele nowego gabinetu koncentracyjnego?

Londyn, 24. 8. (Tel. wł.) Rząd angielski w południe podał się do dymisji. Urzędowo donoszą z pałacu Buckingham, że utworzony zostanie rząd koncentracyjny, grupujący wszystkie trzy stronnictwa.

Londyn, 24. 8. (Tel. wł.) „Reuter” donosi, iż rząd jedności narodowej tworzyć będzie Mac Donald. W nowym rządzie reprezentowani będą konserwatyści, liberali i socjaliści.

Baldwin i inni przywódcy mieli wyrazić swą zgodę na takie załatwienie sprawy.

Londyn, 24. 8. (Tel. wł.) Jak „Times” donosi na ostatniej radzie gabinetowej opowiedziało się za ostatecznym kompromisowym planem oszczędnościowym, 12 ministrów, natomiast przeciw ośmiu.

Londyn, 24. 8. (Tel. wł.) Premier Mac Donald, minister spraw zagran. Henderson i przywódca konserwatystów Baldwin, zostali dziś przedpołudniem o godz. 10 przyjęci przez króla w pałacu Buckingham. W południe odbędzie się posiedzenie gabinetu, które poprzedzone zostanie naradą przywódców wszystkich trzech stronnictw. Wśród ministrów opowiadających się przeciw obniżeniu zasiłków dla bezrobotnych znajduje się również minister spraw wewn. Clynes. W Downingstreet olbrzymi tłum ludzi wyczekuje dalszych wydarzeń.

Upadek socjalistycznego rządu Mac Donalda i zapowiedź powstania w Londynie rządu koalicyjnego jest wypadkiem ogromnego znaczenia. Fakt, że Anglja odstępuje od swej tradycji politycznej, która nakazuje, by odpowiedzialność za rządy brała tylko jedna partja, jest najlepszym dowodem powagi sytuacji. Tylko w okresie wielkiej

zarabiali dotąd nieproporcjonalnie, że wszyscy dyrektorzy pobierali nadmierne pensje i tantiemy itp. Jak w każdej warstwie, są i w sferze robotniczej dwie kategorie: robotników rzetelnych i z poczuciem godności obywatelskiej, nie pragnących niczego innego, jak pracy i za pracę godziwego zarobku, oraz robotników leniwców, darmozjadów, czyhających tylko na zapomogi dla bezrobotnych.

Ta druga kategoria psuje opinię bezrobotnych wogóle, boć nie wszyscy rozumują głębiej i odróżniają jednych od drugich; to też ze strony ogółu rzetelnych mas robotniczych winien być wywarty silny nacisk na elementy leniwe, by nie wyrządzały moralnej krzywdy warstwie robotniczej jako całości i nie paraliżowały akcji społecznej na rzecz bezrobotnych.

Na inną zupełnie stronę sprawy akcji społecznej na rzecz bezrobotnych zwraca uwagę poniższa korespondencja, pochodząca z kół kobiecych:

„Nawoływań o pomoc dla bezrobotnych wiele, bezrobotnych coraz więcej, a akcja pomocy jakoś się ociaga, gdyż każda rodzina ma dziś warunki ciężkie, a zwykle pomoc dla biednych od rodzin pochodzi.

„Rodzinom jest dziś bardzo ciężko, ale pracujący kawaler nie zna — poza nielicznymi wypadkami — żadnych obowiązków materialnych prócz obowiązkowego pójścia do kawiarni czy kawiarni. Niechby nasi kawalerowie opo-

wojny i wielkiego niebezpieczeństwa Anglja zdobywała się na rządy koalicyjne. Należy odczekać szczegółowych wiadomości z Londynu, by zdać sobie dokładnie sprawę z sytuacji. W każdym razie w dniu dzisiejszym zbankrutował ostatecznie w Anglii socjalistyczny system rządzenia, który spotęgował kryzys, a otwiera się nowa era.

Należy nadmienić, że pótficjalna „Gazeta Polska” znowu wpadła w ocenę sytuacji międzynarodowej. Myśląc może o Polsce, właśnie dziś ogłosiła artykuł, w którym zapewniała, że rząd koalicyjny w Anglii jest niemożliwy i że rządzić będzie nadal gabinet socjalistyczny. Proroctwa te przeplatał organ pułkownikowski napaściami ni przyjął, ni przyjął na polski obóz narodowy. Od pewnego czasu naczelny organ B. B. stale się kompromituje przy omawianiu położenia międzynarodowego. Objaw naprawdę niepokojący...

Londyn, 24. 8. (Tel. wł.) Ubiegła niedziela w Londynie wbrew tradycji została przez sfery rządowe spędzona bardzo pracowicie. Dziś można już stwierdzić z całą pewnością, że rząd Macdonalda prawdopodobnie jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia ustąpi. W godzinach południowych odbędzie się najprawdopodobniej ostatnie posiedzenie obecnego gabinetu.

Londyn, 24. 8. (Tel. wł.) Socjalistyczny „Daily Herald” zapowiada w wydaniu nadzwyczajnym na pierwszej stronie rozstrzelonym drukiem, że rząd Macdonalda poda się dziś do dymisji. Nowy rząd utworzą konserwaci

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

datkowali się też trochę na rzecz społeczeństwa bezrobotnego, choćby z tą myślą, że jutro może i ich to samo spotkać. Niech zjedzą tylko jedno ciastko codnia mniej w cukierni i mniej w restauracji o jedną przekaszkę z wódeczką, a już otrą niejedną łzę głodową dziecka bezrobotnego.

„Niech pracująca panna, która przeważnie swój dochód obraca na stroje — w przeciwieństwie do pracującej mężatki, odmówi sobie na rzecz bezrobotnego jednego stroju, a spełni świetlany i narodowy uczynek.

„Niech pomyślą osoby wolne, że bezrobotni nie sami sobie ukuli swój los, że ten los ich przyszedł sam, a jest tak silny i bezlitosny, że trudno z nim walczyć.

„Apelujemy więc o pomoc do kawalerów przedewszystkiem, niech ze swojej pensji złożą regularny miesięczny datek. Im różnicy to nie sprawi, a biednego uratuje.”

Tyle autorka. Apel powyższy jest w zasadzie słuszny. Zaznaczyć tylko należy, że odsetek osób nieżonatych, względnie niezamężnych, które pomagają materialnie rodzicom, rodzeństwu, czy dalszym krewnym, jest większy, niż autorka sądzi. Mimo to duża jest niewątpliwie liczba osób niezamężnych czy nieżonatych, które mają bez porównania mniejsze obowiązki od mężczyzn i kobiet, obarczonych rodziną. Dlatego apel powyższy nie powinien pozostać bez echa; powinien on trafić do sumienia ludzkiego i narodowego tych, do których jest skierowany.

Nowy rząd węgierski

Utworzenie nowego rządu na Węgrzech jest niewątpliwie wypadkiem ważnym. Od dziesięciu lat przyzwyczajono się widzieć na stanowisku premiera Węgrów hr. Bethlena, którego wielką zasługą było zgniecenie komunizmu, jaki wybuchł w Budapeszcie po wojnie. Hr. Bethlen z wielką umiejętnością kierował polityką swego kraju, potrafił wyprowadzić go z odosobnienia, rozbudził wielkie aspiracje. Okazało się jednak, że w polityce prestige'owej poszedł za daleko. Węgry pod jego kierownictwem stały się awangardą polityki rewizjonistycznej. Na sesjach Ligi Narodów otwarciej i śmielej stawiały zagadnienia rewizji traktatów, niż Niemcy. Oparcia szukał hr. Bethlen we Włoszech.

Polityka ta była dobra na okres pomysłowości gospodarczej i powodzenia Niemiec. Obecnie bankrutuje. Węgry, kraj prawie wyłącznie rolniczy, odczuwają fatalnie kryzys gospodarczy. Zachwianie się „Danabanku”, związanego silnie z życiem gospodarczym na Węgrzech, spotęgowało przesilenie. Waluta węgierska — pengoe — jest zachwiana. Od 1 września ma obowiązywać dla wyplat zagranicznych pengoe złoty, czyli rząd węgierski liczy się z możliwością spadku waluty. Węgry musiały udać się o pomoc do zagranicy. Pomocy udzielono we Francji. Byli i obecny minister spraw zagranicznych Walko uzyskał od Francji pożyczkę. Z chwilą wszakże jej podpisania hr. Bethlen ustąpił.

Dymisję tę na zewnątrz tłumaczy się rozmaicie. Mówi się, że hr. Bethlen jest zmęczony dziesięcioletnimi rządami, że osoba jego nieco się już sprzykrzyła zarówno regentowi Horty'emu, jak i społeczeństwu, że wszyscy byli spragnieni odświeżenia rządu. Bethlen uzyskał coprawda olbrzymią większość w parlamencie w czasie niedawnych wyborów, ale parlament ten nie jest żadnym dla niego oparciem, bo nie posiada autorytetu. Wybrany w jawnym głosowaniu, sposobami politycznymi nie posiada znaczenia moralnego, któreby pozwoliło mu zająć decydujące stanowisko wobec rozmierów klęski gospodarczej. Musiano więc szukać rozwiązania kryzysu zaufania w powołaniu do władzy ludzi nowych.

Wszystkie te motywy są niewątpliwie słuszne, ale nie wyczerpują one istotnych powodów przesilenia węgierskiego. Fakt, że na czele nowego rządu stanął hr. Karolyi, mający opinię frankofila, a ministrem spraw zagranicznych p. Walko, który rokował z Francją o pożyczkę świadczyłby, że na Węgrzech nastąpił zwrot w kierunku Paryża i że polityka rewizjonistyczna zostaje tam odsunięta. Jest to objaw niezmiernie ważny, jeżeli zważy się na pozycję Węgier wobec państw Małej Ententy i na rolę, jaką Węgry miały odegrać w polityce niemieckiej. Na skomplikowanym odcinku europejskim gotów nastąpić spokój.

Zmiana rządu na Węgrzech nasunęła również inne jeszcze komentarze, które notujemy dla informacji. Premier Karolyi piastuje honorową godność „stróża korony św. Stefana”. Jest zatem pierwszą osobistością w ruchu monarchistycznym. Czyżby jego powołanie na szefa rządu miało być zapowiedzią powrotu Habsburgów, co niektórzy uważają za najlepsze antydotum na niemieckie plany „anschlusowe”? Przyszłość to pokaże. Narazie trzeba stwierdzić, że nad Dunajem zaszła duża zmiana.

P. Prezydent w Wiedniu

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Wiednia na dalsze wakacje. (w)

Echa warszawskie

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Warszawa, 23 sierpnia.

Po długiej pracy nareszcie zaczęły opadać rusztowania z olbrzymiego gmachu, który stanął u zbiegu Nowego Świata i Alei Jeruzolimskiej, wyłania się nakoniec gmach Banku Gospodarstwa Krajowego. Nie jest jeszcze oddany do użytku, nie jest nawet zupełnie wykończony. Jeszcze rzeźbiarze kuja u głównego wejścia płaskorzeźby, jeszcze pozostaje urządzenie wewnętrzne. Ale tajemnica wysokiego parkanu istnieć już przestała.

Niestety, nie nęci oka budowa, ani estetyka. Przytłacza widza ciężkie osadzenie potężnego gmachu, utrzymanego w stylu blokowym. O wiele inaczej przemawiają do umysłu inne podobnego stylu budowle, żeby wspomnieć tylko wstrzymaną dzisiaj budowę Muzeum Narodowego przy Alei Jeruzolimskiej. A to gmaszysko nie nęci, nie pociąga...

Natomiast budzi niedawne jeszcze wspomnienia lip, pod którymi pijało się w Nadświdrzance wyborne zsiadłe mleko. Jeszcze przed czterema laty. Było zawsze latem pełno. Mleczarnia — ogródek, położona przy ulicy spacerowej, ściągająca mnóstwo przechodniów.

Ale my w Warszawie nie lubimy ani wody, ani zieleni: od Wisły wszystko ucieka, a zieleni wytrzebiamy wszędzie, gdzie się tylko uda. Opośdaj Wisły, tuż przy moście Poniatowskiego, kończy się budowa jakiegoś ogromnego bloku mieszkaniowego, którego front jest zwrócony — uchołaj Boże — nie ku Wiśle, lecz ku... arkadom wiaduktu, wiodącego ku mostowi! Był przy ul. Świętokrzyskiej jeszcze przed trzema laty ogródek Stowarzyszenia urzędników państwowych, gdzie rosły również lipy sędziwe, a w altance co wieczór grywała muzyka: że bufet był tani, zawsze bywały zajęte wszystkie stoliki, bo można było gdzieś wypocząć. Przy ul. Wiejskiej był słynny park Braniczkich: Frascati. Miał swoją historję. Pamiętał Stanisława Augusta. Aż teraz wytyczają przezeń osobną ulicę ku Rozbratowi, podcinają drzewa leciwe, wznoszą jeden po drugim mieszkalny dom luksusowy.

To też gdy nastanie wieczór, a spracowany warszawianin chce się przejść i zachłysnąć odrobiny czystego, świeżego powietrza — niema gdzie. Parki publiczne o pewnej godzinie są zamknięte, by nie służyły za azylum miłości, a aleje: Ujazdowska i Jeruzolimska, są tak przepelnione parkami i przechodniami, że i tam powietrza niema.

I tak jakos dziwnie panowie radcy miejscy przechodzą nad problemem zieleni i powietrza łatwo do porządku dziennego, że nikt się o nie nie upomina, jakby ich wogóle nie potrzebowal. Może tak jest w istocie...

Chociaż widać i inne objawy. Kto mógł, komu zezwalały na to warunki, umknął z stolicy na prowincję. Po-

ciągł do kąpieliskowych miejscowości były nieustannie przepelnione, jakby nigdy nie było u nas kryzysu, ani żadnych obniżek pensyj urzędniczych. Na Krynicy, Zakopane czy Hel bywało takie przepelnienie, że nieraz jeżdżono w przejściach i kurytarzach. A ci, którzy los nie pozwolił zażyć powietrza w górach, czy nad morzem, wyzyskiwali każdy promień słońca nad Wisłą na plaży.

Uciekano od miasta. Nic też dziwnego, że teatry świeciły pustkami, poza jednym Małym, gdzie Jarkowska w „Roxy” święci istotnie wielki triumf, że w kinach nigdy niema przepelnienia, że kawiarnie i restauracje są mocno przesiiane. Niejedno przedsiębiorstwo kulinarne wywiesiło obwieszczenie, że „wskutek remontu lokal zamknięty”: każdy rozumie, co taki „remont” znaczy. Opustoszały i zachwiały się najprzedniejsze lokale, bo niema kto je odwiedzać. Wogóle ostatniemi czasy widać było pod tym względem dekadencję: największym wzięciem cieszyły się jeszcze bary, gdzie było nie najgustowniej, lecz najtaniej. Tu nieraz było można spotkać najprzedniejsze towarzystwo obok publiczności mniej wersalskiej. Demokracja postępowala na tem przynajmniej polu. Lecz teraz nawet i nie jeden bar musiał się uciec do „remontu”.

Jakos się ludziska do biedy przyzwyczajają. Narzekają co niemiara, wymyślają, ale potem potulnie ciągną dalej swą taczkę żywota.

Trzeba zaznaczyć góry, że nie wszyscy. Wypadki samobójstw na tle nędzy, lub niemożności wypełnienia swoich zobowiązań są coraz cięższe. Głośnym echem odbiło się nie tylko w stolicy samobójstwo wybitnego nakładcy, który nerwowo nie mógł przełom przesiłania. Szeroko mówiono o kartce, którą pozostawiła właścicielka sklepu: „Kto nie może wywiązać się z swych obowiązków i zobowiązań, nie ma prawa żyć!” Oczywiście taka filozofja życiowa nie jest celowa i etyczna. Znamienne, że stosunkowo większy procent samobójstw spotykamy wśród ludności żydowskiej, aniżeli chrześcijańskiej. Kultura chrześcijańska daje snąc pobudki psychiczne, pozwalające łatwiej przetrwać niedomaganie codzienne, aniżeli inne.

Na tle przesiłania powszechnego najbardziej głośnie jest przesiłanie teatralne. Jakkolwiek mało osób uczęszcza do teatrów, jednakże i prasa i publiczność śledzi z wysokim napięciem przebieg rokowań pomiędzy dyrekcjami teatrów a aktorami. Z zaniepokojeniem oczekuje się poniedziałkowego zjazdu aktorów: wszak sezon już za tydzień, a dotąd poza teatrami „Zaspowemi” żadna dyrekcja nie ma podpisaney z Zaspem umowy i aktorzy nie są angażują, bo nie mają prawa, w myśl rygorów swej organizacji. Dużo jest tu niezadowolonia, dużo troski, a najwięcej — nędzy. H. W.

Football samorządowy w Warszawie

Skutkiem raptownego spadku dochodów budżetowych samorząd warszawski znalazł się w nader trudnej sytuacji, wyrażającej się nieplacaniem pensyj pracownikom i wstrzymaniem rozmaitych świadczeń dla ludności.

Sposobność tę postanowiła wyzyskać miejscowa „sanacja” i podjęła gwałtowny atak na magistrat, usiłując wykazać, że to nieogłędna i rozrzućna gospodarka magistratu „sprowadziła samorząd stolicy nad brzeg przepaści”, przyczem odpowiedzialnością za działanie magistratu obarcza „sanacja” wyłącznie obóz narodowy. Do dyskusji zgłosili się także socjaliści, którzy znowu wynaleźli dogodną dla siebie koncepcję większości „sanacyjno” - endeckiej, która — ich zdaniem — rządzi miastem i ponosi odpowiedzialność za wszystko, co złe lub niepopularne, gdy na P. P. S. przypada rola opozycyjnej obrończyni ludności.

Obóz narodowy podjął wyzwanie i nietylko odparł nieuzasadnione ataki, ale przeszedł do ostrej ofensywy. Na łamach „Gazety Warszawskiej” ukazał się szereg artykułów, traktujących sprawę odpowiedzialności za działalność samorządu nietylko z lokalnego, ale także z ogólnego punktu widzenia.

Skład obecnej rady miejskiej warszawskiej przedstawia się następująco: Narodowe Koło Gospodarcze 36 radnych, „sanacja” 31 (w tem B. B. 11, B. B. S. 13, grupa Moraczewskiego 7), P. P. S. 13, Ch. D. 11, N. P. R. 2. Razem

93 Polaków, do czego dochodzi 27 Żydów, a mianowicie 15 Żydów burżuazyjnych, przeważnie sjonistów i 12 socjalistów z „Bundu” i „Poale-Sjon”.

Już z cyfr tych widać, że warszawska rada nie może mieć żadnej zdecydowanej i trwałej większości, a raczej, że nie może w niej być mowy o większości narodowej, że natomiast możliwa jest większość „sanacyjno” - lewicowo - żydowska.

Większość taka utworzyła się zaraz na pierwszym posiedzeniu w r. 1927, na którym przewodniczącym rady wybrano p. Jaworowskiego podówczas jeszcze pepesowca. Ta sama większość przeprowadziła zmianę nazwy placu Saskiego na plac marszałka Piłsudskiego. „Sanacja” i socjaliści rozmaitych odcieni, wspomagani często przez chadeckich, tworzyli większość, która dla celów demagogicznych sprzeciwiała się oszczędnościom i uchwalala rozmaite „dobrodziejstwa”, szczególnie dla pracowników miejskich, oraz wysokie podatki dla „kamieniczników”.

Podobna sytuacja jest także na terenie magistratu, gdzie na 15 członków Narodowe Koło Gospodarcze ma czterech przedstawicieli, „sanacja” 5, a Chadecka, Żydzi i P. P. S. z „Bundem” po 2.

Pomimo takiego układu sił, w którym obóz narodowy w ważniejszych sprawach stale znajdował się w mniejszości, przedstawiciele jego nie chcą wzorem „sanacji” chować się za cudze

plecy. Oświadczają oni wyraźnie, że poczuwają się do odpowiedzialności za losy miasta i gospodarke obecnego samorządu, ale nie zwalniają od niej i innych grup, a także i — rządu.

Zdaniem przedstawicieli obozu narodowego do samorządu nie można stosować kryterjów parlamentarnych. — Większość parlamentu, wyłaniająca z siebie w normalnych warunkach rząd, ponosi pełną odpowiedzialność za wszystkie jego poczynania. Natomiast stosunek magistratu, wybranego proporcjonalnie, do rady miejskiej jest o wiele luźniejszy. Ci radni, którzy wybierali danego prezydenta czy wiceprezydenta, nie muszą z tego powodu głosować za każdym ich wnioskiem i z drugiej strony odrzucenie przez taką czy inną większość Rady przedłożenia magistratu nie powoduje jego dymisji, jak to się dzieje w stosunkach parlamentarnych.

W tych warunkach — zdaniem obozu narodowego — nie może być odpowiedzialności w znaczeniu parlamentarnym. Istnieje natomiast odpowiedzialność rzeczowa, polegająca na tem, że każda grupa, większa czy mniejsza, odpowiada przed obywatelstwem miasta za to, za czem głosowała i co robili jej przedstawiciele w magistracie.

Bezrobocie największe u nas na zachodzie

Podane przez nas wczoraj zestawienie biur pośrednictwa pracy wykazuje na dzień 15 sierpnia liczbę zarejestrowanych bezrobotnych 253.943. Jest to cyfra poważna, dochodząca niemal do cyfr największego napięcia bezrobocia w roku minionym.

Zestawienia porównawcze pomiędzy rokiem obecnym a minionym wskazują, że najbardziej zostały nawiedzone bezrobociem dzielnice zachodnie, t. j. najbardziej uprzemysłowane. Stosunek porównawczy wypadła wręcz fatalnie: bezrobocie wzrosło tam prawie o 100%. Tak 2 sierpnia 1930 r. w woj. poznańskim i pomorskim było bezrobotnych 18.744, a w rok później dnia 1 sierpnia br. liczyliśmy już 33.787. Podobny stosunek widzimy na Śląsku: kiedy 2 sierpnia 1930 r. było na Śląsku 33.846, to w rok później 60.468. O ile zeszłoroczne lato w Poznańskim i na Pomorzu okazywało tendencję zniżkową aż do połowy września, kiedy bezrobocie zaczęło wzrastać, o tyle w tym roku przez lipiec i sierpień trzyma się prawie na tym samym poziomie, spadłszy od kwietnia do czerwca z 53 tys. na 36 tys. Na Śląsku roku minionego bezrobocie latem trzymało się około 33 tysięcy, a tego roku, okazawszy w listopadzie i grudniu tendencję zwyżkową, podniosło się w lutym do 58 tys. i trzyma się na cyfrze 60.000 lub wyższej.

Ciekawą ewolucję wykazuje Łódź. Tegoroczne lato jest dla niej korzystniejsze, niż poprzednie. Lato minionie utrzymywało się na poziomie przeszło 40 tys. zarejestrowanych bezrobotnych; już w sierpniu ożywił się przemysł łódzki, wykazując spadek bezrobotnych o 10 tys. Najkorzystniejszy był listopad, gdzie bezrobocie spadło do 27 tys. W lutym dosięgło cyfry 52 tys., poczem wykazało tendencję zniżkową, aż lipiec-sierpień mija przy 28 tys. bezrobotnych.

W Sosnowcu latem 1931 r. liczymy prawie o 50% bezrobotnych więcej, niż w roku minionym, kiedy wahało się około sumy 14 tys. Teraz liczy około 20 tys.

Wysoki stosunkowo procent wzrostu bezrobocia wykazuje Białystok. Mianowicie prawie 50%. Cyfry te są wprawdzie niskie, lecz wzrost wysoki: gdy minionego lata liczono do 2 tys., to teraz przeszło 3 tysiące.

Taki sam procent zachowany jest dla ziem wschodnich. Lato zeszłoroczne wykazywało ponad 5 tys., obecnie przedstawia cyfrę 8 tys.

Niski stosunkowo wzrost bezrobocia wskazuje Warszawa i ziemie południowe. W Warszawie zeszłego roku latem obracaliśmy się około cyfry 12—13 tys., teraz zaś stoimy wobec cyfry 15 tys., zatem przeszło 20% wzrostu. Jeszcze lepszy stosunek obserwujemy w Małopolsce: tam zeszłego roku liczyliśmy latem przeciętnie 24 tysiące, a roku obecnego 28 tys.

Z cyfr tych widać, że im dalej na wschód, mamy coraz mniej zarejestrowanych bezrobotnych i coraz większy procent osób, zajętych przy rolnictwie.

Wykres bezrobocia roku minionego wykazuje, że zniżkowało ono aż do listopada. W roku obecnym nie widzi-

Nadto ciężę odpowiedzialności — i to poważną — ponosi także rząd. Rząd, jako władza nadzorcza, aprobuje lub odrzuca, budżet miasta i ważniejsze uchwały samorządu. Rząd także stwarza ogólną sytuację finansową i gospodarczą kraju, która w dodatku lub ujemny sposób odbija się na gospodarce związków samorządowych.

O ogólnej polityce rządów pomajowych, popychającej samorządy na drogę wielkich budżetów, a zwłaszcza nadmiernych inwestycji, pisaliśmy już nieraz. W stosunku do samorządu stolicy odpowiedzialność rządu jest zwiększona jeszcze przez to, że w zeszłym roku nie rozpisano, jak należało, nowych wyborów do rady miejskiej, lecz pozostawiono obecną na czas nieograniczoną. Takie bezterminowe trwanie musi wpłynąć ujemnie na plany gospodarcze i ich wyniki.

Sytuacja na terenie samorządu warszawskiego przypomina mecz footballowy. Każda strona stara się piłkę odpowiedzialności wpakować w bramkę przeciwnika. Jest to przygrywką do nowych wyborów, które zapowiadane są ciągle, ale kiedy się odbędą, — niewiadomo. Tu już całą odpowiedzialność ponosi — rząd. M. K.

my niestety tak silnego spadku w ciągu miesięcy letnich. Zestawienie zaś z minionego tygodnia musi zastanowić każdego, gdy widzi w szeregu punktów wzrost bezrobocia, chociażby drobny. Do takich śródlowisk należą: Warszawa miasto (plus 213), Częstochowa (plus 64), Sosnowiec (plus 1073), Lwów (plus 122) Drohobycz (plus 38), Śląsk (plus 366), Bydgoszcz (plus 14). Czy te cyfry oznaczają zahamowanie osłabienia bezrobocia już na stałe, czy też są tylko przejściowe?...

A każdemu z nas fatalna pogoda sierpniowa nasuwa pytanie: czy nie stajemy w obliczu zapadającej już jesieni?...

H. W.

Revolucja światowa w drodze wojny

W „Revue des Deux Mondes” z 1-go sierpnia czytamy w dalszym ciągu:

Najeżona bagnietami i zamieniona w rozległy obóz, Rosja sowiecka cycha na chwilę sposobną, by urzeczywistnić swe zamysły napadu. Kierownicy jej z namiętną uwagą śledzą kryzys gospodarczy, który gnębi świat i który oni starają się wszelkimi sposobami pogłębić. Jest to dla nich sposobność ruszenia na świat zachodni.

Zarazem liczą Sowiety na stan podniecenia w całym świecie, który w piśmiech ich tak jest malowany:

„W wielu krajach masy rewolucyjne ruszyły do kontrataku. W Hiszpanji już wzniosły sztandar rewolucji. W Polsce, w Niemczech, w Rumunji kryzys rewolucyjny już nadchodzi. Kraje kolonialne i napół kolonialne są w stanie wrzenia. W Chinach armja czerwona zagraża środkowi zagłębia Yang-Tsi-Uhanu. Indje są w przededniu nowych strajków i nowych powstań. Walka narodowa rozpała się nawiwo w Maroku, w Syrii, w Indochinach. Wpływ stronnictw komunistycznych wzrasta. W ciągu ostatnich miesięcy liczba organizacji komunistycznych podniosła się o 40 lub 50 procent. W Polsce niektóre z nich wzmożyły się w czwórnasób. Świat kapitalistyczny leci ku wybuchowi rewolucji. W chwili obecnej odbywa się przebudowanie stronnictw komunistycznych całego świata przez bolszewizację i koncentrację mas ludowych”.

Kryzys gospodarczy, niepokój światowy, to konjunktura dla Sowietów a pismo centralne ich „Bolszewik”, stwierdzając, że warunki już są, dochodzi jednak do wniosku, że tylko wojna może stworzyć ostateczne okoliczności pomyślne. Nie jest to myśl nowa, bo już Lenin mówił: wielkie wojny powodują wielkie rewolucje. Ale też dodawał: skończyliśmy jedną wojnę, musimy się przygotować na drugą. I zalecał znajomości techniki wojskowej, aby „masy ludowe mogły likwidować wielkie konflikty dziejowe”.

W urzędowych zebraniach stronnictwa, bolszewicy nie wahają się odświeżać swych zamiarów, ale, używając zwykłej ubłudy, wprawiają, że to państwa kapitalistyczne chcą pierwsze uderzyć, a w czasie ostatniego kongresu Kom. Wyk. 3-ciej Międzynarodówki autor sprawozdania o niebezpieczeństwie wojny antysowieckiej wypowiedział zdanie dwuznaczne: wojna przeciw Z. S. S. R. sprowadzi wybuch międzynarodowej wojny domowej.

Dymisja rządu angielskiego

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

tyści i liberali, którzy są zupełnie zgodni co do zamierzeń oszczędnościowych i którzy wobec tego w Izbie gmin posiadać będą około 30 głosów większości. acdonald zostanie ponownie przyjęty dziś przez króla. Również przywódca konserwatystów Baldwin i liberalów sir Herbert Samuel udadzą się do pałacu Buckingham. W południe odbędzie się ostatnie posiedzenie socjalistycznego rządu.

Niektóre pisma londyńskie widzą koniec kariery Macdonalda, który po ustąpieniu z rządu będzie musiał prawdopodobnie zdać również kierownictwo Partii Pracy.

Drugi gabinet Mac Donalda trwał u steru 26 i pół miesiąca. Po wyborach w maju 1929 roku, w których konserwatyści utracili swą przewagę w Izbie Gmin, król powołał w dniu 8 czerwca 1929 roku rząd Mac Donalda.

Ponieważ rząd Mac Donalda nie posiadał absolutnej większości, był skazany na kompromis z liberalami, którzy bez zastrzeżeń popierali tylko rządową politykę zagraniczną. W sprawie bezrobocia rząd poniósł sromotną klęskę, co jest tem więcej kompromitujące, że w walce przedwyborczej socjaliści właśnie w tej sprawie czynili daleko idące obietnice. Podczas gdy przy obejmowaniu rządów liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła niewiele więcej ponad jeden milion, dziś jest ich przeszło 2.700.000. To było też głównym powodem dla którego głosy konserwatystów przy wyborach uzupełniających tak znacznie wzrosły, podczas gdy głosy socjalistyczne znacznie spadły.

Jakie skutki pociągnie za sobą rozłam Mac Donalda i Snowdena z Hendersonem i innymi wybitnymi przywódcami Partii Pracy, w chwili obecnej jeszcze osądzić nie można.

Nowy rząd węgierski

Ministrem spraw zagran. p. Ludwik Walko — Dzisiaj hr. Karolyi przedstawi swój program

Budapeszt, 24. 8. (PAT.) Hr. Karolyi na wczorajszym posiedzeniu u regenta otrzymał upoważnienie do utworzenia gabinetu. Nominacje ogłoszone będą jutro w specjalnym wydaniu dziennika urzędowego.

Nowymi członkami rządu są: minister spraw wewnętrznych Keresztes-Fischer, zajmujący dotychczas stanowisko prefekta, znany z energii; dalej minister rolnictwa poseł Ivady, b. szef sekcji w ministerstwie rolnictwa, który poświęcił się specjalnie polityce agrarnej. Następnie minister handlu dr. Kenez, profesor statystyki, znany ekonomista. Wszyscy oni należą do partji jednocy.

Budapeszt, 24. 8. (PAT.) Cała opinia publiczna z ulgą przyjęła wiadomość o utworzeniu rządu hr. Karolyiego. Szczególnie korzystne wrażenie wywołał fakt, że tekę spraw zagranicznych objął Walko, sądzi się tu

bowiem, że zasiadając w rządzie wpływać on będzie również na sprawy finansowe.

Skład nowego rządu jest następujący: Prezes rady ministrów i tymczasowy minister finansów — hr. Juljusz Karolyi; sprawy zagraniczne — Ludwik Walko; sprawy wewnętrzne — Franciszek Keresztes Fischer; wyznania religijne i oświecenie publiczne — Aleksander Ernzt; rolnictwo — Bela Ivady; handel — Bela Kenez; sprawiedliwość — Tibor Zsitvay; obrona narodowa — Juljusz Goemboes; opieka społeczna — tymczasowo Aleksander Ernzt; minister bez teki — Jan Mayer.

Nowy rząd złoży przysięgę na ręce regenta prawdopodobnie w poniedziałek w południe. Szef rządu przedstawi swój program na konferencji partji Jedności w poniedziałek wieczorem.

Wniosek parlamentarzystów angielskich o zmianę procedury mniejszościowej

Projekt rewizji ochrony mniejszości narodowych na sesji Ligi Narodów?

Londyn, 24. 8. (PAT.) „Manchester Guardian“ ogłasza pismo, wystosowane do Hendersona przez grupę posłów wszystkich trzech partji, stwierdzających, że ochrona mniejszości zbankrutowała, niezadowolenie mniejszości jest powszechne, wobec czego konieczna jest zmiana procedury mniejszościowej. Podpisani wzywają Hendersona do zgłoszenia na zgromadzeniu Ligi wniosku w tej sprawie, względnie do utworzenia specjalnej komisji mniejszościowej, albo też powołania komitetu doradczego, któryby wykonywał swe funkcje pod kierunkiem komitetu trzech.

Podpisani wysuwają argument, iż członkowie komitetu trzech są bardzo zajęci i nie mają możliwości szczegółowego badania petycji, które to zadanie mógłby spełniać komitet doradczy i składać sprawozdanie komitetowi trzech.

Pismo podpisali posłowie Malone, Riley i Taylor z Labour Party, dalej Jones i Mander ze stronnictwa liberalnego, poseł Cazalet ze stronnictwa konserwatywnego oraz nieposłowie — lord Noel i Buxton zwolennicy Labour Party oraz sir Edward Boyle sympatyk liberalów.

Program działalności faszystowskiej na rok 1932

Rzym, 24. 8. (PAT.) „Foglio d'Ordini“, biuletyn urzędowy partji faszystowskiej ogłasza program działalności faszystowskiej od dnia 1 października 1931 r. do dnia 27 października 1932 r. Między innymi sesja wielkiej rady faszystowskiej ustalona została na dzień 1-go października, następnie na dzień 24 października sprawozdania kierowników prowincjonalnych stronnictwa oraz przemówienie Mussoliniego, dalej na dzień 10 listopada

otwarcie Izby, zaś na dzień 1 grudnia otwarcie Senatu. W r. 1932 w dniu 1 października odbędzie się w Rzymie zjazd faszystowskich uczonych. W dniach 24—25—26 tegoż miesiąca — zjazd i parada w Rzymie faszystowskich sił zbrojnych. Dnia 25 października sprawozdanie prowincjonalnych kierowników stronnictwa oraz omówienie planu prac na okres drugiego dziesięciolecia od 1932—1942 roku.

Ładny powiatowy prezes B. B.

Gdynia, 24. 8. (Tel. wł.) Na terenie tutejszym grasuje od dłuższego czasu niejaki Roman Jedliński z Cieszyna. Osobnik ten skłonił pewnego obywatela z Wejherowa do zawarcia z nim spółki i naraził go na straty, ponieważ na własne nazwisko inkasował należności firmy. W dalszym ciągu pobliż tutaj na ulicy pewną obywatelkę, która miała świadczyć w sądzie przeciwko niemu i wreszcie dokonał napadu na komornika sądowego. Wy-

znaczona z tego powodu przeciwko niemu rozprawa sądowa nie mogła się odbyć, ponieważ Jedliński nie jest w Gdyni zameldowany i ukrywa się przed władzami, zmieniając mieszkanie.

Jedliński nie jest „byle kim“. W posiadaniu naszym jest list, który Jedliński w dniu 29 stycznia r. b. wystosował z Gdyni do firmy St. Kubiak w Warszawie. W liście tym znajduje się następujący ustęp: „... Stosownie do mego poprzedniego listu, dalej wyrażam chęć objęcia Ich przedstawicielstwa wyłącznego na Pomorze. Dlatego też pozwolę sobie podać garść

szczegółów o sobie: jestem emerytowanym kpt. mechanikiem marynarki wojennej w Gdyni, od dwóch lat prowadzę obecny interes, jestem radnym m. Gdyni, prezesem pow. B. B. W. R.; jeden z moich szwagrow jest dyrektorem Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdyni“.

Urzednicy bronią się

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.) W niedzielę odbył się zjazd delegatów pracowników Związku Ub. Społ. Wypowiedział się on przeciwko projektom obniżki płac i zapowiedział „skarżenie do Najwyższego Trybunału wszystkich zarządzeń sprzecznych z ustawami. (w)

Posel Patek w Warszawie

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.) W poniedziałek zrana przybył do Warszawy z Moskwy poseł Patek. Przed wyjazdem odbył on konferencję w komisariacie spraw zagranicznych. Rokowania dotyczyły zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Polską a Sowietami oraz ożywienia stosunków handlowych. (w)

Odlot ks. Mikołaja do Rumunii

Lwów, 24. 8. (PAT.) Wczoraj o godzinie 11 min. 38 przybył do Lwowa samolotem z Krakowa ksiądz Mikołaj rumuński w drodze powrotnej do Bukaresztu. Na lotnisku wojskowym w Skniłowie zebrał się przedstawicielstwo władz z dowódcą O. K. generałem Popowiczem, dowódcą grupy lotniczej z Krakowa pułkownikiem Jasińskim i zastępcą dowódcy 6-go pułku lotniczego we Lwowie majorem Haberkiem na czele. Po krótkim postoju ksiądz Mikołaj odleciał o godz. 11 min. 45 do Bukaresztu.

Śmierć drugiej ofiary obowiazku

Kraków, 24. 8. (PAT.) Wczoraj wieczorem zmarł w szpitalu św. Łazarza drugi wywiadowca wydziału śledczego P. P. Jan Bukowski, ranny podczas ostatniego napadu bandytów na eskortę więźnia Michalskiego.

Kraków, 24. 8. (PAT.) Sprawcy ostatniego napadu bandyckiego Makowicz i Michalski zostali odstawieni do więzienia św. Michała. Michalski odpowiadać będzie za zbrodnię włamania do fabryki Berson i usiłowane morderstwo na osobie st. przodownika Kozia i st. post. Krzywdy, Makowicz zaś za zbrodnię podwójnego morderstwa, dokonanego na osobach posterunkowych wydziału śledczego P. P. Mikruta i Bukowskiego. Sprawcy staną przed sądem przysięgłych już w kadencji wrześniowej.

Pomnik Joanny d'Arc w Starogardzie

Starogard, 24. 8. (PAT.) W Starogardzie Stow. Młodzieży Żeńskiej ufundowało pomnik Joanny d'Arc, którego poświęcenia i odsłonięcia dokonano uroczystie przy dźwiękach 4 orkiestr i udziale 2 000 druchen.

Podwyżka cen biletów peronowych

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.) W ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa podwyżki cen biletów peronowych z dotychczas obowiązującej ceny 20 gr. do 25 groszy.

Podwyżka ta ma być wprowadzona w życie już w najbliższym czasie.

Lot Amy Johnson

Tokio, 24. 8. (PAT.) Lotniczka angielska Amy Johnson wystartowała w drogę powrotną do Londynu.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.9525 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.97 do 173.23 zł, gotówka 172.63 złotych.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 24. 8. 1931.

Na dzisiejszej giełdzie pieniężnej panowała tendencja naogół utrzymana. Z papierów procentowych względnie lokacyjnych poszukiwano 5% pożyczkę konwersyjną po 43.50, robiono transakcje 8% listami dolarowymi i starym Pozn. Ziem. Kred. po 88¼% (przy dewizie 8.90) i oddawano 6% listy żytnie po 14.75 (za 1 ctr. mtr.). Mniejszą ilość pożyczki inwestycyjnej handlowano po 85.— oraz 8% listów amortyzacyjnych po 78%. Z akcyj bankowych doszło jedynie do notowania Bankiem Polskim, za który pła-

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału):
5% Pożyczka konwersyjna 43¼% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 88¼% +
(Kurs w złotych):
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 14.75 O.
Bank Polski i em. 110.75 P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 24. 8. 1931

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

„Ceny transakcyjne“
Żyto nowe — zdrowe, suche
15 tonn par. Poznań 00.00— 21.00
15 tonn par. Poznań 00.00— 21.25
15 tonn par. Poznań 00.00— 21.35
15 tonn par. Poznań 00.00— 21.40
Usposobienie stałsze.

Pszemica nowa zdrowa sucha
15 tonn par. Poznań 21.40— 00.00
15 tonn par. Poznań 21.55— 00.00
Usposobienie stałsze.

„Ceny orientacyjne“
parytet Poznań 20.50— 20.75
Usposobienie stałsze.

Pszemica 20.00— 21.00
Usposobienie stałsze.

Jęczmień przemiałowy 17.25— 19.25
Usposobienie spokojne.

Jęczmień browarowy 21.00— 23.00
Usposobienie spokojne.

Owies 15.50— 16.50
Usposobienie spokojne.

Mąka żytnia 65% wł work. 32.00— 33.30
Usposobienie stałsze.

Mąka pszenna 65% wł work. 32.50— 34.50
Usposobienie stałsze.

Otreby żytnie 13.00— 13.75
Otreby pszenne 13.00— 14.00
Otreby pszenne (grube) 13.75— 14.75
Rzepak 26.00— 27.00
Groch Victoria 24.00— 27.00

Ogólne usposobienie spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
żyta 30 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 24. 8. 1931.

Waluty
Dolary Stanów Zjedn. tr.: 8,95; sp.: 8,97
kup.: 8,93.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	124.50	124.81	124.19
Holandja	360.05	360.95	359.15
Londyn	43.38	43.49	43.27
Nowy Jork czeki	8.925	8.927	8.923
Nowy Jork kabel	8.929	8.931	8.927
Paryż	35.00	35.09	34.91
Praga	26.44½	26.51	26.38
Szwajcaria	173.75	174.18	173.32
Wiedeń	125.50	125.81	125.19
Włochy	46.71	46.83	46.59

Tendencja przeważnie słabsza.
Papiery wartościowe i obligacje:
4% poz. inwest. 84.50
3% poz. bud. 33.25
5% poz. konw. 44.25

Akcje w złotych:
Bank Polski 0.00—113.50
Parowozy 0.00— 10.50
Tendencja niejednolita.

Komentarz.
Z papierów państwowych mocniejsza 4% poz. inwestycyjna, dla listów zast. tendencja jednolita. Z akcyj bankowych Bank Polski słabszy, z metalurgicznych parowozy utrzymane.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg.
reszta za 100 kg.
Berlin, dnia 24. 8. 1931.

Pszemica march. nowe zbiory 218.00—220.00
Tendencja słaba.

Żyto march. nowe zbiory 167.00—169.00
Tendencja słabsza.

Żyto z okolic Warty i Noteci cif Berlin sp. 0.00—178.00
Tendencja słabsza.

Jęczmień pastewny i przemysłowy 152.00—162.00
Tendencja spokojna.

Owies march. 143.00—152.00
Tendencja słaba.

Mąka pszenna 27.00—33.25
Tendencja słabsza.

Mąka żytnia 23.75—26.25
Tendencja słabsza.

Otreby pszenne 11.75—12.25
Tendencja spokojna.

Otreby żytnie 10.25—10.75
Tendencja spokojna.

Rzepak 140.00—150.00
Tendencja spokojna.

Groch Victoria 24.00—31.00
Groch pastewny 18.00—20.00
Makuchy lniane 13.40—13.50
Wytłoki suche paryt. Berlin 6.90— 7.00
Śróć Soja 11.70—12.40
Ziemniaki jadalne białe 1.30— 1.40
Ziemniaki jadalne czerwone 1.40— 1.50
Ziemniaki jad. z Odenwaldu 1.40— 1.50
Ziem. jad. żół 1.50— 1.60
Ogólna tendencja słabsza.

W najmłodszej republice świata

(Wrażenia z podróży do Hiszpanji).

Madryt, 18 sierpnia.
Przyszła mi w podróży zagranicznej myśl, aby wstąpić do Hiszpanji i własnymi oczyma przyjrzeć się nowej republice hiszpańskiej oraz nowym stosunkom, które się w niej układają po wielowiekowej tradycji monarchistycznej. Aby dostać się do Hiszpanji musiałem przezwyciężyć wiele trudności z otrzymaniem wizy paszportowej. W Bordeaux np. konsul generalny hiszpański odmówił mi wizy mimo interwencji naszego konsulatu, gdyż czuje się obrażonym na Polskę z powodu nieprzyjęcia go przez marsz. Pilsudskiego podczas przejazdu na Madery. W gruncie jednak rzeczy panuje niechęć wpuszczania do Hiszpanji osób, które mogą wywieść z niej ujemne wrażenie. Aż znalazł się wreszcie poczciwiec, który za dość znaczną opłatą udzielił mi wizy.

Po przebyciu kilku setek kilometrów skalistej pustyni, oddzielającej stolicę Hiszpanji od granicy francuskiej, znalazłem się wreszcie w Madrycie. Jadąc do hotelu, na jednej z głównych ulic, ujrzałem sterzące zgłiszczą jakiegoś kościoła i dużego gmachu. Z ruin wzywały, jak oczodoły ślepego, otwory okien. Mimo dość wysokiego parkanu drewnianego, okalającego ruiny, a postawionego przez władzę, aby ukryć hańbę przed obcymi, widać je doskonale. Pytam się szofera w języku włoskim, co to znaczy. Odpowiada mi niechętnie wrzuceniem ramion: spaliło się. Kto spalił? — Russi, komunisti! Odrzuć poczucie, że mam do czynienia z przysłowiową dumą hiszpańską, która wstydy się swego wandalizmu i radaby odpowiedzialność zań zwalić na innych. Później dowiedziałem się, że spalony kościół i gmach szkolny stanowią własność OO. Jezuitów.

W Madrycie pierwsze swe kroki skierowałem do naszego poselstwa, aby zasięgnąć trochę informacji. W całym poselstwie zastałem tylko pokojówkę — Hiszpankę, która wyjaśniła mi, że w ciągu lata poselstwo urzęduje w San-Sebastiano, w nadmorskiej kąpielowej miejscowości, i, jeżeli mam interes, mogę tam jechać. Podróż z Madrytu do San-Sebastiano wynosi 10 godzin expresse. Naturalnie, musiałem zrezygnować z tej przyjemności i udałem się bezpośrednio do Hiszpanów. W pierwszym rzędzie złożyłem wizytę redaktorowi wielkiego dziennika katolickiego w Madrycie „El Debate“, p. Emanuelowi Grana.

Sytuacja w Hiszpanji — mówił p. Grana — nigdy nie była tak tragiczna, jak dzisiaj. Mówi się dzisiaj o Katalończykach, Baskach, Andaluzyjczykach, słyszy się o republikanach, socjalistach, komunistach, anarchistach, wykreśliło się natomiast z naszego słownika politycznego dwa pojęcia: Hiszpania i katolika. Każda z prowincji, tworzących nasze państwo, żąda dla siebie już nie tylko autonomji, ale omal nie pełnej niezawisłości. Główną rolę grają tu ambicje polityczne jednostek, gdyż rozumny człowiek zdaje sobie sprawę, że w praktyce hasła separatystyczne nie dadzą się urzeczywistnić, tak się dziś bowiem gospodarczo i politycznie zająbiają wzajemnie interesy wszystkich naszych prowincji.

Jak się układają dziś stosunki pomiędzy Kościołem a państwem?
Młoda republika rozpoczęła swój żywot od palenia kościołów i klasztorów. Trzeba było rozagitowanej tłuszczy kogoś rzucić na pastwę. Król i najbliżsi jego współpracownicy wyjechali. Masoni, socjaliści, komuniści rozpętały niesłychaną naganę na Kościół i duchowieństwo, a zwłaszcza przeciwko prymasowi Hiszpanji, kardynałowi Segura i Saenz.

Postępowanie rządu obecnego z prymasem obok palenia kościołów wywołało dla Hiszpanji wszędzie bardzo niekorzystny nastrój. I nie dziwie się temu. Kardynał Segura to apostołski człowiek. Nie tak dawno poznał go król podczas objazdu kraju jako biskupa malej diecezji Coria. Zauważył niezwykle wyniki jego działalności pasterskiej. Z Coria biskup Segura przeszedł na arcybiskupstwo do Burgos, kilka zaś miesięcy temu został arcybiskupem Toledo i prymasem Hiszpanji. Ani prymas, ani duchowieństwo nie brało w polityce absolutnie żadnego aktywnego udziału. Być może, że pewne koła rojalistyczne posługiwały się nieraz autorytetem Kościoła w swym interesie politycznym, ale co tu może być winnym Kościół lub duchowieństwo. Jako pretekstu do prześladowania prymasa chwycyło się jego odezwy, w której prymas wzywał duchowieństwo i wiernych do lo-

jalności dla republiki. W odezwie tej było kilka słów serdecznego wspomnienia, poświęconych królowi za jego wierność zasadom katolickim. Co w tem było złego? Każdy uczciwy człowiek to zrozumie, denagodzy zaś wykorzystali to dla swych celów nieuczciwych.

A jaki jest stosunek rządu obecnego do religji?

W rządzie jest pięciu fanatycznych wrogów Kościoła i wogóle religji. Są

to sekciarze bezbożnicy, wojujący, nie zatem zwykły liberałowie. Premier Zamorra, aczkolwiek czasami okazuje nazewną, że jest katolikiem, nie ma siły, ani odwagi cywilnej przeciwstawić się antyreligijnym wystąpieniom swych kolegów w gabinecie lub swych grup parlamentarnych Pan Zamorra za wszelką cenę chce być prezydentem republiki hiszpańskiej, idzie więc po linii najmniejszego oporu...

Pożegnaniem mego rozmówcę, pełnego niewiary i troski w przyszłość republiki hiszpańskiej i skierowałem swe kroki do parlamentu, czyli t. zw. kortezów.

Ks. Zygmunt Kaczyński.

Wotum narodowe

Duch ofiarności. — Słowa mistrza Ignacego Paderewskiego. — Monumentalność i dostojęństwo pomnika N. Serca P. Jezusa. — Polska musi pozostać wierna Chrystusowi.

Przeżywamy bardzo ciężkie przesilenie gospodarcze. Mimo to z pełnym uznaniem podnieść należy fakt, że społeczeństwo nasze polskie i katolickie w poczuciu obowiązku wobec Boga, Ojczyzny i własnego sumienia ohotnie zdobywa się na ofiarności, aby spełnić ślub narodowy w sprawie wzniesienia pomnika N. Serca P. Jezusa w Poznaniu. Ogół społeczeństwa naszego rozumie dobrze, że Rzeczpospolita nasza potrzebuje opieki Bożej i że bez tej opieki trudno nawet pomyśleć o opanowaniu nawałności i przeciwności, które bądź w nas uderzają bądź zagrażają nam.

Należy przy tej sposobności przypomnieć słowa Ignacego Paderewskiego, jakie do korespondenta jednego z pism warszawskich wypowiedział w Morges w Szwajcarii wtedy, kiedy nosił się z zamiarem przybycia do Poznania na uroczystość odsłonięcia pomnika Wilsona. Oto słowa mistrza naszego:

„Co najważniejsze, uważam, że skupić się winni wszyscy dzisiaj w Polsce przy Kościele katolickim, z którym Polska jest tak ściśle, jak chyba żaden inny kraj, związana. Przez Kościół Polska narodziła się jako państwo, dzięki Kościołowi stworzyła wielką cywilizację i kulturę, wniosła do ogólnej skarbnicy cywilizacyjnej i kulturalnej poważny udział. Dzięki Kościołowi odrodzi się silna i potężna, bo tylko jako taka może wogóle istnieć jako państwo, nigdy słaba i skazana na wieczne szamotanienie się wewnątrz i wystawiona na nieustanne zakusy wrogów“.

Słowa powyższe oddają wiernie to, co u nas myśli i czuje ogół społeczeństwa naszego. W tym też duchu słubowaliśmy zbiorowo i uroczystie wzniesienie pomnika N. Serca P. Jezusa. Otrząsnąć się trzeba z bezwładu, obojętności, opieszałości, martwoży, a pracować prawdziwie w duchu katolickim. Praca w tym duchu jest jednocześnie pracą dla Ojczyzny, jej umocnienia i utrwalenia. Pomnik Najsw. Serca Pana Jezusa, poza trudną pracą artystyczną p. prof. Rożka, dokonywaną nad wielkim modelem posagu Chrystusa Pana, jest prawie całkiem na ukończeniu. Swą monumentalnością i dostojęstwem dziś już zwraca na siebie uwagę.

Przemawiać ma na zawsze do sumienia naszego i sumienia przyszłych pokoleń naszych, a przypominać po wszystkie czasy obowiązki wobec Ojczyzny i Kościoła naszego. Umacniać ma na duchu i siłach w walce przeciwko złu, przeciwko zatrutowaniu dusz, przeciwko nowoczesnemu pogaństwu i ciemnym siłom wywrotowym. Polska nasza musi pozostać wierna Chrystusowi. Składajmy więc ohotnie na wielkie kończące się dzieło i w ofiarności naszej nie ustawiamy ani na chwilę. Składki przyjmują Administracja pisma naszego, P. K. O. nr. 207.470 i banki.

Stolica apostolska a rząd hiszpański

Città del Vaticano, 24. 8. (Tel. wł. K. A. P.) Dzienniki włoskie doniosły, że Stolica Apostolska wystosowała protest przeciwko zarządzeniom rządu hiszpańskiego w sprawie własności kościelnej. Według informacji, jakiej zasięgnął nasz korespondent watykański, doniesienie to jest o tyle niecisłe, że wspomniany protest nie został dotychczas skutecznie, ponieważ Watykan oczekuje na dokładne i bezpośrednio wiadomości o krokach, podjętych przez rząd madrycki.

Na drodze do zlikwidowania konfliktu Watykanu z Włochami

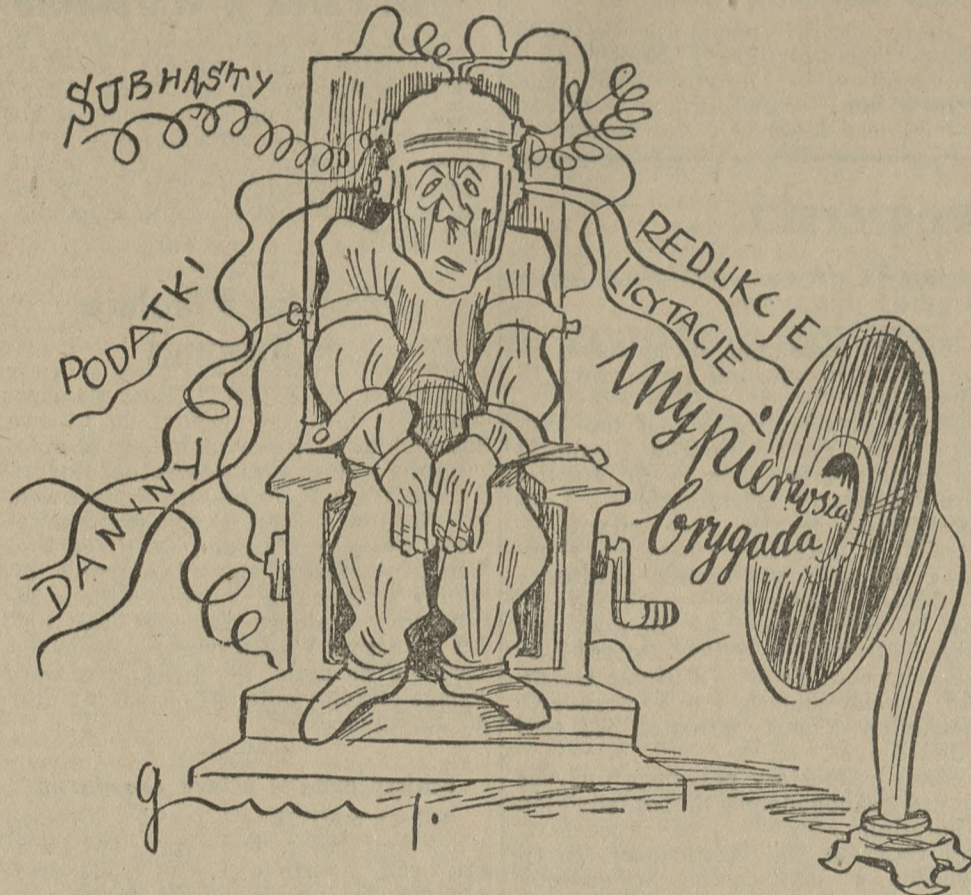
Città, del Vaticano, 24. 8. (Tel. wł. K. A. P.) Ojciec Tacchi Venturi, który, jak wiadomo, cieszy się całkowitem zaufaniem zarówno Watykanu, jak i Mussoliniego, odbył znowu wczoraj rano długą rozmowę z Ojcem św. i kardynałem sekretarzem stanu. Również ambasador włoski przy Watykanie, hr. de Vecchi, przyjęty był przez kardynała Paccelli'ego.

Poleca się łaskawej pamięci

Gazeta Bydgoska

w Bydgoszczy
ul. Marszałka Focha 39

Na elektrycznym krześle



Im bardziej obywatel wije się w bolesnych drgawkach, tem głośniejszy „sanacyjny“ aparat wrzeszczy swoją melodię.

Nie dziw

Kierownictwo Związku Strzeleckiego tak jest „oburzone“, że prasa podaje do publicznej wiadomości różne sprawy, przeważnie kryminalne, odnośnych działaczy „strzeleckich“. Tymczasem nie naszą jest chyba winą, że w szeregach „strzeleckich“ znajduje się tyle elementów niesamowitych.

Informują nas, że wywiad, zrobiony przed kilku miesiącami przez władze w sprawie „Strzelca“, dał wynik taki, iż stwierdzono w nim 40 proc. ludzi, oddanych „sanacji“, — 20 proc. żywiaków, składających się do komunizmu, — resztę z kategorii „niepewnych“: zwolenników P. P. S., „Wyzwolenia“ i jeszcze zakapturzonych komunistów. W całej tej mieszaninie — nie dziw — nie brak miejsca dla typów kryminalnych.

W sprawie nieodpartych zarzutów

W związku z notatką p. t. „Nieodparte zarzuty“ w numerze 382 pisma naszego otrzymujemy od p. Antoniego Sasa następujące sprostowanie:

„W listopadzie 1930 roku wniosłem za pośrednictwem adw. p. dr. Gidyńskiego skargę do sądu grodzkiego przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Kurjera Poznańskiego“ o oszczerstwa w kilku artykułach, a zwłaszcza za zarzuty skierowane przeciwko mnie z powodu rzekomych nadużyć w spółdzielni „Letnisko Pocztców“. W skardze przytoczyłem niezbite dowody, że żadnych nadużyć „w Letnisku Pocztców“ nie popełniono, i że wszelkie zarzuty w tym kierunku są oszczerstwem.

„Pierwszą rozprawę przeciwko p. Koniecznemu, jako odpow. redaktorowi „Kurjera Poznańskiego“ wyznaczył sąd grodzki w dniu 30 lipca r. b., lecz p. Konieczny nie stawiał się z powodu wyjazdu w nieznanym kierunku, wobec czego sąd grodzki sprawę odroczył i wyznaczył nowy termin rozprawy na dzień 1 października r. b. Czy i jakie były nadużycia w „Letnisku Pocztców“ wykaże wkrótce wyrok sądowy.

Antoni Sas.

Wobec powyższego oświadczamy: P. Sas wytoczył wprawdzie odpowiedzialnemu redaktorowi pisma naszego proces prywatno-karny, ale — jak to

wynika z jego aktu oskarżenia — wyłącznie o inne zarzuty w związku z korespondencjami p. K. o bono kredytowe w związku Pocztców. O wytoczeniu nam rzekomo już w listopadzie r. z. sprawy za artykuły, podnoszące przeciwko p. Sasowi ciężkie zarzuty w sprawie gospodarki „Letniska Pocztców“, nie zgola nie wiadomo ani nam, ani naszym obrońcy prawnemu.

Termin przed sądem grodzkim odbył się dnia 21 kwietnia rb., ale wyłącznie w sprawie owych bonów kredytowych. Red. Konieczny był wówczas na sądzie i stawiał wniosek o przesłuchanie świadka, z powodu czego termin został odroczony bez daty. Do tej pory red. Konieczny nie otrzymał w tej sprawie żadnego dalszego wezwania.

Powtarzamy, że w kwestji „Letniska Pocztców“ ani nie znamy żadnej skargi p. Sasa, rzekomo wniesionej już w listopadzie r. z., ani też nie otrzymaliśmy żadnego wezwania na sąd, co stoi w wyraźnej sprzeczności ze „sprostowaniem“ p. Sasa.

„Natręctwo“

Pod nagłówkiem: „Jak to było z mówcami na uroczystości apelu rezerwistów“, pisze lewicowo — „sanacyjny“ „Goniec Wielkopolski“:

„W związku z krytyką organizacji zeszlondzielonego apelu rezerwistów, na którym niepotrzebnie przemawiało aż dwóch postów B. B. W. R., proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż poseł dr. Surzyński przemawiał jedynie na usilne, graniczące wprost z natręctwem prośby organizatorów apelu, którzy lękali się, że zbraknie im mówców“.

Trzeba przyznać, że dobry to kawał polityczny, uwaga bowiem o „graniczących wprost z natręctwem“ prośbach“ dotyczy oczywiście w rzeczywistości nie organizatorów apelu, lecz mówcy.

Z Chrześ. Związków Zawod.

W Katowicach dokonano połączenia górnośląskiego Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych w centralę Chrz. Związków Zaw. w Warszawie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Unifikacja w dziedzinie przemysłu

Kontynuując nasze rozważania na temat unifikacji gospodarczej Wielkopolski z resztą Rzeczypospolitej, pragniemy dzisiaj pokrótce przedstawić skutki tego procesu scaleniowego w dziedzinie przemysłu. Zgóry musimy stwierdzić, że skutki te były częściowo dodatnie, częściowo zaś ujemne.

Zaczynamy od wyliczenia skutków ujemnych. Po definitywnej, administracyjnej unifikacji państwa, dokonanej przed laty 10-ciu, przedwojenne przemysły zachodnio-polskie znalazły się w nowych warunkach, zgola odmiennych i w dużej mierze niepomysłnych. Szereg przemysłów uległ bądź to likwidacji, bądź przekształceniu.

Likwidacji uległ silnie rozbudowany przemysł tytoniowy, skoncentrowany w 75 fabrykach, położonych na terenie Wielkopolski i Pomorza. Po zlikwidowaniu prywatnego przemysłu tytoniowego Polski Monopol Tytoniowy skoncentrował produkcję wielkopolsko-pomorską w 7-miu fabrykach, co pozostawiło ok. 3000 robotników pracy, a przemysłowców naraziło na dotkliwe straty, wynikiem z przymusowego wykupu.

Podobnie, na wprowadzeniu monopolu państwowego ucierpiał drugi przemysł, mianowicie przemysł wódczany, którego produkcja spada od chwili wprowadzenia pełnego monopolu, 5-krotnie.

Względem na wymogi obrony kraju spowodował, że silnie rozwinięty w Polsce Zachodniej przemysł wojenny uległ bardzo znacznemu zwięźeniu wskutek transplantacji jego do innych dzielnic. Fachowcy obliczają, że wskutek likwidacji tegoż przemysłu kilka tysięcy pracowników postradało pracę.

Zmiana warunków gospodarczych dała się dotkliwie we znaki trzem najpoważniejszym przemysłom zachodniopolskim, mianowicie: przemysłom drzewnemu, młynarskiemu i maszyn rolniczych.

Mylna polityka taryfowa zamknęła przed naszym przemysłem tartacznym bogate źródła surowcowe kresów wschodnich, podobnie jak i utrudniła zbyt maki w innych dzielnicach. Zarówno przemysł drzewny, jak i młynarski Polski Zachodniej nastawiony był na produkcję dla wielkich obszarów Rzeszy Niemieckiej; stąd zwięźenie rynków zbytu odbiło się ujemnie na jego rentowności. Podobnie ucierpiał przemysł maszyn rolniczych, szczególnie dotknięty przejściem rolnictwa z metod pracy intensywnej na ekstensywną.

Jeśli na powyższych przykładach wyczerpują się główne ujemne skutki unifikacji gospodarczej, to przedstawienie skutków dodatnich wymagałoby b. szczegółowego omówienia, a to z uwagi na różnorodność tego zjawiska. Z braku miejsca, ograniczamy się do stwierdzenia, że niebywały głód towarowy, częściowo wywołany długim postem wojennym, częściowo zaś brakiem krajowych źródeł nabycia i niemożnością sprowadzenia wielu towarów z zagranicy, spowodował konieczność powstania licznych nowych gałęzi wytwórczości. Gdy obecnie patrzy się na ilość nowo powstałych gałęzi wytwórczości, jest się zdumionym ogromem dokonanej pracy.

Demobilizacja, spolszczenie warsztatów pracy i ich rozbudowa, wreszcie: unifikacja gospodarcza — wszystkie te dzieła w normalnych czasach stanowiłyby przedmiot prac kilku generacji w ciągu dziesiątków lat. Zostały jednak dokonane w ciągu zaledwie lat kilku. Czyż nie jest ten objaw ężyzny narodowej — najbardziej dodatnim rezultatem ubiegłego dziesięciolecia?

Krótkie informacje gospodarcze

— We wszystkich trzech okręgach górniczych tj. Drohobycz, Jasło i Stanisławów znajduje się obecnie w ruchu 2336 szybów naftowych.

— Rada Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie dyskutowała nad projektem stworzenia instytutu kredytu rolniczego dla udzielania pożyczek międzynarodowych krótkoterminowych.

— Tegoroczny zbiór kukurydzy w Rumunii szacują na 6 milj. tonn. Ponieważ wewnętrzne zapotrzebowanie nie przekracza 3½ miljonów, wobec tego zostaje olbrzymia ilość 2½ miliona tonn na wywóz.

Nowe przepisy o sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych

W jednym z ostatnich „Dzienników Ustaw”, mianowicie w nr. 68 z dnia 7 sierpnia ogłoszone zostało rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem rolnictwa i przemysłu i handlu dotyczące „dozoru nad mięsem i przetworami mięsnymi”. Zanim zajmiemy się obszerniej analizą tego rozporządzenia, zaznaczyć musimy, że rozporządzenie obok postanowień służących zawierania kilka wprost rewolucyjnych przepisów, które mogą podciąć byt znacznej większości przedsiębiorstw rzeźniczych, o ile byłyby wykonane.

Całe to obszerne, bo składające się z 49 paragrafów, rozporządzenie szczegółowo normuje warunki, jakim muszą odpowiadać zarówno mięso, dostarczane do rąk konsumentów, jak i przetwory mięsne, dalej określa, gdzie i w jakich warunkach może się dokonywać sprzedaż, jak powinny być urządzone miejsca sprzedaży i wytwórnie przetworów mięsnych itd.

Z ważniejszych przepisów rozporządzenia przytaczamy następujące, zastrzegając sobie szczegółowsze ich omówienie w jednym z dalszych numerów pisma.

Mięso, przeznaczone do sprzedaży lub innego obiegu dla spożycia, musi odpowiadać wszystkim weterynaryjnym przepisom dla mięsa, zdatnego do spożycia dla ludzi, oraz być właściwie znakowane.

Zabrania się sprzedaży mięsa zanieczyszczonego, zepsutego, spleśniałego, o barwie, zapachu i smaku nie normalnym, barwionego z dodatkami środków konserwujących, z wyjątkiem soli, cukru, saletry, octu fermentacyjnego jadalnego, lub najwyżej 15 proc. jadalnego roztworu kwasu octowego, wreszcie mięsa nadmuchanego powietrzem. Zabrania się również przechowywania mięsa siekanego i mielonego, natomiast dopuszczalna jest sprzedaż mięsa mielonego lub siekanego na żądanie i w obecności kupującego.

Przetwory mięsne powinny być sporządzone z materiałów nienaganych co do jakości. Wędliny i inne wyroby masarskie nie mogą wykazywać jakichkolwiek śladów zepsucia. Dalsze paragrafy określają warunki, jakim powinny odpowiadać powłoki wędlin, konserwy mięsne, potrawy i wyciągi mięsne (buljony).

Do czynności, związanych z wyrobem przetworów mięsnych, z przewozem i sprzedażą mięsa i przetworów mięsnych, nie mogą być dopuszczone osoby, dotknięte ostrą chorobą zakaźną lub gruźlicą w postaci niebezpiecznej dla otoczenia, chorobą skórną zaraźliwą lub wzbudzącą wstręt, oraz stykające się z zakaźnie chorymi. Personel zajęty przy pracy powinien mieć czyste ręce, krótko obcięte paznokcie, nosić białe czapki (czepki) i przestrzegać wzorowej czystości. Ponadto personel zajęty przy wyrobie przetworów mięsnych powinien nosić czyste białe fartuchy z długimi rękawami.

Wszelkie czynności związane z załadowaniem, przewozem i wyładowaniem mięsa powinny się odbywać w warunkach, zabezpieczających mięso od wszelkich zanieczyszczeń, zepsucia i udziałania się mięsu złej woni.

Miejsca sprzedaży mięsa nie mogą być mieścić w suterrenach, powinny być zaopatrzone w chłodnię lub co najmniej w piwnice, powinny być widne, suche i posiadać wentylację. Ściany winny być malowane jasną farbą olejną lub wyłożone materiałem nieprzepuszczalnym. Rozporządzenie dalej określa, jakim wymaganiom odpowiadać powinny przyrządy do mięsa, a więc haki do wieszania, płyty stołów, kloce i deski, płyty do wag.

Najdotkliwszy dla wszystkich niemal dotychczasowych sklepów rzeźniczych jest przepis zawarty w par. 18, zabraniający sprzedaży wędlin i innych wyrobów masarskich oraz wszelkich innych artykułów żywności w miejscach sprzedaży mięsa. Ten sam przepis w innej nieco formie powtarza się w par. 38-ym 1.8, który brzmi: „W sklepach do sprzedaży przetworów mięsnych sprzedaż mięsa, z wyjątkiem schabu i żeberka, jest wzbroniona”. Ważny jest również par. 19, który niewątpliwie wywoła wiele sprzeciwów. Zabrania on: 1) sprzedaży mięsa, dziczyzny i ptactwa oskubanego: a) na targach i rynkach

w straganach otwartych, b) w handlu obnośnym; 2) bicia ptactwa na targach i rynkach.

Jeden z dalszych paragrafów reguluje dokładnie warunki sprzedaży mięsa końskiego.

Rozdział trzeci rozporządzenia zajmuje się wytwórniami przetworów mięsnych. Orzeka on, iż wytwórnie te nie mogą mieścić się w suterrenach, jak to dotąd często bywało. Lokal wytwórni masarskiej powinien składać się z pomieszczeń przeznaczonych na: 1) warsztat, 2) peklownię, (solarnię) i chłodnię, 3) wędzarnię, 4) ubieralnię i natryski, 5) skład podręczny na wyroby gotowe. Z tych pomieszczeń tylko niektóre mogą być ze sobą połączone albo raczej wspólne. Wysokość pomieszczeń wytwórni powinna wynosić co najmniej 3 mtr. Izby winny być suche, widne i tak obszerne, aby na każdego zatrudnionego pracownika przypadło co najmniej 4 mtr. kw. powierzchni. Natryski z wodą ciepłą powinny być urządzone w każdej wytwórni, zatrudniającej 5 i więcej pracowników. Osobne przepisy regulują urządzenie wędzarni przemysłowych.

Rozdział czwarty zajmuje się sprzedażą i innym wprowadzeniem w obieg przetworów mięsnych. Na szczególną uwagę zasługuje p. 6 par. 38, który orzeka, iż „w sklepach, z przetworami mięsnymi, obsługiwanych przez dwie lub więcej osób, osoby zajęte krajaniem tych przetworów, nie mogą być zatrudnione odbiorem i wydawaniem pieniędzy”, czyli, iż w każdym niemal sklepie z przetworami mięsnymi zatrudniona być musi osobna kasjerka. Dalej ciekawy jest przepis, wymagający, aby wędliny oraz inne wyroby masarskie, przeznaczone do sprzedaży nie w tych miejscowościach, w których zostały wytworzone, były zaopa-

trzone w plomby lekarza weterynaryjnego.

Handel okrężny wędlinami i innymi wyrobami masarskimi (na targach, rynkach, straganach, ulicach, podwórzach i domach i t. d.) jest wzbroniony, a tylko w przypadkach wyjątkowych (jarmarki, odpusty itd.) powiatowa władza administracyjna może każdorazowo zezwolić na sprzedaż tych artykułów, ale tylko w pomieszczeniach krytych.

Nadzór nad mięsem, wędlinami i innymi wyrobami masarskimi wykonują urzędowi lekarze weterynaryjni, których zakres działania w tym względzie jest szczegółowo uregulowany w par. 41.

W postanowieniach końcowych znajdujemy w par. 46 przepis odraczający doprowadzenie do stanu wymaganego przez rozporządzenie miejsc sprzedaży mięsa oraz wytwórni i miejsc sprzedaży przetworów mięsnych do dn. 30 czerwca względnie 31 grudnia 1933 r. Jeśli w tym terminie zmiany wymagane przez rozporządzenie, nie zostaną dokonane wymienione miejsca sprzedaży oraz wytwórnie ulegną zamknięciu.

Tak przedstawia się rozporządzenie, którego treść wywoła niewątpliwie w kołach rzeźniczych szerokie echo i mnóstwo sprzeciwów. Jak już wspomnieliśmy, niektóre przepisy wprowadzają wprost rewolucyjne innowacje, których zastosowanie będzie w wielu wypadkach zgola niewykonalne, a których celowość ze względu na ubóstwo naszego kraju wydaje się nam wątpliwe. Tego rodzaju drobiazgową opieką i wysokie wymagania w stosunku do rzeźnictwa byłoby może na miejscu w krajach zamożnych i o wysokiej kulturze materialnej, ale do tej kategorii państw Polska jeszcze się niestety nie zalicza.

Rozporządzenie to dowodzi ponownie, iż ci, którzy narzucają krajowi tego rodzaju przepisy od zielonego stolika, nie orjentują się w naszej codziennej rzeczywistości.

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Cła konwencyjne na towary przywożone do Polski pochodzenia greckiego oraz towary pochodzenia polskiego wysyłane do Grecji.** W związku z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską a Grecją obowiązują obecnie cła konwencyjne na artykuły pochodzenia greckiego, a mianowicie: rodzynki, koryncki, figi suszone, szmergiel, przyprawy do potraw z oliwek czarnych i zielonych w oliwie lub inaczej przyrządzonych w naczyniach hermetycznie zamkniętych, likiery, oliwa, wina winogronowe, owocowe i jagodowe. Polska natomiast korzysta z ceł ulgowych na wywóz do Grecji: krów, koni, jaj, drobiu i innego ptactwa (bez cła), kaszy jęczmiennej, maki kartoflanej, krochmalu, pozostałości z destylacji olejów mineralnych, deszczulek fornierowych, dykt grubości powyżej 2 mm nawet pokrytych cienkim fornierem, klepek bednarskich, krzesel, kanap, foteli z drzewa giętego bukowego, koszyków i koszyków z wierzby lub innych podobnych materiałów pochodzenia roślinnego, ręcznych wyrobów koszykarskich, żelaza walcowanego lub wyciąganego, nieobrobionego, maszyn i aparatów przemysłowych, maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn, narzędzi i sprzętów domowych, kapsli do butelek, wszelkich przedmiotów z ołowiu lub ze stopu ołowiu, wszelkich przedmiotów z cynku lub ze stopu cynku, dekstryny, tektury dachowej, sznurków i lin z wyjątkiem plecionych tkanin lnianych, konopnych, jutowych lub z podobnych materiałów. (az)

Z KRAJU

(k) **Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych.** W Nr. 73 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 21 sierpnia 1931 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 30 lipca 1931 r. wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości i komunikacji w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (przeciwalkoholowej). Zgodnie z tem rozporządzeniem wypuszczenie do wolnego obrotu zarówno krajowych, jak i zagranicznych napojów alkoholowych o zawartości ponad 45 proc. jest wzbronione. W dalszym ciągu rozporządzenie ustala zasady fabrykacji i eksportu wyrobów alkoholowych, sprawę przechowywania i podawania tychże, określa pojęcie fuzli i wreszcie ustala ilość punktów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych w poszczególnych województwach oraz w m. st. Warszawie. Zgodnie z ustalonymi kontyngentami wo-

jewództwo białostockie ma prawo do utworzenia 600 punktów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych na terenie: dąbrowski — 1100, krakowski 2.050, lubelskie — 800, lwowski — 2.150, łódzkie — 925, nowogrodzkie — 375, poleskie — 350, pomorskie — 1.450, poznańskie — 2.700, stanisławowski — 800, śląskie — 3.000, tarnopolskie — 1000, warszawskie — 975, wileńskie — 425, wołyńskie — 725 i m. st. Warszawa — 575. Rozporządzenie w dalszym ciągu ustala, iż restauracjom i bufetom kolejowym nie wolno podawać napojów alkoholowych, zawierających więcej, niż 4½ proc. alkoholu; dotyczy to również wagonów restauracyjnych. Poza tem rozporządzenie wykonawcze ustala zasady głosowania powszechnego mieszkańców gmin w sprawie ewentualnego wprowadzenia zakazu sprzedaży anpojów alkoholowych na terenie danej gminy; wreszcie ustala również kary cofnięcia koncesji oraz organizację przy władzach administracji ogólnej i instancji komisji do walki z alkoholizmem oraz zakres działania tych organizacji na terenach powiatu. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(k) **Powstanie rady izb rzemieślniczych.** W Warszawie powołana została do życia rada izb rzemieślniczych, która zmierzać będzie: 1) do współdziałania z władzami państwowymi oraz z organami samorządu terytorjalnego i gospodarczego, jak również w sprawach ogólnego rozwoju rzemiosła — przez udzielanie informacji i wydawanie opinii, — i 2) do przedstawiania władzom państwowym oraz organom samorządu terytorjalnego i gospodarczego życzeń i wniosków, dotyczących organizacji i polityki gospodarczej rzemiosła.

Z ZAGRANICZNY

(z) **Nowa fala niewypłacalności bankowych w Stanach Zjedn.** Po niedawnym krachu trzech banków w Ohio, obecnie czwarta, poważna instytucja finansowa: American Bank w Toledo (Ohio) zamknęła swe okienka wypłat. Niedawno dokonane zamknięcie wielkiego banku ubezpieczeń Security Home Trust Co. spowodowało niewypłacalność całego szeregu kontrolowanych przez ten pomniejszych banków. Wielka liczba banków hipotecznych i kredytowo-budowlanych doniosła swym klientom, że narazie nie może dokonać żadnych wypłat, aż do chwili polepszenia się sytuacji. W pogotowiu trzyma się cała, stojąca do dyspozycji policja, by zapewnić spokój i bezpieczeństwo. Mimo silnego wzburzenia, zwłaszcza drobnych deponentów, do poważniejszych wykreść narazie nie doszło. W Accron i Guyahoga Falls zawieszono swe wypłaty dwanaście rolniczych kas oszczędności, których suma depozytów wynosi 26 milj. dolarów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Co się znowu spaliło?

Wielki pożar w Potulicach — Jakie były przyczyny niektórych pożarów

W dniu 20 b. m. o godz. 15,30 w Nowej Wyszynie — Wyszyńskiej pow. chodzieskiego powstał pożar w zagrodzie p. Manskiego Waldemara. Spalił się piec do wypiekania chleba wartości około 1.000 zł, ubezpieczony w K. U. O. na 500 złotych. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek nadmiernego napalenia.

W powiecie węgrowskim zanotowano w dniu 20 b. m. dwa pożary. O godz. 15 spalił się dom mieszkalny gminy Szchodrochowo. Szkoda wynosi 1.800 zł. Zachodzi zbrodnicze podpalenie. Dochodzenia w toku. O godz. 1. w Potulicach spaliła się stodoła i chlew oraz maszyny rolnicze rolnika Wiątrowskiego Wawrzyńca. Szkoda wynosi około 55.000 zł, którą pokrywa K. U. O. w Poznaniu. Toczą się dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

W pow. strzebińskim powstał pożar na łące maj. Janowice, gdzie spaliły się 4 stogi gorcezy, własność p. Podlińskiego Jana z Janowic. Szkoda wynosi 6.700 zł, którą pokrywa Krajowe Ubezpieczenie. Ogn. w Poznaniu. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze ustalona.

W Jeziorach Wielkich p. Grabowskiemu Janowi spaliła się stodoła ze zbożem, stajnia z oborą, 4 przybudówki z desek, maszyny rolnicze oraz stóg zaw. 20 wozów żyta. Szkoda wynosi 7.200 zł, którą pokrywa Kraj. Ubezpieczenie. Ogn. w Poznaniu. Przyczyna pożaru i tutaj niewiadoma.

W pow. inowrocławskim w dniu 21 b. m. powstał pożar w Broniewie w mieszkaniu rolnika Dolińskiego Józefa, skutkiem czego spaliła się bielizna i pościel wartości 1.125 zł, którą to szkodę pokrywa Kraj. Ubezpieczenie. Ogn. w Poznaniu. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

W dniu 20 b. m. o godz. 23 w Bydgo-

szczy na ul. Jasnej 11 powstał pożar w fabryce mebli p. Siudowskiego Bolesława, wskutek zapalenia się trocin w pobliżu pieca stolarskiego. Strata wynosi około 1.000 zł. W piecu znajdował się ogień celem wysuszenia drzewa do obróbki i stamtąd przypuszczalnie wypadły iskry pomiędzy trocin.

O przyczynach pożarów mówią następująco doniesienia:

W sprawie pożaru obory, chlewa i stajni w zagrodzie p. Rychlika w Ostrowie-Koście. pow. wrzesińskiego ustalono, że pożar powstał krytycznej nocy na strychu chlewa i to nad stajnią i oborą. Syn pogorzela Józef Rychlik spał w stajni. Udając się na spoczynek, zabrał z sobą palącą latarnię, którą powiesił pod sufitem z desek, między którymi były szpary. Na strychu stajni znajdowało się siano, które zapaliło się od latarni.

W sprawie pożaru stodoły u gosp. Zakęsa Tomasza w Bielawach powiatu gnieźnieńskiego ustalono, że Zakęś pozostawił podczas zwożenia zboża z pola tylnie drzwi stodoły otwarte, wobec czego zachodzi podejrzenie, że w stodołę zamierzał przenocować jaki włóczęga, który przez nieostrożność wzniecił pożar.

Nieostrożność była powodem pożaru stodoły, przyczem spłonęło również zboże i części maszyn rolniczych, sołtyśa Władysława Ostrowskiego w Kaczkowo pow. leszczyńskiego.

Niedopalony papieros, rzucony niebacznie między świeżo młóconą słomę, wzniecił pożar stodoły i domu mieszkalnego Wojciecha Górniaka w Górach pow. wrzesińskiego. W dniu krytycznym przybyli na podwórze Górniaka dwaj młodzieńcy z Szemborowa, by naprawić rower; naprawiali go obok leżącej słomy i po ich odejściu powstał pożar w tem miejscu. Akta sprawy skierowano do sądu. (z)

nem. P. mjr. Ogurkowski, przypuszczając, że jest to dzieło opryszków napadających na samochody, ustawił się w pogotowiu do obrony z rewolwrem w rękę. Napad nie nastąpił, może być dla tego, iż ewentualni bandyci, którzy zasadzkę urządzili, obawiali się ryzykować własne głowy. Może zresztą był to jedynie wyryk, tyle głupi ile dla samochodów niebezpieczny, i nieuczelnym sprawcy zemknęli, gdy tylko płomień buchnął. Bądźco bądź fakt ten dowodzi znowu, do jakiego stopnia wadliwie jest bezpieczeństwo na naszych drogach publicznych.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 24 sierpnia 1931.
Słońce: wschód 4,49 — zachód 19,00 —
długość dnia 14 godzin 11 min.
Księżyc: wschód 18,07 — zachód 00,00 —
po I kwadrze.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn:
Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza niska plus 15 st. C., pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne niskie 749 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 19 st. C., najniższa plus 12 st. Cels.

Przepowiednia pogody na wtorek: Ciepło, z rana pogodnie, następnie zwiększające się zachmurzenie.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
Wczoraj plus 0,14 m.; dziś plus 0,12 mtr.

Kal. rzk.: Bartłomiej — jutro Ludwik.
Kal. słow.: Cieszymir — jutro Namysław.

Zebrańia

Dziś o 19,30 Kat. Koło Abstynentów „Wyzwolenie” (Śródmieście), w Domu Św. Wojciecha, al. Marcinkowskiego nr. 22.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka św. Marcina, ulica Fr. Ratajczaka 12. — Apteka pod Białym Orłem. Stary Rynek. — Apteka św. Piotra, ul. Pówiwiejska 1. — Apteka przy Ryнку Śródeckim.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha nar. Niegolewskich.
Wilda: Apteka pod Koroną G. Wilda 61.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * Z Narodowej Organizacji Kobiet (koło Jeżyce). Zebranie odbędzie się w środę, dnia 26 bm. o godz. 20 w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. — Wykład wygłosi p. Janczakowa.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * Gdzie spotykamy się w niedzielę, 30 bm.? Wszyscy bez wyjątku podążymy do ogrodu Bractwa Kurkowego w Szlęgu, gdzie Stowarzyszenie Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo parafii archikatedralnej urządzi wielką wnetę, połączoną z koncertem i licznymi niespodziankami dla dorosłych i dzieci. M. i. strzelanie o premje dla pań i panów, kulanie w kręgle, wędka, złota rybka itd. Dla dzieci jazda kucykami, polonez z pochodniami, wyścigi itp. — Wstęp 30 groszy od osoby, dzieci do lat 14 w towarzystwie osób starszych mają wstęp wolny. Czysty zysk przeznaczony na rzecz ubogich i chorych parafii archikatedralnej. Ze względu na szlachetny cel Rada Stowarzyszenia i Komitet Zabawowy proszą serdecznie o liczne przybycie na zabawę.

— * Zrzeczenie Związków Zaw. Automobilistów Ziem Zach. R. P. podaje do wiadomości, że badanie lekarskie, celem prolongaty dyplomów objął w zastępstwie, w czasie wakacji radcy wojewódzkiego p. dr. Zmigroda do 15 września br. p. dr. Jagliński, plac Wolności 9.

— * Kurs abstynencki. W ub. tygodniu odbył się w Poznaniu całodzienny kurs dla instruktorów, których zadaniem będzie staranne wprowadzenie kandydatów w ideologję i dążenia Katolickiego Związku Abstynentów. Jest to nowość szczególnie ważna i potrzebna z chwilą zaliczenia Związku do akcji katolickiej. W kursie wzięło udział przeszło 20 delegatów. Sześć wykładów, których obszernie dyspozycje rozdano naprzód słuchaczom, dały kursistom mnóstwo wiadomości i wskazówek, które z łatwością będą mogli sami powtarzać kandydatom. Trzeba stwierdzić z radością, iż tak rekolacje zamknięte jak kurs ostatni zmierzają do usprawnienia i pogłębienia działalności abstynenckiej w duchu apostołstwa świętych, wymaganego w akcji katolickiej. — Nowe hasła padają do serc gotowych na święte trudy, podjęte ochoczo dla Boga i Ojczyzny. Oby znalazło się wśród katolickiej inteligencji i młodzieży naszej jak najwięcej ochotników, którzy w obliczu niedy dzisiejszej nietylko porzucą kie-liszek, ale także osobiście współdziałać zechcą dla sprawy Bożej.

— * Katolickie Koła Abstynentów i Bractwa Wstrzemięzliwości miasta Poznania urządzią w niedzielę, 13 września br. wspólną pielgrzymkę do Tulec. Msza św. i wspólna Komunia św. dla pielgrzymów o godz. 7 w kościółku Pana Jezusa przy ul. Zydowskiej. Po drodze do kolejki powiatowej wstępują pielgrzymi na wspólną kawę do Domu Katolickiego na Śródce. Ojdzdaj o godz. 9,35 — pielgrzymka wraca również koleją, po niesporach. — Członkowie winni przybyć z oznaką swej organizacji oraz ze świecznikami Marjańskimi. Członkowie z parafii łazarskiej i św. Jana pojedą z pielgrzymką swoją parafjalną.

Z WYDAWNICTW

— * „Świt”, miesięcznik poświęcony walce z alkoholizmem na lipiec i sierpień, podaje m. in. rozprawę ks. prof. dr. Ciemińskiego ze Lwowa p. t. „Ideal filarecki. Elsowa a nasza służba społeczna”, zawierającą myśli szczególnie aktualne w obecnej chwili. — Ks. prałat Niesiolowski o mawia z właściwym sobie zawnstwem przedmiotu sprawę prohibicji i plebiscytów antyalkoholowych. Potem znajdujemy nader pomyślne wiadomości o szerzeniu się abstynenckiej Złotej Księgi wśród młodzieży, sprawozdanie ze zjazdów, złotych i obchodów w Katolickim Związku Abstynentów, uczenie Jubilata ks. Janiszewskiego, oraz opis przebiegu tegorocznego Tygodnia Propagandy Trzeźwości na terenie całego kraju, wykaz statystyczny z działalności okrzężnej wystawy przeciwalkoholowej w roku ubiegłym. W dziale z piśmiennictwa zwracają na siebie uwagę recenzje p. dr. Wojtkowskiej. Poza materiałem ściśle programowym znajdujemy ważniejsze tezy encykliki papieskiej o małżeństwie, tak żywo interesującej dziś świat cały. Przedpiata „Świt” wynosi zaledwie 1,50 zł kwartalnie. Adres: Składnica Abstynencka, Poznań.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Z Obwodu Poznańskiego Zw. Drogerzystów. Miesięczne zebranie odbyło się przy udziale licznych członków w Poznaniu na salce restauracji „Pod Strzechą” dnia 18 bm. Zebranie zgalił prezes obwodu p. Ks. Gadebusch, Bardzo interesujący wykład o lotnictwie wygłosił p. mag. L. Kozłowski. Następnie referuje obszernie z zjazdu drogerzystów w Gdyni p. L. Kasprzewicz, a p. prezes Ks. Gadebusch z konferencji w sprawie projektu ustawy aptekarskiej, która się odbyła w dniu 14 bm. w departamencie służby zdrowia Min. spraw wewn. Pod wolnymi głosami przedstawił zebranym p. B. Boreziak mjętę z własnej hodowli, p. St. Janiczewski wyjaśnił sprawy podatkowe i wykupu patentów, p. Kręglewski poruszył

Przy astmie, chorobach serca, cierpieniach pierśiowych i płucnych, zolzach, rachityzmie, powiększeniu gruczołu tarczycowego i wolach, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” stanowi istotny środek regulujący funkcje przewodu pokarmowego. Ządać w aptekach i drog. nw 4843

sprawę handlu domokrajnego i sprzedaży w drogerjach wód kolonjskich na wagę. — Następne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 15 września; odczyt wygłosi p. inż. Cz. Zaleski na temat: „Zdobycze radiotechniki w ostatnich latach”. Po oficjalnym zebraniu uchwalono odbyć w środę, dnia 26 bm. wycieczkę autobusem do Ujścia i Chodzieży, celem zwiedzenia fabryki fajansów p. Mańczaka.

— * Akacje kwitną po raz drugi. Do redakcji naszej przyniesiono gałązkę akacji, która w roku bieżącym zakwitła po raz drugi na Malcie.

— * Festyn ludowy, który się odbył wczoraj w Parku Wilsona, zgromadził mimo chłodnego powietrza dużo publiczności. Dyrekcja, zachęcona wczorajszym powodzeniem, zamierza urządzić w przyszłym miesiącu podobny festyn.

— * Zaginęła dziewczę. Pani Małgorzata Walkowiakowa z Pobiedzisk, ulica Kostrzyńska, donosi nam, że w środę, 19 bm. zaginęła jej wychowanka, 9-letnia Kazimira Wołńska i dotąd się nie odnalazła. Dziewczę było średniego wzrostu, okragłej twarzy z niebieskimi oczami i krótko strzyżonymi jasnymi włosami, nieco piegawate; ubiór składał się z zapaszczy bardo w gęstą kratkę, biuzetki szarej w zielone kratki, kołnierzyka i mankietów zielonych, granatowej spódnicy, pończoch siwych i długich sznurowanych bucików. Są obawy, że dziecko zabrał z sobą obcy ludźcie, przybyli w środę na jarmark do Pobiedzisk. Wszelkie wiadomości uprasza się składać w policji lub pod wyżej podanym adresem.

— * Z targu. Dnia 24. b. m. na placu Sapiieżńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4,00—4,60 zł; masła mleczarskiego 4,80—5,20 zł; twarogu 0,80—1,20 zł; mendel jaj 1,35—1,50 zł; litr śmietany 1,60—2,00 zł; litr mleka pełnego 28—30 gr; za mięso: 1 kg. stoniny świeżej 2,40 do 2,60 zł; słoniny wędzonej 2,80—3,00 zł; wieprzowiny 2,00—2,60 zł; wołowiny 1,60 do 2,80 zł; cielęciny 1,60—2,80 zł; skopowiny 2,40—3,20 zł; koziny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00—2,60 zł; za drób: 1 para kurcząt 3,00—5,00 złotych; kura 3,50 do 6,00 zł; perlica 3,00—4,00 zł; kaczką 3,00 do 5,00 zł; gęś 8,00—11,00 zł; para gołębi 1,60—1,90 złotych; królik 3—4 złotych; za ryby: 1 kilogram karpia 4,40—4,80 zł; lina 2,40—3,20 zł; okonia 2,00—2,40 zł; karpia 3,20—4 zł; białych ryb 0,80—1,60 zł; 1 kg. węgorza 4,40—4,60 zł; 1 kg. sandacza 4,60—5,00 zł; 1 kg. leszcza 3,00 zł; 1 kg. sumą 4,00 zł; 1 kg. szczupaka 3,60—4,00 zł; Za ryby snięte płacono 60—80 gr mniej. Płacono za jarzyny: 1 kg. młodych ziemniaków 5—7 gr; cebuli 0,70—1,00 zł; szpinaku 4—7 groszy; 1 kg. jarmużu 30—40 groszy; 1 kilogram bobu 1,20 złotych; pezcik rzodkiewek 10—15 gr; główka zielonej salaty 10—15 gr; rabarberu 20—30 gr; 1 kg. młodej fasoli 30—50 gr; gł. włoskiej kapusty 15—30 gr; białej 15—30 gr; modrej 30—50 gr; 1 mendel ogórków 20—50 gr; 1 kalafior 0,30—1,00 zł; 1 kg. kalarepy 0,20 zł; 1 kg. marchwi 0,20—0,30 zł; owoce: 1 kilogram sliwek 0,30—1,20 zł; 1 kilogram renklodów 0,60—1,20 zł; mirabeli 0,60—1,00 zł; pomidorów 30—40 gr; groszku w strączkach 70 gr; czarnych jagód 60—70 groszy; jabłek 30—80 groszy; gruszek 30—90 gr; 1 kg. winogron 1,00—3,00 zł; grzyby: 1 kg. borowików 1,20—1,40 zł; pieczarek 1,00—1,40 zł; 1 kg. maślaków 1,00—1,20 zł; 1 kg. kurków 0,70—0,80 zł; rydów 2,00—2,40 zł; sowy, serjadki i inne grzyby 80 gr; mendel raków 0,50—2,00 zł. — Targ dość ożywiony, dowozy średnie, ceny bez zmian. (hu.)

KRONIKA WYPADKÓW

— * Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 19 bm. w Mirkowie w czasie karmienia konia został kopnięty Kozłowski Stanisław, lat 17, zam. w Mirkowie u rodziców, tak nieszczęśliwie, że padł trupem na miejscu. (z)

— * Porażony prądem elektrycznym. Pewien uczeń stolarski w Nowem, lat 20, wychylił się po skończonej pracy z okna i dotknął się nieopatrznie oburącz drutów przewodu elektrycznego. Wskutek porażenia momentalnie nastąpiła śmierć. (x)

— * Groźny wypadek samochodowy. — W dniu 21 bm. o godz. 16,15 na trakcie Kościelan-Smigiel uległ wypadkowi samochód osobowy P. Z. 10 908, własność kupca Teofila Mizgałskiego z Włoszakowice pow. Leszczyńskiego. Samochodem kierował szofer Hugon Franke z Włoszakowice. Wskutek defektu kierownicy najechał szofer na przydrożne drzewo. Jadący w samochodzie p. Pankowiak Ludwik, kołodziej z Włoszakowice, doznał wstrząsu mózgu. Wymienionego odstawiono do Smigla i oddano w opiekę lekarską. Dalsi trzej pasażerowie i szofer wyszli bez szwanku. — Samochód jest silnie uszkodzony. (z)

— * Wojowniczy sąsiedzi. Na Chwałiszewie 3-4 powstała na tle mieszkaniowym kłótnia pomiędzy St. Kossem i St. Makowską. Kłótnia niebawem zamieniła się w zaciekłą bójkę, przyczem obie strony odniosły pokaleczenia. Przywołane Pogotowie Lekarskie opatrzyło wojowników rany. (z)

Burze na Pomorzu

Wielkie straty wskutek poprzarów. — Grom zabił kobietę.

Nasz korespondent pomorski (ski) donosi:

Ostatnie dwa tygodnie przeszły pod znakiem burz i ulew. Wskutek niezwykle obfitych opadów spręż zbroża był niemal udaremiony; zboże poczyna się psuć w polu i wyrastać.

W Grabowie pod Starogardem grom uderzył w przewód elektryczny, wskutek czego w wiosce zapanowała ciemność. Piorun wpadł potem do mieszkania rzeźnika Reszki i poraził śmiertelnie żonę właściciela, chorą córkę, którą matka w tej chwili opatrywała, odniosła poparzenie nóg. Reszkowa osierociła ośmioro drobnych dzieci.

W Marywilu uderzył grom w dom mieszkalny rolnika Baranowskiego; domownicy zdołali pożar ugasić.

Nad powiatem kościerskim przechodziły również ciężkie burze, połączone z ulewnym deszczem. U gospodarza Sowińskiego w Garczynie uderzył zimny grom w stajnię i zabił dwa konie i jałowicę.

W Krotoszynach pod Lubawą spłonęła wskutek gromu sterta słomy gospodarza Krajewskiego. Silny grad wyrządził tu znaczne szkody w polu i ogrodach.

W Szemburcu pod Grudziądzem piorun zabił pasącą się w polu krowę rolnika Marksa. W Mokrem wskutek uderzenia gromu spłonęło zabudowanie gospodarza Malwiny Suchockiej; spaliło się tegoroczne żniwo i maszyny rolnicze.

Wybryk czy zasadzka

Tama ognia wpoprzek szosy

Gdy wczoraj wieczorem między godziną 10 a 11 pp. majorostwo Ogurkowskiej jechali swym samochodem z Pobiedzisk do Kostrzyzna, byli nagle zmuszeni zatrzymać się na szosie w odległości około 3 km od Kostrzyzna, gdyż dalszą drogę przegradzała im tama ognia. Czyjś ziośliwe, a może zbrodnicze ręce, ułożyły przez całą szerokość szosy, od jednego rowu do drugiego, pokład słomy na metr wysoki, który buchał trzaskającym płomie-

Zderzenie samochodu z dorożką. — Przed dworcem osobowym zderzył się samochód, kierowany przez p. Leona Nowaka (Grudzień 27) z dorożką konną p. M. Kolendowicza (ul. 3 Maja 6). Siedząca w dorożce pasażerka p. Fr. Wolniewska z powiatu gnieźnieńskiego wskutek gwałtownego wstrząsu wypadła z dorożki i odniosła lżejsze obrażenia. (z.)

Samobójstwo. Dnia 23 bm. popełniła samobójstwo służąca Anna Marcinia (ul. Łukaszczyca 19) przez zatrucie się gazem świetlnym. Przywołane Pogotowie Lekarskie odwiozło zwłoki do kostnicy w szpitalu. Przyczyna samobójstwa nie jest ustalona. (z.)

Najeżdżenie przez samochód ciężarowy. Dnia 23 bm. o godz. 19.50 najeżdżał na ul. M. Focha samochód ciężarowy hurtowni piw Chelmińskich na rowerzystę Edmunda Koskę (ul. Kochanowskiego 1) i p. Helenę Dębińską (ul. Marc. Mottego). Koska i Dębińska odnieśli lekkie pokaleczenia, a rower został uszkodzony. Kierowca samochodu, za którym obecnie śledzi policja, pozostawił rannych i zbiegł. (z.)

KRONIKA POLICYJNA

Kradzieże i włamania. Z firmy Maggi przy ul. Bielnicki 3 skradziono 31 puszek buljonu, wartości 1674 zł. — Ze stajni przy ul. Polnej 38 uprowadzony został p. Janowi Janidzie koń wartości 300 zł. — Do biur firmy Szymczak i Leitgeber przy ul. Dąbrowskiego 83-85 włamali się złodzieje i skradli maszynę do pisania marki Remington 88 807/B, wartości tysiąc zł. (z.)

Nóż na zabawie. W Luboniu podczas zabawy tanecznej powstało nagłe nieporozumienie, w wyniku którego 18-letni Gluma, rzeźnik z zawodu, pokłuty został nożami tak poważnie, że go odwieźć musiano do szpitala. (z.)

Policja ujęła niejakiego W. Różańskiego (Droga Urbanowska 1), który nielegalnie zbierał składki na ul. Nowej. (z.)

KRONIKA SĄDOWA

O działalność komunistyczną. — Izba karna Sądu Okręgowego w Poznaniu rozważała sprawę R. Szymańskiego i Władysława Gurbady, oskarżonych o kolportowanie ulotek komunistycznych. Wymienieni młodzieńcy są zapalonymi zwolennikami idei komunistycznej i członkami nielegalnego Związku Młodzieży Komunistycznej. Oskarżenie zarzuca im, że 3 kwietnia br. rozrzucali przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy, gdzie, jak wiadomo, gromadzą się tłumy bezrobotnych — bibułę komunistyczną. Przewód sądowy ustalił winę Szymańskiego, któremu też wymierzono karę więzienia przez rok. Gurbadę dla braku dowodów uwolniono. (z.)

Z WIELKOPOLSKI

Puszczykowo. (Pożar.) W nocy na 16 bm. spaliła się szopa p. Wysockiego Antoniego, w której było urządzone 1-pokojowe mieszkanie. Szopa wraz z urządzeniem spaliła się doszczętnie. (z.)

Obornik. (Kradzieże.) W nocy na 23 bm. włamali się nieznani złodzieje zapomocą podrobionych kluczy do Powiatowej Kasy Komunalnej i Oszczędności. Sprawcy uszkodzili zapomocą wypalenia 2 kasy ogniotrwałe. Dotychczas nie ustalono, czy zostało cośkolwiek skradzione. W rachubę wchodzi za zawodowi kassiarze. Dochodzenia w toku. (z.)

Szamotuły. (Postrzelenie.) W dn. 18 bm. o godz. 22 został postrzelony 21-letni Jan Ratajczak z Szamotuł podczas kradzieży rowatu, przez dzierzawcę alicj p. Polaszyka Józefa z Szamotuł. Ratajczak otrzymał strzał w rękę. Sprawę skierowano do sądu. (z.)

Chodzież. (Z Tow. Polskiej Czelaźni.) W dn. 15 bm. urządziło tutejsze Tow. Polskiej Czelaźni wycieczkę do Gniezna. W Gnieźnie na rynku oczekiwała delegacja tamt. T. Pol. Czelaźni. Po powitaniu i po krótkim posiłku, przystąpiono do zwiedzenia zabytków miasta. Po kilku chwilach, mile spędzonych w Uniwersytecie Ludowym w Dalkach, powrócono do Gniezna, gdzie podziękowano ks. patronowi Zabłockiemu za trudy poniesione przy zwiedzeniu.

(Nieszczęśliwy wypadek.) W ubiegłą niedzielę u zbiegu ulic Krasińskiego i Zwycięstwa najeżdżał kupiec Zenon Gotowicz z Wągrowca motocyklem na jadącą rowerem p. Annę Kubiszewską, żonę naczelnej stacji w Zacharzyniu. Pani K. odniosła poważne obrażenia, Gotowicz doznał lekkich kontuzji. (jm)

Barcin. (Telefony.) Kupcy i urzędnicy wystosowali swego czasu do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu zbiorową prośbę w sprawie uruchomienia jeszcze jednego przewodu telefonicznego na linii Barcin — Bydgoszcz wzgl. Inowrocław w celu uzyskania dogodnego połączenia telefonicznego. Na prośbę tę odpowiedziała obecnie Dyrekcja Poczty i Telegrafów, że wybudowanie nowych połączeń telefonicznych może nastąpić dopiero po przyznaniu odpowiednich kredytów i to nie prędzej, jak w roku budżetowym 1932-33.

(Z jarmarku.) W czwartek 13 bm. odbył się tutaj jarmark ogólny. Spędzono bardzo dużo bydła i koni i jarmark zapanował się doskonale. Ale o godz. 9.30 zaczął deszcz padać, wskutek czego ludność uciekała czempredżej do domu, a na rynku pozostały tylko schrypnięte okazy żydowskie.

Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe

tygodnik 8-stronny
bezpłatny
dodatek dla naszych abonentów.

— (Zabawa.) W dniu 15 bm. odbyła się w strzelnicy „Sokoła” zabawa taneczna Towarzystwa Robotników Katolickich. W miłym nastrój bawiono się aż do północy. (Es)

— (Nieszczęśliwy wypadek.) 26-letni Antoni Koneczny z Wolicy Nowej pow. Jarocin, przeprowadzając młodego konia po podwórzu, uderzony został niespodziewanie w kostkę lewej nogi tak silnie, że runął na ziemię, nie mogąc o własnych siłach wstać, wobec czego odstawiono go natychmiast do lekarza dr. Jachowskiego w Żerkowie, który udzielił mu pomocy.

— (Ostrzeżów. (Nieszczęśliwy wypadek.) W Kotlowie podczas paszenia trzody na polu, znalazł 10-letni Stambula Czesław w krzakach ukrytą fuzję, którą zabrał i bawił się nią. Wkrótce potem padł strzał, który ugodził 8-letnią pasterkę Łukowiczównę Wiktorję, śrutem w lewą pierś. Stambula porzucił fuzję i zbiegł do domu. Łukowiczówną przewieziono do szpitala w Ostrowie, gdzie ustalono, że postrzał nie jest niebezpieczny i nie zagroża życia. Śledztwo w toku. (z)

— (Kepno. (Odśloniecie pomnika.) Dnia 15 sierpnia br. odbyła się w Galewicach uroczystość odślonienia pomnika ku czci poległych w obronie Ojczyzny. Po bokach pomnika wmurowane są tablice z nazwiskami cichych bohaterów Galewicz i okolicy. Na zakończenie uroczystości odegrała orkiestra hymn narodowy a zebrane organizacje przededyfowały przed pomnikiem.

— (Kurs O. P. G.) Dnia 18 bm. rozpoczął się w byłem gimnazjum żeńskim kurs dla drużyn obrony przeciwgazowej, którym kieruje instruktor powiatowy L. O. P. P. p. Fessler. — Udział bierze 30 osób. (ck.)

— (Inowrocław. (Bractwo Kurkowe.) Miejscowe Bractwo Kurkowe obchodziło w dniach świątecznych uroczyste dziesięciolecie swego istnienia. Po solennym nabożeństwie odbyła się akademja z udziałem przedstawicieli władz, a następnie zawody braci strzeleckiej o różne nagrody i tytuł zwycięzcy „jubileuszowego” Na zakończenie odbył się raut.

— (Manifestacja w Rojewiu.) W Rojewiu powiatu inowrocławskiego odbyła się z powodu rocznicy „Cudu Wisły” oraz 40-lecia encykliki „Rerum Novarum” imponująca uroczystość katolicko-narodowa z niezwykle licznym udziałem publiczności. Wiele starań położył przy urządzeniu uroczystości ks. prob. Bogacki. Po pięknej akademji specjalnej zebrani zorganizowali odrazu na miejscu Katol. Towarzystwo Robotników Polskich, do którego przystąpiło 30 osób.

— (Wyciągi kolarskie „Sokoła.”) W dn. 15 bm. odbyły się wyciągi kolarskie „Sokoła”. Bieg na 125 km. wygrał p. Henryk Lange z Poznania, na 20 km. p. Badecki z Poznania, na 15 km. dla seniorów zdobył pierwszą nagrodę p. Wachowiak z Poznania i wreszcie w biegu 10 km. t. zw. „pocieszenia” osiągnął pierwszeństwo p. Dobrowolski z Bydgoszczy.

— („Orbis” w Inowrocławiu.) Niedawno w składzie tytoniu p. Fejgla w śródmieściu otwarte zostało biuro sprzedaży biletów kolejowych „Orbis”. Biuro to zapewne będzie się cieszyć powodzeniem zwłaszcza u licznych jeszcze kuracjuszy.

— (Z L. O. P. P.) Komitet miejski L. O. P. P. jednomyślnie uchwalil przyłączenie nader żywotnego koła L. O. P. P. pracowników firmy „Solvay” w Matwach do miasta, a to tem więcej, że fabryka ta mieści się na terenie miejskim. Prace nad budową lotniska trwał mają do września, a otwarcie urzędowe lotniska po zasklepieniu kanałów itp. nastąpić będzie mogło ewentl. w czerwcu roku przyszłego. W połowie września ma się już odbyć rajd a-wjonetek ze zlotem na naszym prowizorycznym lotnisku. (cm.)

— (Bydgoszcz. (Napał w nocy.) W nocy 19 bm. po godz. drugiej dokonano napału na mieszkanca 70-letniego handlarza Nowaka Hieronima, ul. Nakielska nr. 77. Napastników było dwóch, lat około 20, z których jeden był zamaskowany. Napastnicy nie posiadali broni lub niebezpiecznego narzędzia, pobili jednak dotkliwie Nowaka i żonę jego, poczem zbiegli. Wdrożono śledztwo. (z)

Z POMORZA

— (Toruń. (Stan żniw na Pomorzu.) Wskutek fatalnego powietrza (od dwóch tygodni nie ma prawie dnia bez deszczu) żniwa na Pomorzu się opóźniły. Żyto wprawdzie już zebrano na całym terenie Pomorza, lecz zboże jare tylko w południowych powiatach i na gruntach słabszych. Najbardziej zalegają prace w północnych powiatach i środkowej części województwa. W powiecie gnieźnieńskim i

tczewskim np. jest prawie wszystka pszenica w polu, w polowie nawet jeszcze na pniu, tak samo jęczmiona i owies. Wobec bezustannych opadów sprzęt zbóż jest chwilowo niemożliwy — stan, który rolników doprowadza niemal do rozpaczy. O sprzęcie potrąwu narazie również niema mowy. (x)

— (Tuchola. (Śmierć staruszki pod kołami pociągu.) Pociąg osobowy, zdążający w kierunku Tucholi najeżdżał na 81-letnią Józefę Grzywaczową. Staruszka była zupełnie głucha i nie słyszała sygnałów ostrzegawczych. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu. (x)

Przedstawiciele nauki angielskiej w Poznaniu

Wczoraj wieczorem o godz. 20.30 przybyła z Katowic wycieczka złożona z 26 członków Instytutu Socjologicznego w Londynie. Wśród uczestników tej wycieczki, która bawi już miesiąc w Polsce, przeważają panie. Na czele wycieczki stoją: Miss Tatton, członkini Król. Tow. Geograficznego i kierowniczka komitetu dla prac zagran. przy Instytucie Socjologicznym, Mr. A. Davies, M. Sc. z wydziału geograficznego uniwersytetu w Manchesterze oraz Mr. Howard, dyr. muzeum w Norwich, który jest kierownikiem sekcji botanicznej wycieczki.

Wycieczka, w skład której wchodzią poważne przedstawicielki i przedstawiciele nauki angielskiej, ma charakter krajoznawczy i naukowy. Uczestnicy jej spędzili dwa tygodnie w Zakopanem, którego pięknem są zachwyceni, pozatem zwiedzili Kraków i inne miasta polskie. W Poznaniu, gdzie wycieczką opiekuje się Towarzystwo Polsko-Angielskie, zabawią do wtorku, dn. 25 bm. Dzisiejszy dzień poświęcony jest zwiedzaniu miasta i jego zabytków, jutro mili goście prawdopodobnie odwiedzą Kórnik.

Wyciągi konne

Pierwszy dzień sezonu jesiennego

Pierwszy dzień wyciągów konnych zgromadził dużo publiczności. Gonitwę pierwszą z płotami po pozostaniu na starcie „Jedynki” pod Chomiczem, wygrał „Marengo”. Drugą płaską przy udziale 5 koni po falstartach wygrał „Harriman”, drugą przyszła „Zagadka” pod Józefakiem. Gonitwę z płotami wygrał „Gazimur” pod Chomiczem, 2. „Dziecina” pod Błaszczkiem.

Wielka Wojskowa z przeszkodami o nagrodę 2500 zł, dystans około 4200 mtr. wygrał „Bakarar” pod por. Kwecińskim, „Grzybek Pierwszy” zawiódł i przyszedł ostatni. W piątą gonitwę z przeszkodami faworyci — „Gini” i „Tędy Siedy” zawióły; wyciąg wygrała niespodziewanie „Dalia” pod Lipińskim. Szóstą dla 2 latków — płaską przy udziale 6 koni — wygrała „Cinia” St. hr. Łąckiego pod Kończalem, bijąc faworytów „Jaśnie Pannę” i „Hammonda”.

Ostatnią gonitwę włościańską przy udziale 8 koni wygrał „Dola” Meissnera.

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Chór im. Chopin.** Lekcja powakacyjna odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 20 w lokalu p. Fiedler. Obecność wszystkich członków konieczna.

— **Polski Związek Lokatorów i Sublokatorów R. P.** Stary Rynek 95-96, nadal przyjmuje nowych członków oraz załatwia wszelkie sprawy mieszkaniowe dla tychże w sekretarjacie przy Starym Ryнку 95-96 w podwórzu I piętro. Biuro czynne od godz. 9—13 i od 15—18. W sobotę od 9—14 bez przerwy.

— **Tow. b. żołnierzy 14 p. art. pol. Wlkp.** Zebranie plenarne odbędzie się dnia 1-go września br. o godz. 20 w świetlicy pułkowej 14 p. a. p. Wlkp. przy ul. Solnej.

— **Kat. Tow. Robotników Polskich Poznań** — Św. Jan organizuje pielgrzymkę do Tulce, która wyruszy pod przewodnictwem ks. patrona Mazurkiewicza dnia 13 września. Przed wyjazdem pielgrzymki o godz. 6 rano odprawi się mszę św. w kościele parafjalnym.

SKRZYNKA DO LISTÓW

— **W. Pan St. Wyczyński w Bydgoszczy.** W ten sposób ujęta sprawa nie nadaje się do ogłoszenia.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Leon Dohnke, Sokolniki, ku uczczeniu pamięci śp. ks. Ignacego Skorupki, obrońcy Polski w nawale bolszewickiej, 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 213 zł.

Na chleb św. Antoniego: N N, w pewnej intencji 1 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 124 zł.

Na sieroty po inwalidach: Tow. Powstańców i Wojaków, Ostrów, zamiast wieńca na trumnę śp. powstańca Kazimierza Wiesnera 10 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Zbigniew Roplewski, 10 mies. 2 dni. Bogdan Buda, 10 min. Anna Marciniakówna, służąca, 22 l. Klara Jaworska, bez zawodu, 44 l. Marja Jagielska, z domu Krukówna, 35 l. Krystyna Genslerówna, 5 l. Justyna Maćkowiakowa, z domu Grygierówna, 57 l. Bina, Jetty Weishshofowa, z domu Glatterówna, 42 l. Marja Wolniewska, 17 l.

TEATRY

— **Z Teatru Polskiego.** Niefrasobliwie wesoła, pełna kapitalnych w swym komizmie typów i sytuacji farsa „Skandal u Ropferów”, ukazuje się jeszcze tylko kilka razy, ustępując zupełnie z afisza. W czwartek wraca na afisz raz jeden słynna farsa „Hiszpańska mucha”. Przemiała komedia amerykańska „Roxy” wraca na afisz Teatru Polskiego jeszcze na trzy przedstawienia, które odbędą się w sobotę, niedzielę i poniedziałek. W roli tytułowej czarująca artystka sceny krakowskiej p. Jadwiga Zakliczka, która po występach w Bydgoszczy ukazuje się jeszcze trzykrotnie na scenie Teatru Polskiego. — Przedstawienia „Roxy” będą zakończeniem sezonu letniego.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, w poniedziałek, 24 bm., fascynująca, pełna werwy i humoru komedia muzyczna „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, która obecnie schodzi z repertuaru w pełni powodzenia. Bogata treść, oryginalna muzyka, efektowne dekoracje i znakomita obsada w osobach pp. Jedynskiej, Piaskowskiej, Sroczyńskiej, Bystrzyńskiego, Górowskiego, Kadena, Mazanka i innych, składają się na całość, uznaną powszechnie za jeden z najekscytlniejszych spektakli tegorocznej sezonu.

We wtorek i środę będzie powtórzone niezwykle zajmujące widowisko sceniczne „Z daleka i z bliska”, dające syntetyczne ujęcie kroniki codziennej, a cieszące się niebywałym zainteresowaniem i powodzeniem wśród publiczności. Świątynia obsadę tej nieprzeciętnej sztuki tworzy cały zespół Teatru Nowego z pp. Cieszkowską, Czarnocką, Piaskowską, Bystrzyńskim, Górowskim, Mazankiem w rolach głównych.

„PARADA GWIAZD”

oto tytuł niezwykle efektownej, sensacyjnej rewii humoru, tańca i piosenki, którą w dniach najbliższych zaprezentuje naszej publiczności

Wielka Rewja Stołeczna

z udziałem najpierwszych artystów stolicy. Tym razem przybywa do Poznania Zespół złożony z kilkunastu pierwszorzędnych artystów z własnym baletem, orkiestrą, dekoracjami i kostjumami. Na czele zespołu gwiazda pierwszej wielkości, królowa Operetki Polskiej, niezrównana, jedyna, niezastąpiona,

LUCYNA MESSAL

Poza tem w programie udział przyjmą artyści tej miary, co: SERAFINA TALARIGO, świetna pieśniarka, **G. CELIŃSKA**, niezrównana parodystka, pełna humoru i werwy, **Z. USTARBOWSKA**, świetna recytatorka, **TADEUSZ WOŁOWSKI**, niezrównany komik i konferencjer, **W. RYCHTER**, świetny piosenkarz teatru „Qui Pro Quo” w Warszawie, **H. GORGL**, **W. JANNECKI**, **L. RYMZA**, **W. LASOCKI** i inni. Część choreograficzną zaprezentuje świetny **BALET A. ZABOJKINEJ**, złożony z 12 urodziwych, świetnie stańczonych „girls”. Wykonaną będzie niezwykle efektowna rewja w 2 częściach — 20 obrazach p. t.: „**PARADA GWIAZD**”. Z pośród najefektowniejszych obrazów tej atrakcyjnej rewji — wymieniamy niektóre obrazy: „Dziwny przypadek kryminologii”, „Policja reguluje ruch”, „Mama małej Mimi”, „Koszmarne widziadło”, „Dwa style, dwie epoki”, „O. K.”, „Nowoczesna astrologja”. Własne dekoracje i kostjumi. Orkiestra pod dyr. kapelmistrza **H. Głoksy**na.

Wielka Rewja Stołeczna wystąpi w naszym mieście tylko 2 razy a to:

w **sobotę, dnia 29 i w niedzielę, dnia 30 sierpnia rb., o godzinie 11 wieczorem w teatrze „Słońce**”.
Blizsze szczegóły w wielkich afiszach. Pomimo olbrzymich kosztów sprowadzenia tak wielkiego zespołu — ze względu na ciężkie czasy — ceny biletów najniższe już od 2 zł. Sprzedaż biletów na oba przedstawienia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, tel. 56-38, zw 10 609

Teatr Polski

DZIŚ — „Skandal u Ropferów”.
Wtorek, 25. 8. „Skandal u Ropferów”.
Środa, 26. 8. „Skandal u Ropferów”.
Czwartek, 27. 8. „Hiszpańska mucha”.
Piątek, 28. 8. „Skandal u Ropferów”.
Sobota, 29. 8. „Roxy”.
Niedziela, 30. 8. „Roxy”.
Poniedziałek, 31. 8. „Roxy”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio nabyć można w kasie teatralnej.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.
Wtorek, 25. 8. „Z daleka i z bliska”.
Środa, 26. 8. „Z daleka i z bliska”.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilet wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

MAKUSZYŃSKI NA SZERSZYM TLE

Nic kłopotliwszego, jak dać dobrą definicję. Chodzi mi w tej chwili o definicję feljetonu. Już u progu czyha na nas nielada trudność filologiczna: feljeton, czy „feljeton“, jak mówią i piszą Małopolanie? — Osobiście jestem za feljetonem — przede wszystkim z ciekawości dzielnicowej, a potrosze i dlatego, że zwolennicy „feljetonu“ wymawiają nieraz „fajleton“ a to już zupełnie, i że tak powiem wszechpolsko, nieładnie. Ale ostatecznie są to kłopoty Wasylewskiego — niechże się więc nad nimi głowi! — Jeśli jednak pozostawimy znakomitemu feljetonistę tę troskę językową, niewielki tylko ciężar spadnie z bark naszych.

Ostatecznie, rezygnując z idealnej dokładności, powiedzmy, że feljeton niczem nie jest innym, jak artykułem treści poważnej, napisanym lekko, nawet żartobliwie. Właśnie w tej formie dyskutuje się dziś w prasie o rzeczach najważniejszych i dyskusje te podejmują najłżejsi pisarze. Śmiech i powaga, niedawno jeszcze rozłączone: śmiech dla niemowląt ducha — powaga dla „dorosłych“ — dziś idą w parze. Czysto spirytusowa powaga staje się coraz nieznośniejsza — okopała się w zakurzonych transzejach referatu. Jak doniedawna modne było przekuwanie miecza na pług — tak dziś, idąc w bój, trzeba ten czcigodny oręż przetrzeć na szpicrutę: miecz okazał się narzędziem ciężkim i nieporadnym. Szpicruta, choć słabiej tnie, lepiej poucza; człowiek patetyczny łatwiej zbić z pantafelku hydrantem, niż rewerem.

To są prawdy dnia dzisiejszego. Małe środki mają prowadzić do wielkich celów. Ta technika walki, poza giętkością, tę ma jeszcze zaletę, że otwiera nieskończoną mnogość możliwości każdemu zdolnemu pisarzowi do wypowiedzenia się w materiach ważnych, nie czekając uroczystych okazji; recenzja powieści rozdziela łańcuch myśli o wartości pacyfizmu, sprawozdanie teatralne — daje piękne pole do rozważań nad istotą życia rodzinnego, stosunkami duszy do ciała, lub wpływem sportu na zdrowie. Ta, tak charakterystyczna dla dzisiejszych czasów potrzeba mówienia o wszystkim, jak najszerszego wycięcia się w różnych kierunkach, oświećlania rzeczy doniosłych przy okazjach mniej lub więcej błahych wydała już u nas klasę feljetonu w różnych, sprzecznych nieraz, ugrupowaniach ideowych; dość wymienić nazwiska Zygmunta Wasylewskiego, Grzymały-Siedleckiego, Boya, St. Wasylewskiego, Irzykowskiego. — Dawniejsza kronika (znakomite kroniki Prusa!) jest matką dzisiejszego feljetonu; dzieliła z nim różnorodność tematów, ale była od niego powściągliwsza w skokach, a humor, dowcip i zmysł polemiczny — te nieodzowne elementy dzisiejszego feljetonu, jak błędne ogniki błyskały z rzadka tylko i nieśmiało. Humor miał w prasie swoją własną zagrodę; był to albo t. zw. humor „odważny“, „zacnośny“, albo zabawny ale błahy, czasem podkaszany.

Osobliwie rysuje się na tem tle pozycja Makuszyńskiego. Słusznie mu się należy tytuł „reakcjonisty“. Jest to rzadki już dziś okaz feljetonisty bez problematów. Niewyczerpana zdolność snuć konsekwencyjny humorystycznych ze słów, wyrażen, zwrotów utartych, mistrzowskie operowanie szablonem, wreszcie niezwykła zgodność i pogoda usposobienia, wyrażająca się w anielskiej uśtypliwości wobec czytelnika najleniwszego, przywiązanego na śmierć i życie do tematów „klasyknych“ (trójkąt małżeński i „kobieta wogóle“, judaica, nabieranie wierzy cieli, komornik, trochę humoru pseudo-wisielczego, no i dużo przedpotopowego cyganstwa), które tak umiejętnie rozwinął Makuszyński w swych tomikach „Najweselejsze opowiadania“ i „Ze środy na piątek“ (obydwa: Warszawa, Gebethner i Wolff), oraz „Żywot pani i inne świecidełka“ (Poznań, Wydawn. Polskie R. Wegner). Miarę talentu i pomysłowości Makuszyńskiego jest, że zdołał te zielnikowe zbiory tak ogrzać umiejętnie zainstalowanymi kaloryferami, iż chwilami nam się wydaje, że to prawdziwe słonko śmieje się do nas, że brykamy po szmaragdowej łące z osmnastoletnim Kornelkiem. Ten rozkoszny chlo-

pak pokazuje zresztą nieraz swoje ostre ząbki młodego szczupaka. Puścił je raz w ruch, pisząc niby pogodnie i niby niewinnie o Żydach w Zopotach. Nie zapomnę rodziny żydowskiej, która jechała w jednym z mną przedziałem i czytała ten feljeton (cztery osoby nad gazetą, rozłożoną na ławce). Rejwach, śmiech, uwagi „polemiczne“, figlarnie lub ponure — wszystko zawrzało tak gwałtownie, tak spontanicznie, że po porównaniu, oddające wybuchowość tej reakcji, zdziwiłoby się trzeba chyba do samego Makuszyńskiego poety. Wyrażmy mu też wdzięczność, że tego poety nie wyeksmitował ze swych feljetonów, owszem dał mu ciepły, choć ciasny kąciś.

Zapominamy zbyt często o tym wygnańcu, wypartym przez dowcipnisia. — Bajki. Znowu mam wrażenie, że poruszył stos zakurzonych papierzyków, domagających się uporządkowania. Bo jakimż bajkami nas karmiono zamlodu, jakimż karmi się dziś jeszcze naszych synów?

Odróżnić tu można grubszą dwie warstwy literatury: klasycy bajkopisarstwa, Grimmy i Anderseny — owszem, doskonale, zajmująco, estetycznie; poza tem okropna literatura „ciociowa“ — te stosy budujących książeczek, gdzie starsi są zawsze bardzo mądrzy i bardzo dobrzy, a dzieci spełniają koło nich wdzięczną rolę impresariów, zadają urzędowo-naiwne pytania, dając świetne pole do popisu dla łagodnej mądrości ich mentorów. Jakaś prowincjonalna, infantylistyczna parodia dialogów Platona! Dowiadują się dzieci z tych książeczek wielu rzeczy niezmiernie pouczających i nieodparcie prawdziwych, począwszy od takich pewników jak ten, że „nos służy do wachania“ — no i plwają się na funty w porteczko-kwiateczko „poezji“.

Możnaby zniecierpliwić bajkę i bajkopisarzy, gdyby tutaj kończyło się ich królestwo i królestwo ich krewnej, „powiastki“.

Na szczęście poza tym krajem świeci ku nam zupełnie autentyczne słońce Makuszyńskiego. Ocenic dobroczynność promieni tego słońca może najlepiej, wyszedłszy z pieczary literatury „ciociowej“.

Zamiast piłowatego pseudo-dydaktyzmu — okno otwarte na świat w prawdziwym gwiazdami, z kwiatami których oddech słyszemy i z człowiekiem o sercu nieskażonym, jak pierwsi rodzice przed grzechem pierworodnym. „Bardzo dziwne bajki“ (Warszawa, Nakł. Gebethnera i Wolffa), „Przyjaciel wesołego djabła“ (Warszawa, Gebethner i Wolff) — to tyleż rewelacji poetyckich szczytów, bez „znizania się do poziomu“, a wruszących młode serca. Pouczające są te opowiadania: rycerskość, wdzięczność, odwaga, przywiązania serdeczne (aż tyle niemodnych dziś rzeczy!) wylaniają się z nich nie jako „pouczenie“, jako „wskazówka dla młodych“ — ale jako rzeczywistość, która mówi za siebie, pociąga, a wreszcie rozkazuje.

Z lichwiarskim procentem spłacił bajkopisarz lekkomyślnie długi szalawily-feljetonisty.

J. E. Skiński.

Autograf Słowackiego. W ostatnim zeszycie „Tęczy“ ogłasza prof. R. Pollak fotografię nieznanego autografu wiersza Słowackiego. Autograf ten, niedawno odnaleziony w nieprzebranych zbiorach Kórnickich, jest własnoręcznie przez poetę przepisany wierszem „Na srowadzenie prochów Napoleona“. Na odwrotnej stronie znajduje się również własnoręczna dedykacja dla Niedźwiedzkiego w następujących słowach: „Niedźwiedziowi jeden z czterech srebrnych orłów, które siedzą na katarfalku Napoleona i świat trzymają w szponach, ofiaruję wiersz niniejszy ad maiorem Dei gloriam“. Pod tą dedykacją dopisane jest reka Niedźwiedzkiego: „10 czerwca 1840“. Znalaziony autograf pomnaża liczbę cennych rękopisów Słowackiego, znajdujących się w wielkopolskich zbiorach. (tk)

Książki nadesłane

Roman Rybarski: „Gospodarstwo Księstwa Oświęcimskiego w XVI wieku“. Kraków 1931. Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydz. Historyczno-Filozoficznego S. II. T. 43. Nr. 2.

Jean Kochanowski: „Choix de poemes suivis du Renvoi des Ambassadeurs Grecs“. Version française d'Andre Mary, Paris 1931, Librairie Firmin-Didot et Cie

ZYCIE KULTURALNE

NAUKA

„Povesi“ Vremennyh Let“. Podnosząco w historjografii to dziwne zjawisko, jakim jest bujny rozwój ruskich kronik w wiekach XII i XIII, a nawet XIV, rozwój, któremu nie odpowiada podobne tempo rozwoju np. polskiego. Ale też potem przychodzi zastój, zeszywnienie, coś podobnego co stało się z Polską wieku XVII. Z okresu świetności (pocz. 12-go wieku) pochodzi znakomite źródło w postaci kroniki t. zw. Nestora pt. „Powieść minionych lat“. Świeżo otrzymaliśmy ją w tłumaczeniu niemieckim, którego podjął się sławista lipski prof. Reinhold Trautmann wydając tłumaczenie jako 6-ty zeszyt redagowanych przez siebie „Slavisch-baltische Quellen und Forschungen“ (Lipsk 1931, str. XXII i 302). Ponieważ każde tłumaczenie jest zarazem i interpretacją, więc niewątpliwie każdy badacz źródła będzie musiał korzystać i z tekstu prof. Trautmanna. Ciekawi to, co uczony tłumacz napisał we wstępie o kronice jako takiej, podnosząc jej kolektywistyczne piętno, mało mające wspólnego z prądami indywidualizmu autorskiego; podnosi jej narodowo-ruską tendencję, skupiającą się dokoła Kijowa, później przejętą przez Moskwę. W związku z tem autor przemilcza dzieje innych stron Rusi, jak np. Nowogrodu, dalej terenów nad Wołgą i Oką. „Tendencyjnie przemilczone zostały związki natury politycznej, gospodarczej i kulturalnej, łączące państwo kijowskie z zachodem katolickim, pozwalające na traktowanie państwa kijowskiego, jako jednego z członków tamtego świata. Możemy przyjąć, że Polska i Czecha pozostawały w o wiele żywszym kontakcie z Rusią kijowską niż to przedstawia dziejopis“. Podobnie przemilcza autor związki skandyńskie. — Całość wstępu prof. Trautmanna godna poznania tak ze strony filologa, jak i historyka. (zw)

LITERATURA

W Szwecji o Reju. Czasopismo szwedzkie „Ord und Bild“ zamieściło niedawno artykuł p. Ellen Wester, znanej tłumaczki dzieł polskich na język szwedzki, poświęcony Mikołajowi Rejowi p. t. „Sylwetka polskiego autora“. Ujęcie tematu dowodzi u autorki dobrej znajomości naszej literatury z XVI wieku. Przynosi życiorys Reja, ogólną charakterystykę pisarza i omawia dokładnie jego „Żywot człowieka poczciwego“. Artykuł ilustrowany jest starymi rycinami polskimi. (l)

TEATR

Z teatrów lwowskich. Ze Lwowa piszą nam: Kierownik artystyczny dramatu i główny reżyser teatrów lwowskich, Leon Schiller zgłosił na ręce dyr. Czapelskiego dymisję z zajmowanego dotychczas stanowiska. Pismo p. Schillera odesłała dyrekcja prezydentowi miasta, p. Brzozowskiemu. Prasa lwowska obszernie komentuje to wydarzenie i mimo różnego dołu ustosunkowania szadza się, że jest ono taktycznym posunięciem w walce ZASP, którego p. Schiller jest jednym z filarów, z właścicielami teatrów. Kontrakt z dyrekcją podpisał p. Schiller w lipcu, a obecnie przed samym sezonem ustępuje, jakby chcąc utrudnić w ten sposób jego rozpoczęcie. (ll)

Teatry warszawskie przed sezonem. Z Warszawy piszą nam: Narodowy i Letni, jedyne dzisiaj w Polsce teatry, mające skompletowany zespół na nowy sezon, odbywają już próby ze sztuk, które rozpoczyna ten sezon. Teatr Narodowy przygotowuje francuską komedię Marchanda p. t. „Logika pana Baltazara“. Reżyseruje J. Węgrzyn. Obsada stanowią m. in. Junosza-Stepowski, Fertner, Gromnicka, Gawlikowski, Węgrzyn. W „Letnim“ przygotowuje się sztukę Z. Marynowskiego, autora dobrze znanego w Poznaniu, komedję p. t. „Rozwód“ w reżyserji J. Janusza, z udziałem Gorczyńskiej, Różyckiej, Hnydzkiego, oraz dramat Lengleya „Tajfun“ z Balcerkiewiczówną, Brydzimskim, Lenczewskim i in. (tw)

RUCH REGIONALISTYCZNY

Lecznictwo ludowe na Pomorzu. Zbięracz podaje i obyczajów ludowych pomorskich Jan Patock ogłasza zbierane przez siebie wierzenia ludowe, związane z leczeniem. Na Pomorzu używano do leczenia różnych odwarów z ziół święconych w dniu Wniebowstąpienia, oraz innych poświęconych rzeczy. Wierzono w istnienie czarownic, a ostatnią plawiono jeszcze przed stu laty w 1831 r. Często stosowano w tem domowym leczeniu liczby kabalistyczne, a nawet złośliwość, choć niewinne, gdyż np. na usunięcie brodawki trzeba było ukraść sąsiadowi pęczek słomy, potrzebę najpierw łopatej stajennej, następnie brodawkę rzucić w ogień i szybko uciec, aby nie zobaczył płomienia. Wywody swoje zamieszcza Autor w regionalnym piśmie „Od naszego morza“. Obok tych interesujących wiadomości zamieszcza on w ostatnim numerze artykuły o bitwie grunwaldzkiej, znaczeniu floty handlowej w Polsce, opis podróży Wisłą z Krakowa do Warszawy, nowelkę i dwa wiersze. (J. Sz)

WŁOCHY I MY

JAK PODRÓŻOWAĆ PO ITALII?

Słońce. Morze. Odwieczne piękno. Wspaniała historia. Sztuka niedościgniona. Kraina starożytnej Romy, średniowiecznego papieństwa, renesansu. Od setek lat wędrują do Włoch chrześcijanie po skupienie (Rzym, Asyż), artyści po natchnienie, uczeni na studia, a wszelki lud po czar piękna i radości życia. Italja jest marzeniem wszystkich, którzy jej nie widzieli, a tęsknotą tych, którzy chociaż raz o nią zawadzili.

Jak podróżować po Italji, ażeby z podróży uzyskać największą sumę pożytku i miłych wrażeń? Kto podróżuje sam bez przewodnika, nie jest w stanie wyczerpać wszystkiego, co obejrzeć i poznać trzeba — zbyt bogaty to jest kraj w zabytki dziejowe i arcydzieła sztuki. Wycieczki zbiorowe są praktyczniejsze od samotnych podróży — umniejszają one trudów i potaniają podróżowanie. Mają jednak, niestety, swoje wady: nie wybierają odpowiedniej pory roku, bo są organizowane w porze wakacji, latem, w czasie upałów, kiedy podróżowanie jest męczące, i szablonowo „zjeżdżają“ Włochy, omijając miejsca mniej reklamowane (Asyż, Perugia, Florencja, jez. Garda) a dla wielu posiadające nieprzeparty, subtelny urok nie uwzględniający pamiętek polskich. Traktowanie zwiedzanych zabytków jest przy tem bardzo powierzchowne.

Najodpowiedniejszą porą na zwiedzanie Włoch jest poza Sycylją (primavera siciliana) jesień. Pogoda wspaniała, bez upałów, winobranie i owoce, Włochy prawdziwe bez zgrai cudzoziemców.

Podróż z Wiednia do Włoch najlepiej odbywać dniem, aby z okien wagonu podziwiać piękno gór, widzieć klasztor w Osjaku z grobem króla Bolesława Śmiałego, oraz aby do Wenecji wjeżdżać wieczorem. Wtedy najlepiej odczuwa się czar nocnej bajki Perły Adriatyku. Wracać znów najlepiej o ile możliwości przez malownicze purpurowe Dolomity (Cortina, Tauernbahn), których nikt nie zapomni, kto je chociaż raz widział.

W samej Italji należy nam Polakom odszukać skwapliwie pamiętki narodowe po Zygmuntach i Bonie, po Janie Kazimierzu i Władysławie IV, po Sobieskich, po uniwersyteckiej Padwie i Bolonji (Batory, Kopernik, Kochanowski, Kanclerz Zamoyski), po Asyżu, gdzie kanonizowano św. Stanisława, po legionach Dąbrowskiego i Kniaziewiczza, po Słowackim, Mickiewiczu, Księciu Józefie, po legionie polskim 31 r., po kardynałach Hozjuszu i Leduchowskim, po Czackim, po legionach z wojny światowej.

Zwiedzanie Italji wymaga specjalnego przygotowania, które każdy inteligent, przed podróżą przejść powinien. Rzym, w którym przemawiają wielkości wszystkich wieków, przyniata wprost każdego lajka jak tytan. Florencja jest kolebką nowoczesnej kultury. Neapol z okolicą (Capri, Pompeja, Paestum) daje wstęp do kultury starogreckiej i arabsko-normandzkiej kultury Sycylii (Amalfi, Ravello). Wenecja, jako ognisko krucjat, jest złączeniem wschodu i bizantyjskiej kultury z rycerskim zachodem średniowiecznym. Marzacja Ravenna przynosi w świat kulturę bizantyjskiej, Verona w świat starożytnych germanów. Małe miasteczka jak Siena, Perugia, Viterbo, Orvieto, Spoleto, Volterra, S. Gimignano przypominają romantyczną historję miast średniowiecznych. Drzemający Asyż św. Franciszka i Giotto dają największe wrażenie religijne i poznanie nowoczesnego chrześcijaństwa.

Bardzo dobrym pomysłem na zbiorowych wycieczkach, jakie organizuje polskie biuro podróży „Frankopol“ w porozumieniu z Włoskim „Touring Clubem“, jest wygłaszanie krótkich pogadarek na temat zwiedzanego zabytku. Pogadanki te winny uwzględniać historję, znaczenie kulturalne i wartość artystyczną zabytku, czy zabytków danej miejscowości. Oczywiście uwzględnia się szeroko zabytki polskie.

Podróż po Italji musi dać rekreację pod każdym względem. Na to należą się wybrzeża Adriatyku i Riwiery, jeziora Garda i Como, zacisza Fiesole nad precudną Florencją i gór albańskich oraz bajkowy świat alpejski purpurowych Dolomit.

Dr. Konrad Kolszewski
Poznań.

SPORT

Rumunja — Polska

3:2 (2:0)

I znów — porażka, w dodatku na własnym boisku.

Opinia, jaką zdobyła swymi ostatnimi wynikami narodowa jedenastka rumuńska ściągnięta na stadion „Legji” liczne tłumy. Oczekiwano rewanzu za sromotną porażkę 4:0, poniesioną od Czechosłowacji na temże boisku i rehabilitacji naszej reprezentacji. Niestety los, a właściwie nasze „umiejętności” urządziły inaczej. Raz jeszcze opuściliśmy własne boisko pokonani. Do rzeczy jednak: O godz. 16.45 wbiega na boisko jedenastka rumuńska w następującym składzie: Szatmary — Bürger i Albu — Borbil, Steinbach i Ciolac — Glanzmann, Covaci, Sepi, Bodola i Cociș, a więc bez lewego pomocnika Robego. Gracze ustawiają się szeregiem przed główną trybuną, przez podniesienie ręki i okrzyk witają publiczność. Ten sam miły giest czynią dla „zielonej trybuny”, która odpowiada specjalnie gorącymi oklaskami. Za chwilę, hymn narodowy rumuński. Potem wbiega drużyna polska, mazurek Dąbrowskiego, przywitanie, przemowy, wymiana upominków i t. d. Drużyna polska ustawia się przed sędzią p. Cejnarem z Pragi w składzie: Koźmin, Martyna i Bulanow, — Kotlarczyk I i II i Badura — Szczepaniak, Kossok, Peterek, Ciszewski i Wypijewski. Grę zaczynają Rumuni, atak ich zatrzymuje się na Martynie. Wykop jego trafia na nogę Bürgerowi, który znów odkopuje ją do Marty. Powtarza to się parę razy. Widać, że Bürger rozporządza szybkim startem do piłki i pięknym oswabadzającym wykopem obu nóg. Na chwilę atak polski zatrzymuje sędzią, dając rzut wolny, który przynosi Kossok. Podobną sytuację po przeciwnej stronie już w 5-ej minucie za faul Marty, przynosi pierwszą bramkę dla Rumunji, strzelaną przez Steinbacha. Ten wolny, który pięknym faulsem wszedł w prawy róg naszej bramki, na co Koźmin nie zareagował nawet kiwnięciem palca, był sztuką nielada. Ta bramkę Rumunji jednak się nie zadawalała i atakuje dalej. Jeden z tych ataków kończy się nieomal zdobyciem drugiej bramki. W kilka chwil potem, po pięknym podaniu Cocișa lewy łącznik Bodola przynosi na aut. Nasi pomocnicy otrząsają się z chwilowej przewagi Rumunów. Atak zakończony solowym biegiem Wypijewskiego i strzałem broni bramkarz na róg, który nasi nie wykorzystują. Po sfaułowaniu wózkującego Kossoka, wolny, strzelony przez tego ostatniego znów idzie w aut. Gra teraz toczy się na połowie Rumunów. Peterek strzela wprost w bramkarza z wygodnej sytuacji. Piłka się odbija, poprawia słabo Ciszewski, bramkarz jednak skutecznie interweniuje. Jeszcze jeden strzał Ciszewskiego odbity w górę przez bramkarza, piłka spada na poprzeczkę, odskakuje raz jeszcze i spada w otwarte ramiona Szatmary'ego. Na tem wysiłki Polki chwilowo się kończą.

Przychodzą do głosu wyłącznie Rumuni. Oklaski zdobywa Badura za dobrą grę defensywną. Jeden z nielicznych ataków Polki w tym czasie, zainicjowany przez Ciszewskiego, kończy się na Wypijewskim, który puduje tuż przed samą bramką. Za chwilę groźny moment pod bramką Polki, gdyż wybiegający Koźmin odbija piłkę do nieobstawionego Cocișa, który strzela. Podnoszący się jednak w tym momencie Koźmin zdołał w locie piłkę chwycić. Dwadziestą pierwszą minutę przynosi atak Rumunji, ukończony pięknym objęciem Marty przez Cocișa i lekkim strzałem plasowanym do naszej bramki. 2:0 dla Rumunji. Nasi jakoś dziwnie nie przejmują się niepowodzeniem. Ataki polskie nie kleją się lub nie mają wykończenia.

Jeszcze jeden groźny atak Rumunji Koźmin broni wybiegiem i nakrywką, jednak piłka odbija się. Bodola strzela do pustej bramki, lecz szczęśliwie dla nas przynosi. Wychodzi Kotlarczyk I, na jego miejsce wchodzi na boisko Cebulak. Parę wypadów Polski, zakończonych niecelnymi strzałami Kossoka jak i Peterka i sędzia gwizdka na przerwie.

Po zmianie stron drużyna polska wychodzi w składzie nieco zmienionym. Zamiaśc Peterka — Nawrot, w bramce Albański. Wraca również Kotlarczyk I. W tej połowie mieliśmy więcej zgry od Rumunji. Atak pracuje skrzydłami, znacznie skuteczniej jak w pierwszej połowie. Zaznacza się nasza przewaga, chociaż i w tym okresie Rumuni są groźni przez wypad. Jednym z takich wypadów w 30 minucie zdobywają trzecią bramkę ze strzału Covaci'ego. Dalsza przewaga Polki uwieczniona została dopiero w 33 minucie pierwszą bramką, zdobytą przez Nawrot głową, po rogu bitym przez Wypijewskiego. Rumuni zaczynają grać z lekka na czas, czem wywołują gorące protesty i gwizdy publiczności. Polska wkłada coraz więcej serca i umiejętności w grę, szkoda, że tak późno. W 42 minucie, po dośrodkowaniu Szczepaniaka, z zamieszania podbramkowego strzela Wypijewski z najbliższej odległości drugą bramkę. Mimo podniecających okrzyków publiczności nie ma jednak już czasu na wyrównanie.

Przyznać należy, że wynik jest sprawiedliwy. Drużyna gości była bardzo równa i ruchliwa. Doskonale wykończona technicznie i grająca fair zdobyła sobie sympatię publiczności. Specjalnie wyróżnić trzeba świetnego bramkarza, obu obrońców, a zwłaszcza Bürgera oraz Covaci'ego, Cocișa i Bodolę w ataku. Pomoc przeciętna. Nasza reprezentacja zadowolona li ty-

ko w drugiej połowie gry i to częściowo. Udział debutantów Peterka i Badury wypadł różnie. Nie odmawiając Peterkowi talentu i umiejętności, stwierdzić trzeba, że nasza jedenastka nie jest przywykła do systemu gry, jaki uprawia on w swym klubie macierzystym. Nic więc dziwnego, że nie było zrozumienia w ataku. Drugi debutant Badura wypadł na ogół dobrze. Gorzej przedstawia się sprawa z Koźminem, zamienionym po przerwie przez Albańskiego. Obaj oni byli gorsi od bramkarza Rumunji. Nasza obrona dobra. Bulanow lepszy od nieruchliwego Marty. W ataku trudno wyróżnić kogokolwiek. Był on i na tym meczu najslabszą częścią naszej reprezentacji. Pomoc zadowolona, mając dużo do roboty. Sędzia p. Cejnar, świetny. Nie przerywał gry zbyt licznymi gwizdkami, a mimo to utrzymał obie drużyny w korbach, co zresztą przyszło mu łatwo. Publiczności zebrało się około 8 000 osób. (Tel. wł. — ts.)

Jubileusz P. Z. O. P. N.

W meczu międzymiastowym
Poznań pokonał Warszawę 5:1 (3:0)

Piękna uroczystość jubileuszowa Poznańskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej odbyła się w ubiegłą niedzielę. O godz. 9 rano odbyła się w kościele farmy msza św., którą odprawił ks. kan. W. Adamski, przemawiając następnie do ołtarza do zgromadzonej młodzieży. Podczas mszy św., jak i w czasie akademii śpiewał chór złożony z członków K. S. „Sparta”. Po mszy św. udano się w imponującym pochodzie z orkiestrą na czele, przed pomnik Adama Mickiewicza, gdzie delegacja P. Z. O. P. N.-u złożyła wieniec. W okolicznościom przemówieniu prezes OZPN-u p. Stürmer podkreślił znaczenie tej chwili, przypominając, że tu właśnie gromadzone się często w latach ciężkiej niewoli, aby krzepić ducha narodowego do dalszej walki. Następnie pochod, na którego czele kroczył zarząd OZPN-u, a następnie jako najstarszy klub „Ostrowia”, tuż za nią „Warta” oraz „Poznań” i reszta stowarzyszeń w kolejności według starszeństwa, przeszli do sali „Belwederu”. W pochodzie brało udział około 40 towarzysów, na 64 zrzeszonych w związku.

W sali „Belwederu” odbyła się akademja, którą zagal prezes p. Stürmer, witając przedstawicieli władz oraz gości, między innymi reprezentujących bratnie organizacje sportowe i senatora dr. M. Seyde. W obszernym i treściwym referacie przedstawił kapitan sportowy okręgu, p. St. Śmiglak historję rozwoju piłkarstwa na terenie Wielkopolski. W dalszym ciągu programu nastąpiło wręczenie przez prezesa okręgu dyplomów zasłużonym około rozwoju piłkarstwa działaczom sportowym oraz składanie życzeń. W imieniu prezydenta miasta przemawiał p. radca dr. Sokółowski, w imieniu dowódcy korpusu oraz z ramienia ligi p. płk. dyplom. Więkowski, dalej przedstawiciel PZPN, okręgu śląskiego, pomorskiego, oraz delegacji klubów. Po odczytaniu telegramów, uroczystości zakończono pieśnią „Boże coś Polskę”.

Po południu odbyły się zawody pomiędzy zespołem Warszawy i Poznania, a wieczorem w salach „Belwederu” bankiet, który w miłym nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Po kilkuletniej przerwie w spotkaniach reprezentacyjnych Warszawy i Poznania, kiedy to grano o puchar „Gazety Porannej”, zdobyty na własność przez Poznań, urzeczywistnili obaj starych rywali na zielonej murawie poznańskiego stadionu. Jubileuszowi P. Z. O. P. N. zapewne należy przypisać miły nastrój w jakim mecz rozegrano. Spotkanie poprzedziło powitanie reprezentacji i obustronna wymiana upominków, poczem przed sędzią p. Wardęszkiewiczem (Łódź) stanęły zespoły do gry w następujących składach:

Warszawa: Korniejowski, Jelski (obaj „Polonia”) — Wróblewski, Fert (obaj „Warszawianka”) — Alaszewski („Polonia”) — Gazur („Warszawianka”); Suchocki („Polonia”) — Przędziński („Legja”) — Kotkowski („Warszawianka”) — Ogrodziński („Polonia”) i Jung II („Warszawianka”).

Poznań: Fontowicz, Śmiglak — Szerfke I; Sroka — Wojciechowski — Przykucki (wszyscy „Warta”); Graczyński („Sparta”) — Kniola — Szerfke II — Banaszkie-wicz (wszyscy „Warta”) i Mazgaj („Legja”).

Pierwsze minuty gry upływają na obustronnych, słabych atakach, poznawaniu przeciwnika i zgraniu się z partnerami. Szybciej opanowuje się zespół Poznania, oparty na szkielecie „Warty”, i odtąd zaczyna się jego przewaga. W pewnym momencie Mazgaj inicjuje bieg wzdłuż linii, centruje lekko pod bramką, lecz Kniola puduje. Atak Poznania kończy się strzałem Kniolę; piłkę skierowuje Korniejowski na róg. W 12 min. kombinacja trójki ataku gospodarzy, piłkę otrzymuje Szerfke II i skósnym strzałem obok robinsonującego bramkarza umieszcza ją w siatce. Znów atak Poznania i róg dla niego. Strzał Graczyńskiego broni bramkarz. Jeden z anemicznych ataków Warszawy udaremnia Fontowicz. Szerfke II pięknie wystawia piłkę Mazgajowi, który pędzi ku bramce przeciwnika, centruje, piłkę przejmują na głowę Kniolę, ale bramkarz jest na miejscu. W 18 min. następuje króciutka przerwa, poznaniacy bowiem zmieniają swe koszulki na białe. Ponownie, mając czerwony lampas — wobec czerwonych koszulek gości — utrudniały gra. Po wznowieniu gry atak Poznania psuje Graczyński; po chwili Kniola puszcza z 25 mtr. bombę, która ugrzęzła w rękach bramka-

rza. Kilka minut później sunie znów atak Poznania. Piłka wędruje od Banaszkie-wicza do Kniolę, następnie do Graczyńskiego, który faulsem umieszcza ją nieuchronnie w bramce. Warszawa zrywa się, ale Ogrodziński przestrzeliwuje. Goście ustepują znacznie gospodarzom, którzy przeważają, choć gra jest zupełnie otwarta. Znów Kniolę wysłał Graczyńskiego, ten centruje silnie dołem, nadbiegający Banaszkie-wicz z metra przestrzeliwuje. Wystarczyło piłkę lekko wsunąć, a tak zmar-nowana została murowana pozycja. Sytuacje zmieniają się błyskawicznie. Zaledwie Fontowicz obronił trudny strzał, już interweniuje obrona gości. Napastnicy Poznania wykorzystują każdą sytuację. W 35 min. Graczyński dośrodkowuje, a strzał Szerfkego II broni słupek; piłka wędruje pod bramkę, aż wreszcie do Mazgaja — bomba i Poznań prowadzi 3:0. Warszawa dochodzi zaledwie do pola karnego gospodarzy, Śmiglak i Szerfke I bowiem udaremniają wszelkie zakusy.

Sytuacja uległa zmianie po przerwie, gdy goście ruszyli do gry z przestawionym składem drużyny. Fontowicz ma teraz coraz częściej okazję do popisu. Kotkowski i Alaszewski (na lewym łączniku) zabiegają usilnie o zmianę wyniku lecz cała piątka warszawska nie umie się zdobyć na strzał, no i poza tem obrona poznańska miała dużo szczęścia. Tymczasem zaczęło się dziać nieszczęście również koło Korniejowskiego. Oto śliczną centurę Mazgaja wykorzystał Kniolę i wsunął ją do bramki głową. 4:0. Warszawa nie się nie udaje. Napastnicy „popisują” się strzelaniem na aut, stojąc przed pustą bramką, lub mając jedynie Fontowicza przed sobą. Nawet kilka dobrze strzelonych rogów nie zmienia sytuacji, jak również fakt, że drużyna poznańska zaczęła spoczywać na laurach i dopiero pod koniec zwiększyła znów tempo. Bramka, na którą goście całkowicie zaśluzili, padła dopiero w 42 min. wprawdzie nie z pozycji wypracowanej, lecz z karnego za faul Śmiglaka. Wynik zdawał się być już przesadzony, gdyż nikt nie oczekiwał zrywu napadu Poznania. Dwie bomby Kniolę o włos minęły bramkę, niebezpieczny przebieg Graczyńskiego sparaliżowano w ostatniej chwili. Wreszcie Graczyński wykorzystał następnie zamieszanie i w 44 min. ustalił wynik dnia. Rogów 8:5 dla zwycięzców.

Wynik spotkania trzeba uważać za nieoczekiwany. Wprawdzie wiadomem było, że Warszawa nie może przysłać doborowej jedenastki wobec oddania kilku graczy do reprezentacji państwowej, lecz mimo tego sądzono, że zestawienie składu z podopór „Polonii” i „Warszawianki” stworzy zespół groźny dla kompletu Poznania. Rachuby te jednak nieco zawiodyły, goście bowiem przedstawiali zespół nieskoordynowany, choć walczyli zacięte i ambitnie, zwłaszcza w drugiej części gry. Jako całość reprezentowali warszawianie drużynę niebezpieczną i twardą. Korniejowski bronił bardzo przytomnie, a bramki, które puścił, były nie do obrony. Obrońcy nie reprezentowali specjalnej klasy, lecz zadanie swe spełnili sumiennie; pomoc zaś, dzięki Alaszewskiemu i Gazurowi była najsilniejszą linią warszawian. Zawiodł napad, ani Kotkowski, ani też Przędzielki nie potrafili zdobyć się na celową grę, cała piątka zaś wykazała indolencję strzałową.

Reprezentacja Poznania sprawiła miłą niespodziankę i na wygraną w zupełności zaśluziła. Wszyscy grali dobrze, a nawet lepiej niż zazwyczaj. Współgranie wszystkich linii było beznaganne, a kombinacja w ataku szła składnie. Skrzydła rwały naprzód i pożytecznie centrowały. Graczyński mógł — oprócz dwóch uzyskanych — strzelić więcej, Mazgaj zaś zadebiutował z powodzeniem i ręką nadzieje na przyszłość. Z trójki środkowej podobali się Szerfke II i Kniola, pierwszy składnie prowadził napad i umiejętnie wysłał skrzydła, drugi walczył o piłkę i dużo strzelał. Banaszkie-wicz był słabszy. Pomoc była na zwykłym poziomie. Najroźniej grał Przykucki, słabiej natomiast Sroka. Wojciechowski miał najlepszą pierwszą połowę. Obrona trzymała się dzielnie. Szerfke I grał spokojnie, Śmiglak natomiast z niezwykłą ambicją i ofiarnie. Fontowicz wykazał lepszą formę niż ostatnio.

P. Wardęszkiewicz sędziował ku ogólnemu zadowoleniu, nie miał zresztą trudnego zadania wobec towarzyskiej i przyjaznej atmosfery w jakiej mecz rozegrano. (a)

Włochy — Polska

Największą atrakcją tegorocznego sezonu sportowego w Poznaniu będzie bez wątpienia spotkanie między państwowe w lekkiej atletyce, które rozegrane zostanie w dniach 12 i 13 września na stadionie miejskim. Bliższe szczegóły podamy w swoim czasie.

Gry sportowe

Koszykówka. Wobec niestawienia się drużyny pań „AZS.” uzyskała „Warta” punkt w mistrzostwie okręgowym walkowerem. (ig.)

Hokej na trawie

Niedzielne spotkania ostatniej rundy I serii rozgrywek o mistrzostwo Polski przyniosły następujące wyniki:
„Lechia” i „Czarni” 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył Kadubowski, sędziowali pp. Celler i Dembiński, którzy nie uznali jednej bramki, strzelonej przez „Lechię”.
„Venetia” i „Warta” 2:1 (0:1). „Warta” zdaje się przechodzić obecnie pewien kryzys. Po zdobyciu mistrzostwa Poznania drużyna znacznie się pogorszyła, przegry-

wając w pierwszej serii 2 spotkania. — Bramki dla zwycięzców zdobył Kołodziejczak, honorowy punkt dla „Warty” zdobył Kaźmierczak. Sędziowali pp. Szerbat i Paczkowski S.

Kolarstwo

Wyścig kolarski o mistrzostwo Dzielnicy Wielkopolskiej Sokola na trasie Poznań — Stęszew — Grodzisk i zpowrotem (100 km) wygrał Rempiński E. (Oddz. kol. Sokół — Poznań) w czasie 2 g. 48:43 po zajętej walce przed Heinichem Leonem (Piechcin) o pół koła. 3. Malec St. (Inowrocław) 2 g. 50 m., 4. Heinich Fr. (Piechcin) 2 g. 50:06, 5. Juś St. (Poznań) 2 g. 54, 6. Monarcha K. (Kostrzyn) 2 g. 55.

O mistrzostwo świata w Kopenhadze. Mimo niepewnej pogody zgromadziło się 12 000 widzów, którzy byli świadkami pełnego sukcesu Duńczyków. W finale biegu sprinterów-amatorów, Harder (D.) pokonał w obu biegach swego ziomka Gerwina, zdobywając temsamem tytuł mistrza świata. W biegu o trzecie i czwarte miejsce, Duńczyk Andersen pokonał w pierwszym biegu Niemca Fracha, któremu uległ natomiast w drugim. W decydującym trzecim biegu zwyciężył Duńczyk.

Lekka atletyka

Międzyklubowe zawody „Warszawianki” przyniosły następujące wyniki: 800 m: 1. Kusociński 1:58.4, 2. Kostrzewski 2:01.4; 100 m: 1. Koźlicki (AZS.) 11 sek., 2. Twardowski (AZS.) 11.3; 3000 m z wyrównaniem: 1. Petkiewicz 9:02.6, 2. Nowacki (War.) 9:15.4, 3. Koper (War.) 9:46.6; nowy rekord Polski w rzucie oszczepem oburącz ustalił Szydłowski (AZS.) 90.83; 110 m pl.: 1. W Trojanowski (AZS.) 15.9, 2. Twardowski (AZS.) 16.6; 440 y: 1. Kuźnicki (AZS.) 53.8, 2. Rusek (Skra); dysk: 1. Szydłowski 36.73, 2. Kałuba (AZS.) 33.62; skok w wyż: 1. Iwanowski (Pol.) 1.65, 2. Twardowski (AZS.) 1.60, poza konkursem 1.70; 200 m: 1. E. Trojanowski (AZS.) 22.7, 2. Łopacki (AZS.) 23 sek.; bieg amerykański: 1. „Warszawianka” 7:11.6 (w składzie: Kusociński, Nowacki, Petkiewicz), 2. „Orzeł” 7:42.6.

Wyniki zagraniczne. Anglja — Niemcy, spotkanie międzymiastowe pań, zakończyło się zwycięstwem Anglii w stosunku 53:47 pkt. Szwajcaria pokonała w spotkaniu międzypaństwowem pań drugi zespół Francji 69:68 pkt., Niemcy Zachodnie — Holandia 56:46 pkt.

Piłka nożna

K r a k ó w „Łódź” i „Kraków” 5:4 (2:2). Spotkanie międzymiastowe zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Łodzi. Gra stała naogół na wysokim poziomie i była ciekawa, ze względu na stale zmieniający się wynik. Wygrała szczęśliwie drużyna twardsza. Bramki zdobyli dla zwycięzców Herbstreich 3, oraz Durka i Król po 1. Dla Krakowa Rejman 2 oraz Maurer i Riesner po 1. Sędziował dr. Lustgarten, publiczności około 3 000. (Tel. wł. — ks.)

L w ó w „Czarni” i „Lechia” 2:1 (1:1). Spotkanie towarzyskie zakończyło się znówu nieznacznym zwycięstwem „Czarnych”.

Pływanie

Zawody pływackie „P. T. P.” rozegrane w niedzielę na pływalni własnej zgromadziły na starcie drużyny „P. T. P.” i „H. C. P.”, „S. V.” i „Warty”. Wyniki osiągnięte przy stosunkowo zimnej wodzie przedstawiają się następująco — panowie: 100 m dow. 1. Lisewski (H. C. P.) 1:14.7, 2. Pietrowiak (H. C. P.) 1:18.3, 3. Kubiak (H. C. P.) 1:18.6, 200 mtr. klas.: 1. Zawieja (W.) 3:11.8 rekord okręgowy pobity o 3/4 sek., 2. Kaniewski (P. T. P.) 3:18.6, 3. Fabisz (W.) 3:23; 100 mtr. wznak: 1. Kurnatowski (P. T. P.) 1:53, 2. Kwiatkowski I. (P. T. P.) 1:55; sztafeta 3x100 1. P. T. P. (Kurnatowski, Kaniewski i Gromadziński) 4:30.5, 2. „H. C. P.” (Lisewski, Kubiak i Poraziński) 4:31.6. Skoki z trampoliny i wieży: 1. Matuszewski I (W.), 2. Matuszewski II (W.), 3. Kołodziej (H. C. P.).

Panie: 100 mtr. dow.: 1. Szultówna (S. V.) 1:38, 2. Blumelówna (S. V.) 1:50.7; 200 m. klas.: 1. Blumelówna (S. V.) 4:18.7, 2. Preissówna (P. T. P.) 4:25.5, 3. Lange (S. V.) 4:35.4. 50 mtr. dow. „Old boyów”: 1. Baum (S. V.), 2. Łukaszyk (P. T. P.), 3. Kaszubski (H. C. P.).

Chłopcy: 50 m. dow.: 1. Cendlak (W.) 37.5, 2. Kwiatkowski II (P. T. P.) 38. 3. Boesz (S. V.) 42.2. Sztafeta 5x50: 1. „H. C. P.” 3:30.5, 2. „P. T. P.” 3:39.5. Piłka wodna „P. T. P.” i „Warta” 3:2 (1:0). Bramki zdobyli dla zwycięzców Kwiatkowski I, Lewandowski i Gromadziński dla „Warty” Matuszewski I i Zawieja. Publiczności około 300 osób. W ogólnej punktacji zwyciężyło „P. T. P.” 107 pkt. (zdobywając puchar wędrowny po raz drugi). 2. „H. C. P.” 78 pkt., 3. „Warta” 65 pkt., 4. „S. V.” 62 punkty.

Mistrzostwa Europy w Paryżu. Bocheński startując w drugim przedbiegu na 100 m st. dow. zajął dopiero trzecie miejsce w czasie 1:04. Zwyciężył w tym przedbiegu Barany (W) 58.8, 2. Haas (Niem.) 1:03.6, 4. Guillini (Belg.), 5. Biancelli (Wł.), 6. Le-suer (Fr.) I przedb. — Szekely (W) 1:00.1, 2. Steiner (Cz.) 1:02.8, 3. Pettersson (Szwecj.); III przedbieg. — 1. Capellini (Wł) 1:03.8, 2. Lungard (Szwecja) 1:04, 3. Schubert (N). 100 m dow. pań I przedb. — 1. Yvonne Godard (Fr) 1:10.4, 2. Cooper (An) 1:11.8, 3. Braun (Hol.), 4. Sipos (W); II przedb. — 1. Lenkey (W) 1:11.6, 2. Den Ouden (Hol.) 1:12.4, 3. Dowall (An) 1:16.8.

W pięć wodnej: Węgry — Francja 12:1, Austria — Szwecja 3:2, Niemcy — Czechosłowacja 3:1.

Zabobon... hazard... szantaż...

Nędza i wróżbiarstwo — Falszywe maskoty — Stali goście kasyna Monte Carlo — Ciężka praca wynalazców systemu — Szantażyści — Pęknięte lusterko i feralna trzynastka

Jest rzeczą dowiedziona, że niektórzy skądinąd rozumni ludzie, stają się w ciężkich chwilach braku pieniędzy zabobonni, jak wiejskie baby. Sceptycy, gdy mają pełny portfel, uczęszczają w okresie bezrobocia i ubóstwa do wróżek, chiromantów, na seanse spirytystyczne, byleby tylko usłyszeć, że najbliższa przyszłość przyniesie im poprawę bytu. Znalezienie podkopy rozświetla przez kilka dni smutne życie, spotkany kominiarz i biały koń wywołują entuzjazm, a cóż dopiero wieszcy sen lub bzdurna przepowiednia jasnowidzącej, która odsłania przyszłość „jasno i dokładnie”. Jeżeli karty wróża im wygrana, za ostatni grosz kupują los lub grają w hazard.

Swego czasu wykryto w Monte-Carlo „falszywego” garbusa, który graczom zastępował drogę przed kasynem i wyciągał rękę po jałmużnę. Kalestwo jego i nędza okazały się mistyfikacją; pozostawił on po śmierci wielką kamienicę i... sztuczny garb.

Tegoroczny zjazd w Monte-Carlo już skończony. Po salonach gry, prócz nielicznych przyjeźdźnych blakają się jeszcze t. zw. stali goście. Są to wykołajcy, wynalazcy „systemów”, przy pomocy których mają nadzieję na rozbić banku. Ci siedzą w Monako latami. Przychodzą codziennie do kasyna, stawiają niewielką, zgóry przeznaczoną sumę; przerywają grę niezależnie od wygranej czy przegranej. Pozornie opanowani, zadawają się drobną wygraną. Niektórzy starzy, zbankrutowani gracze żyją z tych wygranych, wynoszących przeciętnie 100 fr. dziennie. Sam proces gry upodabnia się do pracowitego codziennego urzędowania. Ostatecznie przy przegranej i wygranej dochody takiego „wyrobnika” wynoszą nie więcej jak 1.200—1.500 fr. miesięcznie. Taki życiowy bankrut wszystkie wolne chwile przeznaczają na doskonalenie systemu. Zapisuje całe arkusze drobnymi cyferkami, kalkuluje, mnoży, dzieli. Rezultat — sy-

stem, wypróbowany na szerszą skalę — wzbogaca zawsze żarliwe kasyno.

Od czasu do czasu słyszymy o jakiejś bajątkowej wygranej. Nie tak dawno jedna z Dolly-Sisters rozbiła bank. Ale to wyjątki. Któż właściwie wygra, kto zarabia na rulecie? Wyjątkowi wybrańcy i... szantażyści.

Jednym z pierwszych wynalazców najpewniejszego sposobu zrobienia interesu był dziennikarz V..., współpracownik znanego pisma paryskiego. Przez dłuższy czas pisywał liryki o grze w Monte-Carlo, o licznych samobójstwach, o niektórych dyskretnych szczegółach z życia kasyna. Wynikiem tej akcji była piękna willa, jaką dziennikarz otrzymał od dyrekcji kasyna w prezencie za cenę milczenia. Pomysłowy autor artykułów zamieszkał w nowej willi i zaczął oddawać się grze, którą dawniej tak potępiał. Kiedy wygrywał, zabierał pieniądze i ulatniał się z sali; kiedy przegrywał, wszczywał wielki alarm, krzycząc, że go obrabowano.

— Okradziono mnie! Złodzieje! Zapakuje was wszystkich do więzienia. Jutro w mojej gazecie napiszę o tem!

Dyrektor osobiście uspakajał niebezpiecznego gracza i zwracał mu przegrane pieniądze.

Są jeszcze inne rodzaje szantażu. Oto ponury jegomość w czerni zasiada przy stole gry i kładzie obok siebie pęknięte lusterko. Sąsiedzi momentalnie wstają, byleby oddalić się od fatalnego szkiełka-wróżącego niepowodzenie. Dyrekcja oczywiście musi znaleźć radę na złowieszczych gościa; za cenę pewnej ilości franków taki osobnik godzi się opuścić Monte-Carlo. Byli i tacy „wynalazcy”, którzy pojawiali się na sali z trzynastką w butonierce, szerrząc popłoch naokoło. I, tych dyrekcja dyskretnie usuwała z sali. Dzisiaj zmieniło się trochę. Przyszła moda i na trzynastkę, groźna liczba zyskuje coraz więcej zwolenników. R.

Osobliwości filatelistyczne

Znaczek podrobiony 150 razy droższy od prawdziwego.

Im czasy cięższe i większa nędza, tem obfitsze wypadki przestępstwa w kierunku fałszowania pieniędzy. Lecz mało komu wiadomo, że równoległe z tem rozwija się i fałszerstwo na polu podrobiania znaczków pocztowych dla celów filatelistyki. W ostatnich 10 latach potoczyły się przez Europę poprostu lawiny fałszywych znaczków. Międzynarodowe szajki „fachowców” producentów i handlarzy „obrobili” już gruntownie Niemcy, Francja, Austrię, Holandję, Szwajcarię, Włochy, a w szczególności Hiszpanję. Ostatnio zaś skierowały swą „działalność operacyjną” na kraje skandynawskie i Finlandję. Tu fałszerze obiecywali sobie prawdziwe Eldorado, wychodząc z słusznego zresztą założenia, że w krajach tych istnieje wypróbowane przysłowione wręcz poszanowanie cudzej własności i niezwykle gdzieindziej wzajemne zaufanie.

Owóż międzynarodowa szajka rozpoczęła swoją kampanję od Norwegji. Dwaj agenci jej zwrócili się do największego lombardu w Oslo w celu zastawienia rzekomo drogocennego zbioru znaczków pocztowych zagranicznych za sumę ośmiu tysięcy koron norweskich. Kierownik lombardu, przyzwyczajony do uczciwości norweskiej, nie podejrzewał nic złego i zgodną sumę wypłacił. Później dopiero zwrócił się do znajomego znawcy w zakresie filatelistyki, który stwierdził, że lombard padł ofiarą sprytnego oszustwa. Cały zbiór bowiem składał się z fałszyków nicwartych. Natychmiast więc dano ostrzeżenia w całej prasie norweskiej, czem prawdopodobnie poderwano fałszerzom złoty interes.

Równocześnie jednak członkowie szajki międzynarodowej założyli w Oslo małe lenki warsztańskie do fałszowania znaczków 20 oerowych. Ale i w tym wypadku szczęście im nie dopisało. Policja „nakryła” ich, kiedy zdołali wypuścić w obieg zaledwie 350 sztuk. Znaczkii te, chociaż świetnie podrobione i perforowane zwykłą maszyną do szycia, nie przedstawiają oczywiście żadnej wartości. Mimo to zapaleni filatelisci norwescy rzucili się na poszukiwanie owych fałszyków, płacąc za sztukę nawet po 30 koron, czyli 150 razy więcej, niż za znaczki prawdziwe. Jest to naiwność, ale i nielada dzięki owej manjacek naiwności — osobliwość w świecie filatelistyki. (kw)

Promienie „X” wykryły mordercę

W rowie otaczającym starożytną fortecę Langelenje w pobliżu Kopenhagi, znaleziono kilka tygodni temu zwłoki kobiece pozabawione nog. Najwytrawniejsi agenci policji duńskiej głowili się nad rozwiązaniem zagadki tajemniczej zbrodni, gdy pewien dziennikarz podsunął myśl dokonania radiografii zmasakrowanego tułowia. W pięć dni później, aresztowano sprawcę zbrodni.

Ciekawie przedstawia się sprawa, jakim sposobem promienie „X” przyczyniły się do rozpoznania zbrodniarza, gdyż jest to

pierwszy wypadek zastosowania promieni rentgenowskich w śledztwie kryminalnem. Dziennikarz, który podsunął policji ów znakomity pomysł, był przekonany, że dzięki radiografii, będzie można spostrzec w tkankach ciała ofiary ciekawe szczegóły. Wyświetlenie płyt stwierdziło, że zamordowana miała jedno płuco tknięte gruźlicą. W przypuszczeniu, że mogła ona za życia przebywać w jakiejś klinice lub szpitalu miejscowym, — dostarczono odbiornik radiograficzny wszystkim szpitalom duńskim. Po paru dniach umożliwiło to stwierdzenie tożsamości zabitej i odnalezienie — na podstawie zapisków szpitalnych — jej ostatniego miejsca zamieszkania. W dalszym ciągu śledztwa policja stwierdziła, że ofiara miała narzeczonego, z którym niedawno zerwała. Aresztowany z początku nie przyznawał się do zbrodni, wkrótce jednak wyznał, że zamordował narzeczoną w przystępie szalonej zadróżki. S. F.

Dobroć przedłuża życie

W ostatnich czasach zmarły cztery osoby, których suma lat daje pokaźną liczbę 350. Taką sumą w innych wypadkach możnaby obdzielić aż 7 osób i jeszcze każda z nich dożyłaby do 50 lat.

Najmłodszym z tej czwórki był filantrop londyński lord Knutsford (76 lat), na drugim miejscu pod względem wieku stoi sławny badacz szwajcarski August Forel (88 lat), po nim następuje wiedeński etnograf prof. Heger, a na końcu czwórki, jako jej senior stoi patriotka amerykańska pani Klossowa (102 lata).

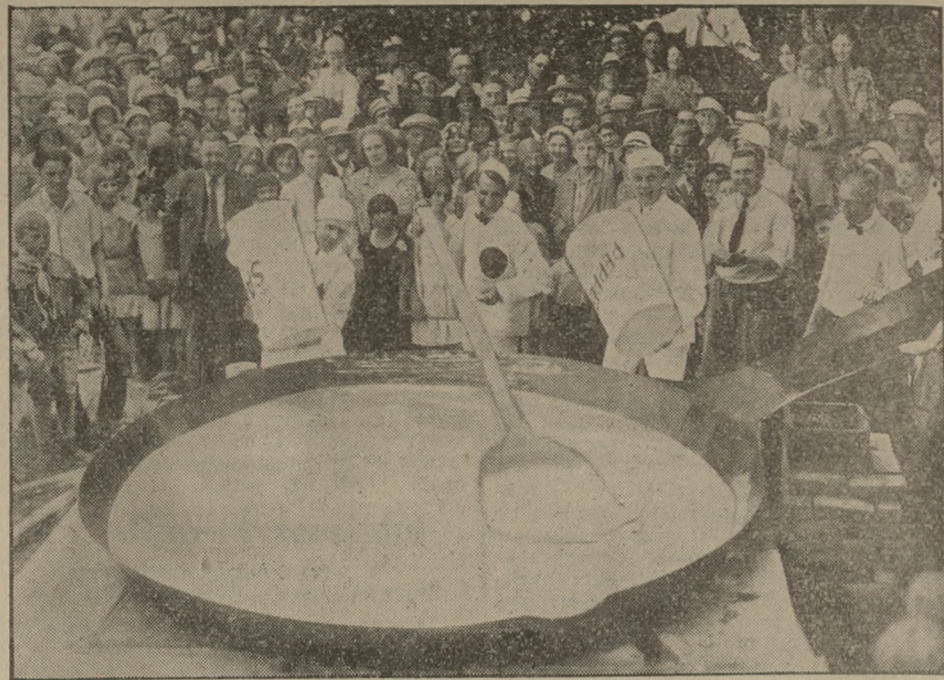
Wszyscy czworo byli wielkimi dobroczyńcami ludzkości. Lord Knutsford swą 30-letnią działalnością dla chorych i ubogich Londynu zasłużył sobie na zaszczytny przydomek — „księcia żebraków”. Pani Klossowa była zasłużoną bojowniczką sprawy kobiecej, Forel całe życie poświęcił badaniu zagadki duszy ludzkiej, a Heger był założycielem muzeum przyrodniczego w Wiedniu.

Wszyscy odznaczali się wielką słodyczą charakteru i dobrocią serca, z czego łatwo można wysnuć wniosek, że dobrzy ludzie długo żyją. Jest to zresztą zupełnie naturalne. Człowiek dokuczliwy i zjadliwy zbyt często pobudza w sobie złość i system nerwowy, co się w końcu musi odbijać na jego zdrowiu i przyczyniać do skrócenia życia.

Powolny zanik bocianów

Ciężkie nastały czasy również i dla bocianów, ptaki te — jak wiadomo — powoli zanikają, rasa ich zamiera. W wielkiej puszczy węgierskiej, w okolicy Lajosznize, widziano w tych dniach setki zgłodniałych bocianów zbliżających się do zabudowań wiejskich i krążących w pobliżu ludzi, by otrzymać trochę strawy. Biedne ptaki były tak wycieńczone i słabe, że ledwo mogły się utrzymać w powietrzu.

Do niedawna jeszcze istniały na Węgrzech ogromne bagna i trzęsawiska, które obecnie po przeprowadzeniu kanalizacji, wysuszone. Nieliczne pozostałe wyschły doszczętnie z powodu wielkich tegorocznych upałów, tak że biedne bociany nie mogły zdobyć żadnego pożywienia. S. F.



Mimo coraz cięższych warunków gospodarczych nie brak jeszcze w Anglii dobrego humoru. Trzech kucharzy sporządza potężny omlot ku wielkiej uciechu licznej rzeszy ciekawych.

O niebezpieczeństwach polowania na grubego zwierza

Dużo czytamy o niebezpiecznych wyprawach myśliwskich do południowej Afryki — kraju, który do dziś jeszcze cbituje w najróżniejszych gatunki grubego zwierza, jak słoń, nosorożec, bawół afrykański, lew, lampart i inne. Ten i ów określa polowanie takie jako bardzo niebezpieczne, inny natomiast je bagatelizuje, twierdząc, że zdobycie trofeji z piękne- go i groźnego czworonoga zależy tylko do dobrej i precyzyjnej broni. Kto ma rację?

Każde polowanie na grubego zwierza należy zaliczyć do bardzo niebezpiecznych i mozolnych; nieraz tylko warunki, w jakich się przypadkowo znajduje zwierzę — czy na dogodnych dla siebie terenach czy złych jak i sam temperament danego obiektu polowania zmniejszają niebezpieczeństwo.

Zatem rozpoczynamy od tego, który przypomina nam postacie zwierzęce z prastarych czasów geologicznych, od nosorożca afrykańskiego... Już sam wygląd świadczy o kolosalnej jego sile. Rogi twarde i ostre, muskularne zaś ciało i gruba skóra nakazują znaczną akuratność w wyborze precyzyjnej broni palnej. Jednakże i ten kolos ma swoje słabsze strony — przedewszystkim należy do tych zwierząt, — które wolno nam określić jako głupie. — Wskazuje na to zresztą już sama budowa jego czaszki. Karawany, które napotykały nosorożca i widzą go pedzającego, nie wiedzą zazwyczaj w pierwszej chwili, czy atakuje czy też ucieka. Otóż gdy pedzi z pochyloną głową, wtedy atakuje, gdy z podniesioną, ucieka na oślep. W razie ataku staje się bardzo niebezpiecznym, dzięki swym rogom, któremi swego przeciwnika wyrzuca z olbrzymią siłą na kilka nawet metrów wysoko.

Myśliwy zrównoważony, wymija zwinnie jego ataki, uskakując w bok, co jest możliwym wobec niezgrabnego i ciężkiego biegu „gruboskórne” a wtedy, o ile posiada ciężki kaliber broni, może go ubić trafnym strzałem w komorę.

Słoń — J a mówię o olbrzymach 4 do 4 i pół metrowej wysokości z nad niebieskiego Nilu — nie jest tak łagodnym i potulnym jak w niewol. Kolosalna siła pomaga mu do przedostania się przez najbardziej zarosnięte dżungle i lasy, w których trudno się schować myśliwemu. Ranny atakuje natychmiast i biada temu, kto nie trafi go wtedy śmiertelnie (u zewnętrznej krawędzi ucha), ten znajdzie się pod potężnymi jego nogami, lub też chwyciony trąbą, zginie okropną śmiercią.

Hipopotam — koń rzeczny — jest wtedy niebezpiecznym, gdy się na niego poluje z łodzi... gdyż ranny przewraca łodzie i rani ciężko śmiółków, którzy zamiast z brzegu, polują na niego na samej rzecze.

Bawół kafryjski — to postrach Afryki... Potężne i wspaniałe jego rogi — to nieraz krwawo zdobyta trofea. Czy ranny czy też nie bowiem atakuje prawie zawsze człowieka, a kto wtedy jest bezbranny, ginie zmiażdżony rogami i kopytami.

Zwiny i przebiegły lampart nieoczekiwanie wypada z zarośli i nawet najprzeźorniejszego myśliwca potrafi nieraz dotkliwie poranić. Polowanie na niego odbywa się w naganke.

Natomiast król zwierząt — lew, jest nagoł rzadko niebezpieczny, szczególnie podczas dnia, gdy ukryty w zaroślach lub w jaskini, odpoczywa. Wtedy niechętnie spotyka się z człowiekiem, ukrywa się jak może lub cofa się przy spotkaniu z nim.

Natomiast znana jest rzeczą, że stare samce, które nie potrafią już dopędzić szybkiej antylopy lub skoczyć na pijącą zebreg — atakują nieraz człowieka, czy to spokojnego murzyna czy też myśliwego.

Wspomnieć tutaj jeszcze należy o sprawnej obronie zebry przed lwem. Znaleziono już niekiedy wybielone czaszki lwów, w zupełnie niezamieszkałych okolicach, z wciśniętą od uderzenia kością czołową i przez dłuższy czas nie można było znaleźć przyczyny tak silnego poranienia. Dopiero

stosunkowo niedawno zaobserwował jeden z myśliwych walkę zebry z lwem, w której pierwsza wyszła zwycięzko i to dzięki silnemu kopnięciu zadnią kończyną w łeb atakującego ją lwa. Przy sekcji można było przekonać się o sile uderzenia, miałowicie cała kość czołowa uległa rozbiću.

Tak oto natura chroni zwierzęta jedno przed drugim... Kopyta zastępują pazury, wielką siłę jednego zwycięża spryt drugiego, a dla nieuzbrojonych osobników przewidziała ratunek w ucieczce.

Dr. W. Rak.

Katastrofy kolejowe

a bezpieczeństwo podróży.

Niemal co kilka dni przynoszą dzienniki wiadomości o katastrofach kolejowych. Oczywiście jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że, mimo stosowania najszerszych środków celem ograniczenia do minimum ilości katastrof kolejowych, nie można ich zupełnie wyeliminować, a to szczególnie, gdy ich przyczynę stanowią zamachy zbrodnicze, jak to miało ostatnio miejsce w Niemczech.

Naturalnie, że katastrofa kolejowa, spowodowana zamachem, zwykle pociąga za sobą bardzo dużych ofiar, gdyż zamachowiec wyszukuje przedewszystkiem dla swych celów najniekorzystniejsze w swych następstwach okoliczności dla takiej katastrofy. Za przykład niech służy zamach w r. 1899 na pociąg amerykański pod St. Louis, który spowodował więcej niż sto ofiar, lub zamach w r. 1926 pod Leiferd w Niemczech, gdzie zginęło 31 osób.

Niewątpliwie każdy człowiek, nawet nie kolejarz, zdziwi się, przeczytawszy, że katastrofa, przy której wykołcił się pociąg pospieszny, jadący z szybkością 105 km na godzinę, nie pociągnęła za sobą zupełnie ofiar życia ludzkiego. Odpowiedź na pytanie, dlaczego wyżej wspomniana ostatnia katastrofa w Jüterbog ograniczyła się tylko do cięższego poranienia kilku podróźnych, nie należy doszukiwać się w przypadkowości lecz w celowym postępowaniu zarządu niemieckich kolei państwowych, który planowo wycofuje w ostatnich latach wszystkie dotychczasowe wagony osobowe typu „D”, zastępując je wagonami zbudowanymi całkowicie ze stali.

Podwozie i pudło takiego wagonu stanowią jedną przestrzenną konstrukcję stalową, której wszystkie belki, słupy i krzyżulce współdziałają w stawianiu oporu na wypadek zachodzącej tendencji wtłoczenia się jednego wagonu w drugi. Wtłoczenie wagonów stanowi największe niebezpieczeństwo dla podróźnych, zwłaszcza jeżeli pudło wykonane jest z drzewa, w którym to wypadku jego odłamki, jak praktyka wykazała, powodują najgroźniejsze obrażenia cieleśne.

Całkowity ciężar wagonu stalowego, przekonstruowanego poprawnie w myśl zasad statyki, nie jest prawie wcale większy od ciężaru dotychczas wyrabianych wagonów osobowych; wprawdzie samo pudło staje się nieco cięższe, lecz zato podwozie traci znacznie na wadze, które to różnice ciężaru w rezultacie się wyrównują. Nadzieje pokładane w stalowych wagonach osobowych zupełnie się potwierdziły. W katastrofie pod Jüterbog stalowe pudła wagonowe nie uległy wcale zgnieceniu i tej okoliczności zawdzięczają podróźni swój ratunek. Wspomniany wypadek jest pierwszym, w którym celowe zastosowanie nowych zdobyczy współczesnej techniki w budowie wagonów zapewniły cenną ochronę życia ludzkiego.

Oprócz Niemiec również i Anglja przeszła do fabrykacji stalowych wagonów osobowych, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych, które wypuszczają obecnie wyłącznie tylko takie wagony.

W należytem zrozumieniu korzyści, jakie daje nowoczesna konstrukcja wagonów wykonanych całkowicie ze stali, podjęły niektóre wytwórnie polskie również fabrykację podobnych wagonów, mogąc poszczycić się już znacznymi wynikami w tej dziedzinie. C.

Kto jest zobowiązany do płacenia podatku wojsk.

Rozporządzenie rady ministrów z dnia 31. 3. 1926 (Dz. U. R. P. nr. 3. poz. 202) w przedmiocie podatku wojskowego opiera się na przepisach art. 80 ustawy z 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. R. P. nr. 61/24), który postanawia, że osoby zwolnione od służby wojskowej obowiązane są do płacenia podatku wojskowego, którego wysokość ustala rada ministrów. Powołane na wstępnie rozporządzenie rady min. dzieli podatników na 4 kategorie, t. j.: a) uznanych za zdolnych, a przeniesionych do rezerwy, b) pospolite ruszenie z bronią, c) pospolite ruszenie bez broni, d) zupełnie niezdolnych, przyczem ustala wysokość podatku zasadniczego dla osób wymienionych pod lit. a) na 10 zł, pod lit. b) na 20 zł, pod lit. c) na 15 zł, a pod lit. d) na 10 zł. Ta ostatnia kategoria wolna jest od podatku, jeżeli niezdolna jest do pracy ani fizycznie, ani umysłowo i o ile nie ma dochodu podlegającego państwowemu podatkowi dochodowemu i wreszcie, jeżeli osoby tej kategorii podległe, są utrzymywane kosztem samorządu gminnego lub dobroczynności publicznej.

Oprócz stawek zasadniczych pobiera się jeszcze dodatek do państwowego podatku dochodowego, przyczem wysokość tegoż dodatku zależy od kategorii, której poborowy został przydzielony; przydzieleni do rezerwy płać więc 10 proc. pospolite ruszenie z bronią i bez broni 20 proc., a zupełnie niezdolni 10 proc. Powyższą stopę procentową oblicza się od stawek zasadniczych, o ile dochód podatnika nie wypływa z uposażeń służbowych, emerytur, umów o pracę, co do których sposób obliczenia dodatku jest inny, zależny od wysokości poborów, podlegających państwowemu podatkowi dochodowemu. Wynosi on począwszy od 0,2 proc. do 2 proc. od rocznego dochodu służbowego.

Obowiązek opłacania podatku wojskowego wygasa u osób, przydzielonych do rezerwy z 40 rokiem życia, zaś u innych kategorii z ukończeniem 50 lat.

Wymiarowi tegoż podatku podlegają wszyscy poborowi, którzy obowiązani byli do stawienia się do poboru, począwszy od roku 1925 (art. 11 cyt. rozp.).

Powyższe rozporządzenie obowiązywało do 31. 3. 1930, albowiem od 1 kwietnia 1930 obowiązuje nowe rozporządzenie rady ministrów z dnia 20. 1. 1930 (Dz. U. R. P. nr. 9, poz. 63), które zasadniczo nie odbiega od postanowień poprzedniego rozporządzenia, a różni się jedynie między innymi tem, że postanawia, iż obowiązek płacenia podatku ciąży także na tych poborowych, którzy uznani zostali przy przeglądzie lekarskim (poborze) za zdolnych do odbycia służby wojskowej, a dopiero w czasie odbywania służby uznano ich za niezdolnych do odbycia służby wojskowej w czasie pokoju i to jeżeli nie przesłużyli więcej niż 5 miesięcy.

Jakkolwiek rozporządzenie to oficjalnie weszło w życie z dniem 1. 4. 1930, to jednak wymiar tegoż podatku nie może jeszcze nastąpić z uwagi na to, że w myśl § 10 tegoż rozporządzenia ministra skarbu ma ustalić osobnym rozporządzeniem, jakie władze będą powołane do wymiaru podatku, w jaki sposób należą podatek egzekwować itd. Jeżeli więc chodzi o poborowych od roku 1930 począwszy, to narazie nie można od nich ścigać podatku.

Wywody moje oparłem przede wszystkim na pierwszym rozporządzeniu rady ministrów z dnia 31. 3. 1926 wyłącznie dlatego, że władze skarbowe w licznych wypadkach przeprowadzają dopiero teraz egzekucję za zaległy podatek, wymierzony na podstawie tegoż rozporządzenia, przyczem zdarza się, że egzekucje kierują nawet przeciw osobom, które do poboru stawały w 1924 (rocznik 1903) a zatem nieobowiązanych do płacenia podatku według wyrażonego brzmienia § 11 rozporządzenia z 1926. O ile więc poborowy stawał do przeglądu obowiązkowo w 1924, to podatku płacić nie potrzebuje; wypadki te zachodzą często u studentów, wobec których egzekucję wysunął do czasu zarobkowania.

Reasumując powyższe stwierdzam, że według starego rozporządzenia podlegają podatkowi ci poborowi, którzy stawali do przeglądu w 1925 do 1929 roku, zaś późniejsze roczniki będą opłacały ten podatek dopiero po wydaniu rozporządzenia wykonawczego przez ministra skarbu.

Dla orientacji wypada jeszcze zauważyć, że podatników wojskowych było w roku 1928 przeszło 350.000 i że liczba ta oczywiście z każdym rokiem wzrasta z uwagi na długi okres, w ciągu którego podatek należy płacić. Dochód z tego źródła dochodzi więc do kilku milionów rocznie.

Bol. Mielc.

Czy zaarrestowanie pracownika powoduje rozwiązanie umowy o pracę?

Pracownik umysłowy w razie niemożności pełnienia obowiązków wskutek choroby lub nieszczęśliwego wypadku, zachowuje, w myśl art. 19 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych z r. 1928, przez okres trzymiesięczny prawo do wynagrodzenia w całości.

W związku z przepisem powyższym w praktyce powstało pytanie, czy pracownik zaarrestowany na mocy wszczętego przeze siebie śledztwa, a zatem nie mogący z tego powodu pełnić swych obowiązków, czy taki pracownik zachowuje prawo do

poborów w ciągu 3 miesięcy? Na pytanie powyższe udzielił świeżo odpowiedzi w swym orzeczeniu Sąd Najwyższy.

Tło sprawy było następujące: Niejaki K. G. pracownik kasy chorych m. Warszawy, został osadzony w areszcie w związku z wszczętym przeciw niemu śledztwem, Kasa chorych wobec niestawienia się K. G. do biura, zwolniła go z zajmowanego stanowiska. Wydalony pracownik po zwolnieniu go z aresztu i umorzeniu śledztwa w jego sprawie, wystąpił przeciwko kasie chorych do sądu z żądaniem wynagrodzenia za 3 miesiące z powodu zwolnienia bez wypowiedzenia.

Pozwana kasa chorych oświadczyła przed sądem, iż umowę o pracę z K. G. rozwiązała wobec tego, iż został on aresztowany, a zatem nie mógł pełnić swych obowiązków. Sąd Pracy powództwo to oddalił.

Od wyroku tego powód zaapelował i sąd okręgowy w wyroku swoim uwzględnił pretensje K. G. w całości, wychodząc z założenia, iż wobec umorzenia śledztwa w danej sprawie, aresztowanie K. G. uznaje się jako nieszczęśliwy wypadek, skutkujący zachowaniem przez pracownika prawa do 3-miesięcznych poborów.

Niezadowolona z powyższego rozstrzygnięcia kasa chorych odwołała się ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego, zarzucając wyrokowi II instancji obrazę szeregów artykułów ustawy z r. 1928.

W wyniku rozważania skargi powyższej, Sąd Najwyższy wyrok sądu okręgo-

wego uchylił i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. W motywach tego doniosłego orzeczenia Sąd Najwyższy zaznacza, iż art. 19 ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych przyznaje pracownikowi prawo do 3-miesięcznego wynagrodzenia w wypadku choroby lub nieszczęśliwego wypadku. Powyższa ulga na korzyść pracowni ów dotyczy, zdaniem Sądu Najwyższego jedynie nieszczęśliwych wypadków w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc takich zdarzeń, które przez uszkodzenie pracownika na zdrowiu czynią go na jakiś czas lub nawet na stałe fizycznie niezdolnym do pracy.

O takiej intencji prawodawcy, dobitnie świadczy, zdaniem Sądu Najwyższego, przepis ustępu drugiego tegoż artykułu, zezwalający pracodawcy na straconie w razie choroby z wynagrodzenia należnego pracownikowi tych kwot, jakie pracownik otrzymał w gotówce z tytułu ubezpieczenia publicznego-prawnego, a więc np. z zakładu ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków itp. Z powyższych przesłanek wynika, zdaniem motywów naszej instancji kasacyjnej, iż rozciąganie przepisu o chorobie lub nieszczęśliwym wypadku pracownika na przypadek zastosowania przez właściwe władze do pracownika aresztu nie znajduje oparcia w prawie, a zatem kasa chorych władna była zwolnić natychmiast pracownika, który nie stawiał się do zajęć wskutek zaarrestowania go przez władze śledcze.

Pracownik w tych warunkach zwolniony, nie może rościć pretensyj do 3-miesięcznych poborów.

Rosyjskie bezbożne karty do gry.

(KAP) Oddawna nazywano karty „brejwiarzem djabelskim”; tem słuszniej przystoi im ta nazwa, gdy rosyjscy bezbożnicy uznali za potrzebne wybrać je za jeden ze swoich środków propagandy antyreli-gijnej. W tym celu każda maść kart przeznaczona została wśmiewaniu jednej z religii, a więc kiery — katolicyzm, trefle — prawosławie, karo — judaizm i piki — buddaizm. Trudno opisywać, jak ohydnie i świętokradczo drwi się z uczuć religijnych w tych kartach, dla przykładu niech posłuży opis asa kierowego, na którym w dwóch planach przeciwstawiono sobie „przeszłość” t. j. jak w tym wypadku, Kościół Katolicki, przy pomocy następujących „symbolów”: szubienica, armata, bicz, trupia czaszka i mitra biskupia, oraz „przyszłość” w wizerunkach globus, przyborów rysunkowych i chemicznych naczyń. Dodatkowa karta, t. zw. „jocker”, wyobraża samego Boga w postaci grubego kapitalisty w cylindrze i kołnierzyku, który z pośród chmur kieruje sznurkami marionetek: kapłana katolickiego, popa, rabina i fakira. Charakterystycznym jest, że dla nieznanych powodów zaniechano tym razem drwin z mahometanizmu i protestantyzmu.

Wielki film sensacyjny
TAJEMNICZY DZEMS
W rolach głównych: **LEILA HYAMS**, najpiękniejsza blondynka Ameryki
William Haines — **Lionel Barrymore** — **Karol Dane (Slim)**
Drwiący z całego świata i jego praw włamywacz „Tajemniczy Dzems” w miłości odnajduje swą duszę! Pw 6149-34.6
Salwy śmiechu! Sceny wzruszające do łez! Koncert gry aktorskiej! Najlepsza kreacja „króla humoru” **Williama Hainesa!**

Nadprogram:

ORYGINALNA REWJA CYGANSKA

w nowym repertuarze!

„Słońce” dla wszystkich!!!

Wszyscy do „Słońca”!!!

Piękny rozwój akcji propagandowej angielskiego tow. „Catholic Truth Society”.

(KAP) Angielskie Towarzystwo Krzewienia wiary św. „Catholic Truth Society”, od wielu lat prowadzi akcję rozpowszechniania broszur o treści religijnej. W ub. roku sprawozdaniem liczbą sprzedanych broszur przekroczyła jeden i ćwierć miliona egzemplarzy i wynosiła 1.304.674 (w r. poprzednim 1.237.343). Uderzający jest wzrost zainteresowań kwestiami społecznymi. Sprzedaż tego rodzaju pism wzrosła od r. 1925 trzykrotnie. Wielkim popytem cieszyły się również broszury o treści moralnej i liturgicznej ale przede wszystkim te, które informowały o nauce katolickiej. Sprzedano też wiele egzemplarzy t. zw. „prostego modlitewnika” (84.500 egz.). W dorocznym sprawozdaniu Towarzystwa zruca się w oczy

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

wpłacono do kasy komitetu do dnia 21. 8. 1931.		TŁS 40 P
St. Radzimiński, Nakło 200.—	Kl. Guranowska, Turek 2.—	Ap. Kowalska, Gromadno 5.—
Przemieniecka, Lipno Warsz. 1.—	N. N., Raszków 6.05	M. Andraszowska, Lwów 2.—
Biuro Parafii św. Marcina:	K. Słowikowska, Wsinya 5.—	M. Wechalowa, Lwów 2.—
Marja M. 5.—	H. Kozakówna, Dymnia 3.—	P. Pleban, Zawiercie od M. Medrka 3.—
K. Napieraliówna 10.—	Głmn. im. H. Sienkiewicza 51.60	St. Skoracki, Dalewo 5.—
K. Chmielewska w pewnej intencji 5.—	Wydział Ofiar Kurjera Warszawskiego, Warszawa 100.—	Radni Gminy Polajewo zebra. 10.40
K. Mikołajczakowa 7.—	L. Miśkiewiczówna, Żerków 5.—	K. Blażejak, Łekno z prośbą o zdrowie dla siebie 2.—
A. Kościuk 0.50	J. Andrzejewska, Czersk 10.—	X. M. Brodowski, Mogilno od N. N. 5.—
Zywy Różaniec Panien (kol. ko 94) 8.—	Fr. Kuziemski, Głódowo 2.—	C. M., Warszawa 5.—
Ig. Liborowicz 10.—	M. Błażkowa, Bolechów 2.—	D. Kalska, Poznań, Śniadec-kich 3 36.—
T. Kirschke 4.—	L. Neunertowa, Gulcz 2.—	K. Kowalczyk, Oborniki 3.—
J. P. 3.—	Z. Zimkowa, Bablin 5.—	J. Krzyżozyskowska, Grabków 5.—
Razem zł 57.50	P. Krowarsch, Proszow 2.—	Wł. Chuda, Bydgoszcz 5.—
M. Maksymowiczowa, Wielec 5.—	J. Saterus, Olza 5.—	A. Grabowska, Ciepłe 5.—
M. Kobierno a zachowanie od pożaru 10.—	Wł. Maj, Konarzów 2.—	R. Tyc, Włocławek 10.—
N. Kujawiakowa, Poznań 2.—	K. Barczakowa, Rządkwini Szperka, Trzemeszno 3.—	Fr. Syzka, Dłoń 10.—
N. N. z par św. Wojciecha 2.50	K. Goździłowicz, Lednógóra 5.—	W. Sapieżanka, Białystok 10.—
J. Ł. Luboń za odebr. laski 2.—	St. Andrzejewscy, Legowa z podz. za dozn. laski, proszą o dalszą opiekę 10.—	M. Janasowa, Wieleń z prośbą o błogosławieństwo 1.—
Bryczewski, Lechlin 5.—	X. Prob. St. Wiliński, Gniew kowo ofiara parafian 161.—	M. Mania, Wreszczyna z prośbą o błogosławieństwo 1.—
Nowicka, Poznań 10.—	M. Szeroc-Markowiczowa Zaczysze 10.—	A. Gajda, Grójec 1.—
K. D., Staroleka 5.—	K. Drobniakowa, Lwówek 5.—	A. Łopaczewski, Łabiszyn 1.—
J. Grzechka, Brzekiniec z podziękowaniem za odebrane laski z prośbą o dalsze 10.—	J. Gapińska, Brzostowo 5.—	J. Dumalska, Brody 10.—
Cz. Kalembowie, Poznań 10.—	Tow. Głmn. Sokół (oddział żeński), Janikowo 20.90	M. Wilk, Barycz 2.—
A. Tobolewska, Leszno 30.—	R. Smorowski, Żnin 10.—	St. Krawczykowa, Kościan z prośbą o zdrowie 5.—
Skrzypczakowa, Wierzchno Dzieci Szkoły Powszechnej, Kwiłcz 10.—	K. Benebel, Wolsztyn za miast wieńca na grób s. p. Sredziński z Grodziska 10.—	T. Bendziński, Gniew 10.—
M. Olek Biegano w z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla synów w Ameryce 7.—	K. Benel esel, Wolsztyn o błog. dla całego domu 20.—	T. Biesielska, Krotoszyn 5.—
X. Dziekan Rochalski, Męc-niki zebrane 13.—	B. Mazurek, Opalenica 3.—	Magistrat, Janowiec 100.—
B. Krukowski, Kleka 5.—	X. P. Prabułek, Gostkowo 12.—	M. Tórz, Debieczek 5.—
M. Wesółowski, Oborniki 10.—	W. Olejniczak, Brzezie 7.—	W. Banasik, Brodnica II rata 5.—
M. Deplewska, Opalenica 3.—	A. Kudlaciak, Bielsko 30.—	Wł. Szulcowa, Gniewkowo 5.—
St. Machelówna, Kraków 3.—	X. Nieradzki, Gozdowo od p. Olkowej z Wegierek 10.—	X. M. Sawicki, Kamionka 1.—
J. Czarliska, Brzezinka 2.—	A. Sepieszkiewiczowa, Zem. borzyce 5.—	A. Kozłowska, Krotoszyn 2.50
P. Kaszkowiakowa, Wieleń 2.—	O. Woyńolowiczowa, Byd-goszcz 10.—	Pułk. A. Heinrich, Toruń 34.—
St. Korzenio wski, Leszno z podz. za odebr. laski i prof. be o nowe oraz błog. dla dzieci i wnuków 10.—	S. Czaca, Czarnków 2.—	Z. Anzowski, Pniewy 7.—
Arch. Instytut Akcji Kato-lickiej w Wilnie zebrane 25.70	H. Żmudowa, Kraków 9.—	K. Górł Staw 5.—
	J. Degórka, Lublin 10.—	Fr. Pera, Staw 4.—
	Z. Gburkowski, Lubawa 13.—	Kucharski, Wągrowiec 1.—
	X. Maciejewski, Mórka 39.50	X. A. Thiel, Wolsztyn zebr. wśród parafian 36.24
	F. Daleszyńska, Chwałża 6.—	Sod. Naucz. Szkół Powsz. Chyrów 6.75
	M. Bilińska, Leszno 10.—	K. Prob. Kowalczyk, Miedzy-chońd 11.—
		H. Raczkowska, Wągrowiec 2.10
		Pukaćka, Krotoszyn z podz. za odebr. z prośbą o zdro-wie, opiekę i błogost. 5.—

Konto P. K. O. 207470. Sekretariat Al. Marcinkowskiego 21.

Rocznica soboru efezkiego na Śląsku

(KAP) Dnia 15 sierpnie Śląsk obchodził w nader uroczysty sposób 1500-lecie soboru w Efezie. Około 150.000 wiernych zebrało się u stóp cudownego obrazu Matki Boskiej w Piekarach, by oddać hołd Tej, którą cały świat chrześcijański zawsze za matkę uważał. Przed sumą najwybitniejsi kaznodzieje śląscy wygłosili kazania stanowe dla mężów, matek, młodzieńców i panien. O godz. 10 na Kalwarję piekarską przeniesiono w uroczystym pochodzie cudowny obraz, poczem ks. biskup Adamski odprawił sumę. Następnie odbyła się konferencja dla licznie zebranych księży na probostwie z ks. buskupem Adamskim.

Po południu ks. prałat Gawlina wygłosił jubileuszowe kazanie o soborze efezkim. O godz. 4 nieprzejrane tłumy zebrały się na akademii, na której ks. biskup Adamski w dłuższym przemówieniu oświetlił znaczenie i program Misji Wewnętrznej, organizowanej obecnie w diecezji śląskiej, ten sam program obejmowała także urządzona następnie akademja dla Niemców.

Jubileusz zakończono pochodem ze świecami i pochodniami, który rozwijał się wspaniale na ulicach Piekar. W uroczystościach powyższych brały udział liczne kongregacje śląskie, które w najbliższym czasie staną się pierwszemi kadrami powstającej na Śląsku Misji Wewnętrznej.

fakt, że ogromnie wzrosła liczba zapotrzebowań ze strony niekatolików, które napływają nietylko z Anglii ale i z innych krajów. Wiele osób, nie należących do Kościoła, nawiązało kontakt z księżmi katolickimi i klasztorami; były też liczne nawrócenia. Godne uwagi są również podziękowania niekatolików za uświadomienie katolickie, jakiego dostarczyły im broszury Towarzystwa.

RADJO

Programy radijofoniczne:

Wtorek, dnia 25 sierpnia 1931 r.

Poznań (335 m) godz. 7.00 gimnastyka poranna; godz. 7.15 gazeta poranna; godz. 13.05 koncert gramofonowy; godz. 14.00 komunikaty; godz. 18.00 higiena słowa; godz. 18.15 kwadrans lotniczy; godz. 18.30 „Briand” — człowiek i dzieło” (wygl. p. Henri Marchand w jęz. franc.); godz. 18.45 „Otwarte oczy na wschód”; godz. 19.15 transmisja z Salzburga op. „Flet czarodziejski” W. U. Mozarta pod dyr. Bruno Waltera; godz. 22.00 sygnał czasu, komunikaty; godzina 22.15 muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada”.

Warszawa (1412 m) godz. 12.10 muzyka gramofonowa; godz. 15.25 odczyt; godzina 15.45 „Chwilka lotnicza” p. t. „Zawrotność wysokości”; godz. 16.00 muzyka gramofonowa; godz. 16.35 „Stenografja i jej znaczenie”; godz. 18.00 koncert popularny; godz. 18.40 muzyka gramofonowa; godz. 19.00 transmisja z Salzburga — op. Mozarta „Czarodziejski flet”; godz. 22.00 feljeton p. t. „Dzieci rybaka nad morzem”; godz. 22.35 muzyka lekka i taneczna.

Programy zagraniczne. Koenigs-wusterhausen (1635 m) 12.30 i 14.00 gramofon, 16.00 koncert symfoniczny, 20.00 wieczór taneczny; Budapeszt (550 m) 20.00 koncert symfoniczny; Wiedeń (516 m) 19.00 „Czarodziejski flet” op. Mozarta, transmisja z Salzburga; Medjolan (501 m) 21.00 koncert symfoniczny; Rzym (441 m) 21.00 muzyka hiszpańska.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Orzeł” wyświetla film pod tyt. „Postrach złoicyńców” Najszczęśliwszym z bywałców kinowych są chyba amatorzy t. zw. filmów z dzikiego zachodu. Idąc do kina, bowiem wiedzą z góry, co zobaczą i prawie nigdy nie spotyka ich zawód. Bohaterski cowboy zawsze musi zwyciężyć, „czarne charaktery” zawsze muszą być pognębione, a „ona” w ostatnim akcie zawsze musi paść w ramiona bohatera; oczywiście przytem musi być jedna lub więcej emocjonujących scen z świetnym popisem konnej jazdy i musi być choć jedna postać komiczna, żeby „dramat” nie był zbyt smutny.

„Postrach złoicyńców” jest filmem w swoim rodzaju dobrym, ściśle sporządzonym według powyższej recepty. Rolę tytułową kreuje Buck Jones, (Ga.)

Kino „Renaissance” oprócz głośnego filmu „Zapomniane twarze” z Clive Brookiem, z którego sprawozdanie już zdawałiśmy, wyświetla jeszcze obecnie drugi film p. t. „Siła przed prawem”. Jest to film z dzikiego zachodu. Jak we wszystkich tego rodzaju filmach, bohaterski cowboy Fred rozgramia bandę Jima, ratując piękną Norę, która w ostatnim akcie pada mu w objęcia.

Film jest zrobiony poprawnie. W rolach głównych oglądamy Fred Thompsona i Norę Lane, (Ga.)



W niedzielę, dnia 23 bm., zabrał nam Bóg, naszą jedyną, ukochaną córkę i siostrzyczkę, s. p.

Jadzinke

zgasła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, w 16 wiosnie życia, o czym Krewnym i Znajomym donoszą

Janostwo Kopczyński z synami i rodziną.

Eksportacja zwłok odbędzie się z Zakładu św. Józefa w Pleszewie, dnia 26 bm. o godz. 15.30. Nazajutrz o godz. 8.30 nabożeństwo żałobne i pogrzeb w Gołuchowie. Pleszew — Gołuchów, dnia 24. 8. 1931.

Wróciłem

Dr. med. Z. Dymiński

specjalista w chorobach wewnętrznych.

Al. Marcinkowskiego 11. Tel. 34-85.

Pw 6 150/2-84,711

100 000 zł

pożyczki poszukuje na przeciąg 1 roku poważny młyn parowy, położony w dobrej okolicy, dobrze prosperujący, o wartości 1 200 000,—, bez długu, za zabezpieczeniem I. hipoteki w złotych w zlocie wzgl. w dolarach. Procent według umowy. Zdolność przemiałowa 170 tysięcy centnarów rocznie. Zgłoszenia należy skierować do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 611

Handlowca

sumiennego, obrotowego, możliwie z branży ogłoszeniowej i znajdującego teren gdański, z referencjami poważnymi, poszukujemy do naszego wydziału reklamy kolejowej do Gdańska. Reflektujemy na silę tylko wykwalifikowaną i bezwzględnie solidną. Posada stała. Wyczerpujące oferty do

„RUCH“ S. A. w Poznaniu. nw 4830

Księgarza

solidnego, obrotowego, z referencjami poważnymi, obeznanego również z działem czasopism i materiałów pisemnych, jakoteż pracami biurowymi, z gwarancją większą, kawalera, znającego gruntownie język niemiecki, do Gdańska poszukujemy. Oferty z kopjami świadectw, podaniem żadanego wynagrodzenia do

„RUCH“ S. A. w Poznaniu. nw 4831

Niobywała okazja.

300 mógł lasu wraz drzewostanem tuż przy Poznaniu, przystanek autobusowy, lotnisko wymarzone, sprzedam w parcelach morgowych lub większych bardzo tanio i na dogodnych warunkach. Zgłoszenia telef. 2879 lub do Kurjera Poznańskiego pod zw 10 607

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że we wtorek, dnia 25. bm., o godz. 7 wiecz. otwieram przy ul. Strzeleckiej 31 (w pobliżu pl. Świętokrzyskiego)

Kawiarnię - Restaurację „ASTORJA“

Dobrze pielęgnowane wina, piwa i wódki. Jako długoletni pracownik Winiarni „Carlton“, ręczę za rzetelność i fachową obsługę.

O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa uprzejmie proszę i kreślę z poważaniem

Ceny przystępne — Koncert. **Augustyn Eliks.**

Otworzyłem kancelarię adwokacką w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 11, tel. 37-67

Bogusław Seydlitz adwokat.

Pw 6 143-33,217

Szkoło

okienne, ogrodowe, katedrałne, surowe, druciane, ornamentowe, kolorowe działy, kity szklarski itp., lustra szyby wystawowe polska

Polskie Biuro Sprzedaży Szkła Spółka Akcyjna Poznań Małe Garbary 7a, telefon 28-63. Oddział Łódź: Pusta 15-17. Tel. 134-53. Pw 5 710-30,110

Nadmłynarz

montaż młynowy na nowoczesny przemiał wszelkiego rodzaju, parowe maszyny, elektryczność, motory, poszukuje posady. Zgłosz. Kurjer Pozn. zw 10 573

5. Nn. 11/31. UCHWAŁA. Firma W. Wegnerowicz, Skład Odzieży męskiej w Miejskiej Górze, pow. Rawicz wniosła o udzielenie jej odroczenia wypłat. Do rozpoznania wniosku tego i powzięcia uchwały, czy odroczenie wypłat należy udzielić, wyznacza się termin na dzień 3 września 1931 r., o godz. 10 przed poł., pokój 13 w podpisanym Sądzie. W terminie tym mogą wierzyciele wyżej wymienionej firmy jawnie się do udziału w Sądzie wyjaśnić. Rawicz, dnia 14 sierpnia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 5 154

UCHWAŁA. Na wniosek kupca Maksymiljana Wańka, właściciela składu białawców i hurtowni szkła w Ostrowie, w terminie 12 sierpnia 1931 r. po wysłuchaniu dłużnika Sąd udzielił temuż kupcowi co do jego majątku odroczenia wypłat na okres 3 miesięcy t. j. do dnia 12 listopada 1931 r. Uchwała zarządzająca odroczenie wypłat jest natychmiast wykonana stosownie do art. 11 rozp. Prez. R. P. z 6. 3. 1928 r. o zapobieganiu upadłości Dz. Ust. nr. 27/28 p. z. 244. Nadzorcą sądowym nad przedsiębiorstwem dłużnika tak co do składu białawców jak i hurtowni szkła, mianuje się kupca konfekcji damskiej w Ostrowie Stanisława Kujawskiego. Uchwała niniejsza znajduje uzasadnienie w przepisach art. 12 powyżej powołanego rozporządzenia. Ostrow, dnia 12 sierpnia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 5 155

5. Nn. 10/31. UCHWAŁA. Po myśli art. 11 Rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dnia 6 marca 1928 (Dz. Ust. nr. 27/28 poz. 244) udziela się firmie Rawicka Fabryka Wąg, Adolf Hrsina w Rawiczu odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy licząc od dziś (art. 12 Rozp. P. Rzpl. z 6. 3. 28. Dz. Ust. 27/28 poz. 244). Nadzorcą sądowym mianuje się starszego sekretarza sądowego Alojzego Naturskiego z Rawicza. Rawicz, dnia 13 sierpnia 1931 r. Sąd Grodzki. nw 5 153

Deski i blochy

stolarskie, zeszlóroczne, suche i czyste 65, 55, 52, 42 i 26 m/m, ma na sprzedaż, kupi kilka wagonów

drzewa opałowego

Franciszek Polaszek, tartak parowy, Gostyń (Wilkp.) nw 4 847

LEKARZ

przyjmię zastępczo. Oferty Kurjer Pozn. zw 10 608

Dobrowolna sprzedaż.

Niżej zapodane nieruchomości i ruchomości należące do masy upadłościowej firmy Pleszewskie Młyny Parowe T. A. w Pleszewie, sprzedane zostaną w drodze licytacji, na podstawie ofert pisemnych, najwięcej dającym za gotówkę z zastrzeżeniem wyboru oferenta.

Do majątku masy upadłościowej należą nieruchomości zapisane w księdze wieczystej Pleszew tom XI karta 525 obszaru 0,4780 ha. „XXIV” 987 „1,3960” 6-cio piętrowy budynek fabryczny — młyński z kompletnym urządzeniem do przemiału na dobę 60 ton żyta, 35 ton pszenicy, 10 ton jęczmienia na kaszę, gniotownik do kuchów, silo w budynku młyńskim na 1000 ton, suszarka do zboża, płóczka do pszenicy, czyszczarnia, kompletne urządzenie do workowania maki, wagi automatyczne, własne światło elektryczne, ryflarka do ostrzenia wałków, kompletne urządzenie do automatycznego gaszenia ognia systemu Sprinklera, leżąca maszyna parowa dwukorbowa o sile 400 koni mech., 2 nowe kotły parowe o powierzchni ogrzewalnej 110 m², oddzielne nowe silo żel. betonowe o pojemności 3000 ton, śpichrze płaskie do zboża i maki na 1000 ton, oddzielny budynek administracyjny i mieszkalny, garaże, stajnie, wszystkie budynki fabryczne i śpichrze połączone własną boczną kolejową normalnotorową.

Objekty obejrzyć można w dni powszednie od godziny 10—12 i od 15—17.

Pisemne oferty składają należy do zarządcy masy upadłościowej adwokata Edwarda Perża w Pleszewie (Pozn.) najpóźniej do dnia 15 września r. b. nw 4 850

Edward Perż, adwokat,

jako zarządca masy upadłościowej nad firmą Pleszewskie Młyny Parowe T. A. w Pleszewie.

LICYTACJA ZASTAWU

We wtorek, 25 sierpnia, od godz. 11 począwszy sprzedawać będą we firmie C. Hartwig, ul. Towarowa 15/20 na odpowiedzialność interesentów najwięcej dającym za gotówkę:

większą partję lamp oraz materiału elektrotechnicznego, partję naczyń emalowanych, urządzenie teatralne (sceniczne), partję mebli oraz różne inne rzeczy. Pw 6 151-34,12

Obejrzyć można ½ godz. przed licytacją. Brunon Trzczaśk zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na województwo poznańskie. Ul. Wroneńska 4. Tel. 21-26 i 31-75.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Gramofony — Płyty
Przybory
sprzedaż po najniższych cenach. Feliks Balań, Woźna 12. Pw 5 909-33,45

Sypialnie
pierwszorzędne sprzeda. Stolarnia. Górna Wilda 94. zw 52 564

Teki płócienne 1,50
Teki skórzane 7,50
Torby szkolne 2,90
Piórniki 0,85
— Wiktor Czysz, Poznań, Plac Wolności 5. — Szkolna 11. Pw 5912-33,62

Oryginalne
obrazy olejne, akwarelowe bardzo korzystnie sprzedam. Graczyński, Ratajczaka 13. zw 52 337

Pulpit
uczniowski, walizka skórzana, radio jednolamp. z słuchawkami. Kreta 24. m. 8. po poł. 5-7. zw 53 093

Piekarnia cukiernia
dość dobrze prosperująca, w powiatowym mieście przy głównej ulicy zaraz na dogodnych warunkach do odstąpienia. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zw 53 025

Sprzedam

przemysł dobrze prosperujący, 20 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zw 53 006

Dom

w Wrześni, 2 składy 8 lokatorów bez długu tanio na sprzedaż przy 15.000 wplaty, 1 skład 2 pokoje możliwie wolne. Adres Kurjer Pozn. zw 52 974

Okazjal

Sypialnie debowa, fornierowana, nowa, tanio sprzedam, Grobla 30. II., lewo. zw 53 093

Maszynę

krawiecką dobrze utrzymaną tanio sprzedam. Chlebowski, Dąbrowskiego 71. zw 53 062

Sypialnie

ładne, kompletne sprzedaje rzeźwiście tanio stolarnia, Kwiatowa 6. zw 53 994

2 maszyny

damskie i szewska słupkowa Singera, rower męski, tanio sprzedam. Warsztat mechaniczny, Krawcowskiego 5. zw 53 121/2

Gospodarstwa

różnej wielkości, pełnym żywnem, lakt. i klasy, torfem, żywym, marwym inwentarzem z kolonijalką, koncesja na wyszynk, domki z powodu śmierci, chorób, korzystnie sprzeda. Oferty Kurjer Poznański zw 53 000

Pianinól

zagraniczne, kryżowe sprzedam. Św. Marcin 22. I. zw 52 998

Sypialnie

mało używana sprzedam. Rzepczekiego 19. m. 18. zw 53 044

Pianino

„Ecke”, tanio sprzedam. Woźna 10, podwórze, prawo, IV. zw 53 080

Radio

akumulator, anodówka — tanio sprzedam. Dolna Wilda 21, m. 3. zw 53 079

Kolonjalke

z mieszkaniami, magłem zarząz sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zw 53 109/70

Skórki

blamy, ceny hurtowe. Hankiewicz, Wielka 9, (wchód Szewska) zw 53 105/6

Kowalskie

narzędzia oraz maszyny natychmiast sprzedam. — Zgłoszenia Agencja Kurjera Poznańskiego Kórnik. nw 4844/5

Miłoś

a zdrowie, książka Dr. Podkorskiego uchroni Cie od chorób wenerycznych. Do nabycia w księgarniach z 2,50 zł. zw 52 146

Parcele

400 mógł tuż przy Żegrzu i Szosie Kurnickiej sprzedam w mniejszych lub większych częściach począwszy od 60 gr za m² i na dogodnych warunkach. Zgłoszenia telefon 2879 lub Kurjer Poznański pod nr. zw 53 156

Dom

czyszczowy w dobrym położeniu sprzedam. Obornicka 35, gospodarz. zw 53 181

Sprzedam

skład kolonialny, przyległe mieszkanie. Oferty Kurjer Pozn. zw 53 136

Maszynę

damska Singer. Szyperska 3, mieszkanie 3. zw 53 123

Najtaniej porcelane

Emielowska — Alpaek — Szkło — Słoje do zapraw — Fajans — Różne prezenty — kupuje się tylko wprost z Hurtowni Porcelany, Wroneńska 24, podwórze. zw 53 145

Rabka

Zdrój, Parcele od 3 zł za 1 m² do sprzedania. Zgłoszenia „Orbis” Rabka. nw 5132

Lokomobila

Magistrat m. Japocina sprzeda lokomobile „Badenia” ciśnienie robocze 6 atm kg cm². Rogalski, barmistrz. dw 882

Willa

w Wieleniu p. Notecia, 6 pokoi, 2 kuchnie, chlew, garaż, ładny ogród owocowy z powodu śmierci właściciela zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zw 51 733

Kase

National w dobrym stanie i mniejsza szafa żelazna okazynie sprzedam H. Porawska, Września, ul. Sienkiewicza 19. zw 53 160

Wspaniale

urządzenie skladowe maszynowe, bogato rzeźbione, nadające się do składu kolonialnego, delikatesów i wódek sprzedam okazynie w całości lub częściowo. H. Porawska, Września, ul. Sienkiewicza nr. 19. zw 53 154

Wielkopańska willa

wolna od I. 9., okolica Grunwaldzkiej do sprzedania. Cena 120.000 wplaty 60—80.000. Oferty Kurjer Poznański zw 53 213

Urządzenie

enklernicze, walcówka, motor elektr. piec, tanio Masztalarska 7, III., prawo. zw 53 222

Motory

elektryczne o mocy 4, 5, 6,5 K. M. na prąd stały 220 wolt ma na sprzedaż Elektrownia, Pleszew. dw 984

Dziecięce

białe łóżecko nas przedaż Plac Działowy 4, parter, prawo. rw 2 443

Szyfonierke

mały stolik parawan i różne kuchenne rzeczy sprzedam, Babińskiego 7, wysoki parter. zw 53 183

Restaurację

tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zw 53 185

Kolonjalke

z pokojem sprzedam. Woźna 21. zw 53 194

Kino

jedyne w mieście na Pomorzu, komplet zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poznański zw 53 223

Sprzedam

kanape, obraz, rzymski zegar, regulator. Polna 9, m. 3. zw 53 200

Maszyna

do pisania L. C. Smith, mało używana tanio na sprzedaż. M. Lorkowski, Polna 9, front, II. pietro. zw 52 514

Gruszek

większą ilość sprzedam Wołńska, Wiśniowa 52. (Debiec). zw 53 254

5 KUPNA

Piec
dobrze utrzymany do formierowania kupie Oferty Kurjer Poznański zdw 52 479

Kupię
rastawy (konzołki) do piekarni o dna wystawowego. Piekarnia, Poznań Szarnecka 7, podwórse, lewo, telefon 3876. zdw 52 534

Piekarni
dobrze prosperującej poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 609

Meble
używane i wszelkie inne rzeczy kupuje i przyjmuje w Koźno Nowy Dom Komisyjny w Koźno 16. Pw6072-3-56.298/9

Willę
z dużym ogrodem w pobliżu Poznania kupię. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 52 865

Dom
rentujący się, nowoczesne budowany, może być rodzaj willi, 3 do 4 mieszkania kupię. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 53 027

Gospodarstwo
50-60 mórg ziemi pszenno-buraczanej, najchętniej resztówkę, z domem mieszkalnym, co najmniej 4 pokoi maszynami budynkami kompletnym inwentarzem żywym i martwym, blisko kolei i miasta, z kościołem katolickim w miejscu lub w pobliżu, kupię. Gospodarstwa o ziemi lekkiej, gipszystej nie kupię. Pośrednicy nie wykluczeni. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 52 372

Kupię
za gotówkę mniejszy domek w Poznaniu, okolica Łazarz, Górczyn, Jeżyce. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 52 977

Dom
składem rolą kupię. Kurjer Poznański zdw 53 063/4

Posiadłość
do 5 mórg ziemi, nadająca się dla kolonizacji w miasteczku lub w kościelnej wiosce kupię. Oferty Kurjer zdw 52 156/7

Poszukujemy
większą ilość szczerpów I i II klasy. Oferty franko Poznań do Kurjera Poznańskiego zdw 53 150

Samochód
używany, mały, 3 lub 4 osobowy kupię tanio. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 179

Opony
385x185 kupię. Telefon 5927. zdw 53 125

Kasę National
większą kupię. Kowalski, Gdynia Dworzec. nw 4843

Radjoodbiornik
słaby 3 wzgl. 4 lampowy kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 236

Platforma
wóz i szory. Nad Wierzbaktem 5 zdw 53 243

Klatkę
do kanarka mosiężną, dobrze utrzymaną kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 53 245

Motocykl
w dobrym stanie kupię. Szczegół. oferty pod zdw 53 252

Kupię
używana maszyna do robienia półcuch Oferty Kurjer Poznański zdw 53 221

7 PIENIĄDZ

Poszukuje
wspólnika do przemysłu 5 000 zł i współdziałania w pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 007

Poszukuje
do dobrze prosperującego przemysłu wspólnika 10-12 000 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 005

Dam
8.000-10.000 na I. hipotece domu w Poznaniu temu gospodarzowi, który mi da trzypokojowe mieszkanie od października. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdw 52 976

Poszukuje
6-7000 zł na I. hipotekę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 53 131

150 zł
pożyczki poszukuje nauczycielka. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 225

8 000 dolarów
ulożę w I. hipotece właściciel. Agencji wykluczeni. Oferty Kurjera Poznańskiego zdw 53 193

8 DO WYNAJĘCIA

Pensjonat
7 pokoi, służbowy, wygodny, elektryczność, gaz, front, słoneczne, duże miasto wojew. łódzkie od dam. Adres Kurjer Poznański zdw 52 841

Centrum
dwupokojowe, trzypokojowe. — Bzdrega, Jaskółca 10 a, m. 10. zdw 53 094

2
pokoje kuchnia z meblami 3 000 zł. Adres wskazuje Kurjer Pozn. zdw 53 101

Domek
o łbie i kuchni intelig. bezdziet. zaraz wydzierżawi gosp. Swarzędz, Podgórna 15. zdw 53 119

3 pokoje
kuchnie, łazienka przy ul. Poplińskiej od 1 października za 100 zł miesięcznie wydzierżawi gospodarz. Warunek kupno za gotówkę nowego umeblowania wprost z magazynu mebli według wyboru. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 120

Dwupokojowe
1 200. czynsz zapłacony. Zgłoszenia Łukaszczyca 6, mieszk. 14. zdw 53 148

Mieszkanie
6 pokojowe, komfortowe zaraz. — Adres Kurjer Poznański zdw 53 206

Mieszkanie
dwa pokoje, łazienka, objęcie 2 000. Warunek przyjęcie portjersstwa, właściciel dopłaca 40 zł. Zgłoszenia „Paryżaka, Półwiejska 30. zdw 53 203

9 SZUKA MIESZK.

2-3
pokoi z kuchnią tylko za miesięczną dzierżawę w Poznaniu, ewentualnie w Luboniu, Puszczykowie. Mos nie etc. poszukują młodzi małżeństwo. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 52 225

Mieszkania
1-2 pokojowe poszukuje wprost od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 947

Poszukuję mieszkania
4-6 pokojowe, od 1 października lub 1 stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 987

W Puszczykowie
poszukuje mieszkania 3 pokojowego od września. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 993

Dwupokojowe
kuchnia względnie używaniem. Oferty Kurjer Pozn zdw 53 461

Poszukuje
3 pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza, Stary Rynek, śródmieście lub Jeżyce. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 991

Poszukuje
dwóch pokoi próżnych z urządzeniem kuchni lub 2-3 pokoi z kuchnią wprost od gospodarza w śródmieściu. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 53 045

Poszukuje
pokoi z kuchnią lub pokoi — wprost od gospodarza. Czynsz rok zgóry. Zgłoszenia do Kurjera zdw 53 076

1 500
dam za pokój kuchnie. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 155

2 pokoi
próżnych zaraz poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 235

2 pokoi
z kuchnią wprost od gospodarza 1 9. 31. poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego rw 2 441

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
(Łazarz) 2 na 3-4 pokoi. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 988

Zamienię
2 pokoje i kuchnia z portjersstwem i centralnem ogrzewaniem, ładny dochód, na takie same bez ogrzewania. Najchętniej Łazarz. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 075

Dom
willa o 25 pokojach, oświetlenie elektryczne, kanalizacja, ogród do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany na gospodarstwo wiejskie. Krotoszyn, Staszica 1. zdw 53 126

Zamienię
4 pokojowe mieszkanie komfortowe (Jeżyce) na 5 pokojowe nie wyżej II. pietra. Oferty Kurjer Poznański jw 1 300

11 POKOJE UMEBL.

Przyjmę
panienki z zamożnych domów na mieszkanie wraz z całym utrzymaniem, Opieka zapewniona. — Zgłoszenia od 26. ul. Gwarna 11, mieszkanie 5 telefon 5255. zdw 52 517

Pokój
dobrze umeblowany wynajme. — Dąbrowskiego 33, mieszkanie 8. zdw 52 544

Elegancko
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami i dogodnościami z całodziennem utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Słowackiego 37 wysoki parter, lewo, mieszkanie 2. zdw 53 933

2 uczeni
wynajmę skromny pokój z fortepianem. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 53 018

Pokój
słoneczny balkonowy dobrze umeblowany. Wynajme od 1. 9. Mickiewicza 7, m. 9. zdw 52 257

Gimnazjastów
lub gimnazjastki przyjmę na stację. Trochę opieka, dobre utrzymanie, pomoc naukach języki, pianino, Przędzica 4, m. 6. zdw 52 747

Pokój
2 osobom duży słoneczny wynajme zaraz lub 1. 9. Mickiewicza 7, m. 9. zdw 53 200

Pokój
umeblowany z urządzeniem kuchni dla małżeństwa do wynajęcia. Czajrych, Szamotulska 30, Jeżyce zdw 52 999

Pokój
1-2 osobom utrzymaniem względnie obładni tanio. Maleckiego 27, m. 6. zdw 52 050

Elegancko
2 lub jeden ewentualnie małżeństwu kuchnie. Gajowa 4, m. 9. zdw 52 990

Uczeni
szkolnym dobre utrzymanie, opieka. Jackowskiego 21, mieszk. 11. zdw 53 012

Przyjmę
trzy studentki wspólny pokój utrzymanie. Ogrodowa 11. I., lewo. zdw 53 046

Kraszewskiego
19. III., prawo. zdw 53 048

Pokój
słoneczny. Szarnecka 11, m. 4. zdw 53 034

Pokoje
frontowe 1-2 zaraz. Bukowska 9. II. zdw 53 053

Pokój
umeblowany. Półwiejska 3, mieszkanie 13. zdw 53 058

Pokój
Plac Nowomiejski 10 b, I. Pościel własna. zdw 53 097

Pokój
Mickiewicza 15 parter, lewo. zdw 53 036

Dwuosobowy
jeden utrzymaniem bez. Rzeczpospolitej 9, m. 8. zdw 55 040

Pokój
skromny. niekrepujący dla 2 osób. Św. Marcina 41, m. 12. zdw 53 033

Pokój
ładny, jednej, dwom osobom wynajmę. Severyna Meilżyńskiego 1, III., Malinowska. zdw 53 034

Pokoje
obiadami wynajmę. Ogrodowa 11 III., prawo. zdw 53 042

Pokój
umeblowany, św. Marcina 64, dom środkowy, III., lewo. zdw 53 069

Przyjmę
na stację dwóch gimnazjastów. Radaca Różański, Matejki nr. 49. zdw 53 061

Gimnazjastów
z dobrego domu, troskliwa opieka, pomoc maturalisty. Ostoja-Ostojka, Skarbowska 6. zdw 53 059

Dwuosobowy
ewentualnie utrzymaniem, lub małżeństwo kuchnia, i paniękę wspólny. Skarbowska 16, dom ogrodowy, wprost parter, prawo. zdw 53 097

Pokój
umeblowany, klatki schodowej małżeństwu, paniom, panom zaraz Rozmiaręk, Fabryczna 34. zdw 53 071

Panom
dwuosobowy obładami. Mickiewicza 11. III., prawo. zdw 53 112

Panom
wspólny 100 zł całym utrzymaniem lub bez. Wodna 8, III., Alejski. zdw 53 109

Pokój
1-2 osobowy utrzymaniem, obładami lub bez Gimnazjastów na wspólny pokój. — Grunwaldzka 17. I. zdw 53 107

1 pokój
dwuosobowy, czysty elektryczność 2 pokoje próżne odnowione, najchętniej biuro. Młyna 13, III., lewo, mieszkanie 10. zdw 53 158

Dwuosobowy
czysty słoneczny, Półwiejska 22, mieszkanie 7. zdw 53 162

Wspólny
solidnym panom. Słowackiego 39, III., prawo. zdw 53 106

Pokoje
2 umeblowane bez pościeli, kuchnia gazowa, osobne wejście, apokoinemu lokatorowi, czynsz dłuższy zgóry. Nowy Rynek 6, I., mieszkanie 2. zdw 53 163

Pokoje
utrzymaniem bez. elektryka Rom. Szymańskiego 4, m. 8. zdw 53 180

Pokój
niekrepujący. Czesława 8, Wałkowiak. zdw 53 177

Stacja
gimnazjastów, handlowców, elektryka, śródmieście. Wrocławska 19. III., front. zdw 53 187

Dwuosobowy
oraz mały pokój. Skryta 10, mieszkanie 1. zdw 53 186

Pokój
do wynajęcia Skarbowska 8, m. 4. zdw 53 196

Śródmieście
dwuosobowy słoneczny, elektryczność, telefon. Kantaka 7, m. 7. zdw 53 219

25
pokoi, piec, elektryczność. Adres Kurjer Poznański. Stary Rynek rw 2 448

Uczni
szkolnych, utrzymanie dobre, pomoc nauce, pianino, Goderska, Półwiejska 2. zdw 53 174

Małżeństwo
lub dwie osoby przyjmę. Matejki 6, podwórse, mieszkanie 15. zdw 53 102

Dobrze
umeblowany pokój też 2 osobom wynajmę. Św. Marcina 41 m. 11. zdw 53 115

Umeblowany
czysty, frontowy, elektryczność, telefon. Skarbowska 8, III., lewo. zdw 53 114

Dla uczennic szkół
tanie pensjonat. Aleje Marcinowskiego 19. zdw 53 117

Pokój
słoneczny, elektryczność, dwuosobowy, obiady. Skryta 1, m. 8. zdw 53 137

Pokój
frontowy, dwom osobom. Maleckiego 14, II., lewo. zdw 53 152

Pokój
dwuosobowy elektryczność Mielżyńskiego 5, mieszk. 9, front. zdw 53 150

Centrum
pokój bez pościeli panu Mikołajską, Św. Mielżyńskiego 3, zdw 53 151

Pokój
frontowy, słoneczny, inteligentnemu panu lub pani. Słowackiego 42, III., lewo. zdw 53 212

Pokoje
Gwarna 8, III., prawo. zdw 53 208

Dwuosobowy
wygodny, łazienka, Wały Żygmunt Starszy 6, III., lewo. zdw 53 207

Pokój
Przemysłowa 34, m. 9. zdw 53 205

Gimnazjastom
stacja. Opieka, pomoc nauce. Wały Jadwigi 5 a, Gniałowska. zdw 53 224

Panu
Kwiatowa 9, podwórse I. zdw 53 228

Gimnazjastę
przyjmę na stację utrzymaniem religijną rodziną, wszelkie wygody. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 231

Śródmieście
utrzymaniem, bez. Podgórna 2 a, mieszkanie 9. zdw 53 247

Pokój
1-2 osobom. Szamarzewskiego 18, III. jw 1 299

Na stację
przyjmę 2 chłopów lub dziewczynki do lat 14, śródmieście. Pomoc w nauce. Professor, Oferty Kurjer Poznański rw 2 442

Pokój
dwom osobom. Za Bramka 13, I., lewo. rw 2 445

Pokój
lepszemu panu (pani) Mostowa 16, mieszkanie 4. zdw 53 169

3
panienki z utrzymaniem przyjmę. Drowa Korbońska Pocztowa 28. zdw 53 191

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
zaczynnego, słonecznego, piec kaflowy, elektryka, kuchnia dżeflowy elektryka, kuchnia dżefłoznański zdw 53 013

Pokoju czystego
elektryczność w pobliżu Skarbowej szukam. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 045

Małżeństwo
inteligentne poszukuje umeblowanego pokoju, używanie kuchni, centrum, zamian utrzymanie mieszkania w porządku. Kurjer Poznański zdw 53 081

Pokoju
całkowitem utrzymaniem elektryczność, opał, Łazarz, poszukuje inteligentna pani. Oferty podaniem ceny Kurjer Poznański zdw 53 092

Frontowego
lub dwa, centrum, elektryczność po 40 złotych poszukuje. Kurjer Poznański zdw 53 035

Pokoju
szuka pani. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 093

Pokoju
słonecznego, próżnego lub częściowo umeblowanego tylko śródmieściu szuka pani. Oferty ceną do Kurjera Poznańskiego zdw 53 161

Małżeństwo
poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 138

Próżnego
pokoiu okolicy Starego Rynku na pracownie poszukuje Oferty Kurjer Poznański rw 2 450

Małżeństwo
szuka pokoju umeblowanego do 60 m. elektryczność. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 192

Pokoju
na ciche biuro wraz z spaniem, możliwe osobne wejście do 80 zł, poszukuje od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 183

13 LOKALE

Piwnica
na składnicę do wynajęcia blikle Rynku. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 52 692

Widoczne
duże, 6 pokoi, I. piętro. Blikle Rynku, nadające się na lepsze biura do wynajęcia. Zgłoszenia do właścicieli Langnera, Marszałka Pocha 38. zdw 52 691

Poszukuje
sklepu nadającego się na handel przy ruchliwej ulicy, dzierżawa miesięczna Oferty Kurjer Poznański zdw 52 995

Poszukuje
składu dzierżawa miesięczna lub frontowej sutereny. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 215

14 DZIERŻAWY

Piekarni
celem dzierżawy w mieście powiatowym poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 438

Dom
pietrowy w mieście przy rynku, 8 pokoi i duża sala, nadaje się na każde przedsiębiorstwo zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuję Wittenberg, Lwówek (Wielkopolska). zdw 53 233

5 mórg
dom mieszkalny, stodoła, chlew, maszyn 3 km od Poznania, wydzierżawa od 1. 9. Zabikowo, Poznań-Zachód, Kowalak. zdw 53 800/a

16 OSOBISTE

Unieważniam
zagubioną książeczkę na nazwisko Napoleon Jan, Koczorowski. zdw 53 170

Na
terenie obozu ćwiczebnego Biedrusko zaginęło w końcu lipca 1931 r. 5 weksli na ogólną sumę 2 200 zł. Weksle te żyrowane były przez Kasę Stefczyka w Gniazdowie, pow. zawierciański. Wyższe weksle unieważnia się. Kuchta. zdw 53 030

Panią
idącą w sobotę, dnia 22 bm, około godz 8 wieczorem z ulicy Raczyńskich w kierunku Górnej Wilcy (dom 42) prosi obserwujący zdaleka pan o możliwość spotkania. Łaskawa wiadomość do Kurjera Poznańskiego pod zdw 53 058

Wróciłem
Mieczysław Schulz, dentysta, Stary Rynek 73, w Banku Przemysłowców, telefon 3494. rw 2 454

Oczekuję
drugiego listu, sposobu skomunikowania się. Kurjer Poznański zdw 53 244. Szczerość.

21 ZGUBY

Zgubiono
brozkię złota z szafirom. Znalazca zechce odnieść na ulice Sporna 6, za nagrodą. zdw 53 008

22 ROZMAITE

4,90
fartuch biały z rekawami kolorowymi od 8,90. — Płaszcz biały od 5,90 kolorowy od 9,90 poleca fabryka Bielizny — J. Schubert, ulica Wrocławska 3 Pw 5 903-31.43

Po
powrocie z Paryża otworzyłem pracownie futer znaną z solidnego wykonania futer nowych jak i przeróbek podług najnowszych modeli. Le Grand Chic, Ratajczaka 33. zdw 52 401

Salon Mód
Marii Pawlickiej, Poznań, ul. Fredry 2, II. wejście, III. piętro, wykonuje wykwinatną i tanią garderobe jesienną. zdw 53 166

Szyje
dobrze — tanio. Św. Wojciech 21 II., lewo. zdw 53 120

Krawcowa
szyje suknie, płaszcze i kostiumy modnie i tanio. 8. Kraetschmanowa, ul. Długa 14, I. piętro, zdw 53 099

Miły
pobył „Paryżanka”. Półwiejska 30, koncert, separacki. zdw 53 204

Przeprowadzki
oras wszelkie zwózki uskuteczniąmy samochodem ciężarowym szybko i tanio (km 45 gr), Dom Specyjny Handlowy, ul. Dąbrowskiego 67, telefon 61-12. zdw 52 458

Pehły u psów
usuwa natychmiast „Pullmora”, Nie trujące nie tłuszczone, bez zapachu. Zwykle zmazanie za pomocą szmatki. Do nabycia w Drogerji „Uniwर्सum”, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38. Pw 5 902-31.65

Kino „Corso“
„Smiertelny Lot“ i „Człowiek, który milczał“.
zdw 53 130

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.
Gospośnia kucharka
niekierująca się żądania pracą domową poszukuje posady od 1 września lub później, miłośność cokoletnia, — najchętniej w majątku. Świadectwa dobre. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 056

Pokojowa
lat 24, czysta, skromna i chętna do pracy, zna życie i prasowość poszukuje posady od 1 września, najchętniej w majątku. — Oferty Kurjer Poznański zdw 53 055

Dziewczyna
uczciwa, sumienna, z dobrym gotowaniem, dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1. 9. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 53 060

Poszukuje
posługi z dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 063

Panienska
inteligentna, bezwzględnie uczciwa, z szkołą gospodarczą, zna gospodarstwo domowe, szyć, robotki, szuka zaraz lub później posady wyrzeczycielki względnie innej stosownej. Oferty Kurjer zdw 53 050

Posługaczka
siłna, młodsza, szuka posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 111

Poszukuje
posady z gotowaniem do wszystkiego. Kurjer Poznański zdw 53 041

Szofer
z kauceją 500 zł na nowo zakupiony autobus potrzebny. Zgłoszenia przyjmują się w poniedziałek, 24. o godz. 17 w restauracji Centrum, Poznań, Stary Rynek 2 417

Ogrodnik
z kilkoletnią praktyką obezmany swym zawołdnie ciecisz drzew i krzewów i jarzyn pod szkłem poszukuje posady. Wechman, Kobylin, powiat krotoszyński, zdw 53 108

Biuralistka
początkująca poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn., zdw 53 053

Dziewczyna
lat 30, z dobrymi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego u samotnego pana, pracowała kilka lat u starszego pana. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 53 074

Kucharka
z dobrym gotowaniem lub do wszystkiego poszukuje posady od 1. najchętniej jako samodzielna lub do samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 53 032

Księgowy
25 lat, zdolny i szybko orientujący się, pr. refer. i świadectwa poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 53 037

Rzadca gospodarczy
lat 36, z 10 letnią praktyką w postępach i intensywnych majątkach w Wielkopolsce, z ukończoną szkołą rolniczą w Niemczech, rzutki, energiczny i zamilowany w swym zawodzie, dobre referencje, zna dokładnie hodwie inwentarza zarodowego oraz książkowość rolniczą, przyjmie posadę od 1. 9. 31 lub później. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 53 160

Małopolanka
lat 23, z szkołą gospodarczą, nawskroś sumienna, bardzo grzeczna, znająca doskonale wykłintna kuchnie, poszukuje posady do samodzielnego prowadzenia domu, tylko religijnego, u samotnej osoby lub dwóch od 1 września. — Oferty Kurjer Pozn., zdw 52 949

DZISIAJ W KINIE
Apollo: „Świat bez granic“.
Aurora: „Tajemnicza Banda Chaplin“.
Colosseum: „Ofiarna Noc“.
Corso: „Smiertelny Lot“ i „Człowiek, który milczał“.
Edison: „Karuzela śmierci“.
Harfa: „Grzech Kusi“.
Metropolis: „Halka“ oraz rewja (po I-ym seansie oraz przed II-gim i III-cim) p. t. „W górę serca“.
Odeon: „Pogani“.
Renaissance: „Zapomniane twarze“.
Słońce: „Tajemniczy Dzems“.
Teąza: „Cienie Haremu“.
Wilsona: „Księżniczka Dunaju“.

Kołodziej
samotny poszukuje posady zaraz lub później. Józef Pernak, Posterunek 15, kolejowy, powiat Środa. zdw 53 047

Sekretarz
samorządowy, księzkowy, kasjer domyjalny, z 20-letnią praktyką, dobrimi referencjami, poszukuje odpowiedniej posady w majątku, banku lub u adwokata. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 53 065

Nauczycielka
wychowawczyni przyjmie posadę bony. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 164

Służąca
samodzielną z gotowaniem, zaprawianiem, poszukuje posady Oferty Kurjer Poznański zdw 53 167

Służąca
poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 1 września. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 172

Dziewczyna
uczciwa, pracowita szuka posady od 1. 9 do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 178

Młynarz
lat 26, kilkoletnia praktyka poszukuje posady, również obeznaną z obsługą motoru ssącego i Diesla. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Pozn. zdw 52 371

Ekspedjentka
branży towarów krótkich kapeluszy damskich poszukuje posady zaraz lub później. Kurjer Poznański zdw 52 133

Gospośnia kucharka
z dobrimi świadectwami poszukuje posady od 1. 9. 31. Oferty upraszam Kurjer Poznański zdw 52 162

Biuralistka
maszyniska znająca książkowość, język niemiecki, wszelkie prace biurowe, również adwokackie, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 496

Młoda
inteligentna osoba, dobrze polecona, zajmie się całkowitem gospodarstwem u samotnych lub bezdzietnych Oferty Kurjer Poznański zdw 53 551

Osoba
zaufana poszukuje samodzielną posadę w skromnym domu jako gospośni od 1. 9. 31 lub później za małym wynagrodzeniem. Świadectwa dobre. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 52 969

Gospośnia kucharka
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 618

Rutynowana
maszyniska z praktyką biurową poszukuje pracy. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego zdw 52 953

Fryzjer
męski poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 886

Książkowy - bilansista
rutynowany wszechstronnie, prawo jazdy, poszukuje posady — ewentualnie złożyć gwarancje. — Łaskawe oferty proszę do Kurjera Pozn. zdw 52 812

Cukiernik
samodzielną poszukuje posady — Złoży 1 000 zł kaucji. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 749

Technik dentysta
poszukuje zaraz posady, biegły w technice i operatywnie z 7-letnią praktyką. Oferty Kurjer Pozn., zdw 52 863

Mogę polecić
zaufana, dzielna gospośnia (Wielkopolanke), nadająca się tak do wiejskiego jak miejskiego gospodarstwa najchętniej do księdza. Tollikowa, Toruń, Bydgoska 60. zdw 52 862

Nauczyciel
zredukowany poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego jw 1292

Laborantka
poszukuje zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 894

Kucharka
samodzielną z dobrimi świadectwami szuka posady w lepszym do mu od 1. 9. 31. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 161

Majątek Zborów
potrzebuje doskonałej kucharki (kuchmistrzynie) w średnim wieku pod dyspozycje pani domu. Tylko najlepsze referencje uwzględniane będą. Adres: Zborów, poczta Kalisz, skrzynka pocztowa 9. zdp 53 020

Apteka
w mieście Margoninie przyjmie ewelkę z praktyką. Znajomość niemieckitgo konieczna. zdp 53 014

Pokojowa
ewentualnie do wszystkich prac domowych z dobrimi świadectwami szuka posady od 1. 9. 31. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 52 997

Poszukuje
lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 003

Rzadca gospodarczy
samotny, lat 48, długoletnią praktyką w postępach, intensywnych majątkach, na ostatniej posadz 10 lat w Niemczech, rzutki, energiczny, zamilowany w swym zawodzie, przyjmie posadę 1. 9. lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 52 966

Dziewczyna
z dobrym gotowaniem zajmie się całym domem poszukuje posady od 1. 9. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 979

Dziewczyna
z gotowaniem uczciwa i czysta poszukuje stałej posady od 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 975

Praczką
bardzo akurata, sumienna, przyjmie pranie. M. Focha 51, m. 10. zdw 52 982

Nauczycielka
dyplomowana z praktyką, język polski i niemiecki poszukuje posady. Przesyłać do gimnazjum, Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 53 010

Posługaczka
szuka posługi. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 073

Posługaczka
szuka posługi z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 077

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 089

Posługi
poszukuje dobrimi świadectwami. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 039

Osoba
starsza poszukuje posady od pierwszego do samotnych pństwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 033

Dziewczyna
do restauracji lub kawiarni poszukuje posady z obsługą gości i bufetu. Oferty Kurjer zdw 53 036

Kucharka
lub do wszystkiego, dobrze polecona poszukuje posady od 1. 9. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 53 175

Elewka
do biura na majątek poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 53 173

Administrator rządca
z wykształceniem świadectwami większymi majątków, poważnymi referencjami młody, zredukowany urzędnik Urzędu Ziemięskiego, przyjmie posadę w każdym czasie. Łaskawe zgłoszenia Biuro Ziemięskie, Mielżyńskiego 22, zdw 53 171

Panienska
inteligentna, dwuletnia praktyką biurową szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 53 118

Dziewczyna
solidna z gotowaniem poszukuje od 1. 9. posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 53 124

Początkująca biuralistka
z ukończoną Szkołą Handlową poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 123

Poszukuje
posługi lub prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 140

Dziewczyna
samodzielną, uczciwą z gotowaniem do wszystkiego szuka posady 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 139

Służąca
dobremi świadectwami, gotowaniem poszukuje posady zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 132

Posługi
poszukuje dobrimi świadectwami gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 135

Dziewczyna
młodsza szuka posady bez gotowaniem od pierwszego z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 134

Dziewczyna
uczciwa, religijna, samodzielnym gotowaniem, z dobrimi świadectwami, zmianie posadę 1. 9. lub 15. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 133

Skromna
uczciwa, dobrimi poleceniami, szuka posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 53 141

Praczką
poszukuje prania. Kokotkiewicz, Półwiejska 30. zdw 53 127

Absolwentka
Licetium Handlowego z dobrym świadectwem poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 53 149

Dziewczyna
samodzielną do wszystkiego szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 211

Początkująca
księzkowa, maszyniska, znająca stenografię poszukuje posady. — Przyjme też posadę jako ekspedjentka. Łaskawe oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 53 210

Bezpłatnie
praktykować chętnie u adwokata pragnie stenotypistka polsko-niemieck. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 53 227

Gospośnia
szuka posady do samotnego pana. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 53 240

Służąca
poszukuje posady od 1 z dobrym poleceniem i gotowaniem. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 53 239

Panna
lat 19, lubiąca dzieci, znająca robotki, cerowanie i coskolwiek gotowanie poszukuje posady od 1. 9. lub 15. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 242

Krawcowa
z długoletnią praktyką szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański rw 2 451

Rzadca
rolny, lat 36, średnia rolnicza, długoletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Swital, Pulki, p. Końskowola, Lubelskie. zdw 53 251

Zdrowa
siłna szuka posługi. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 53 217

Panna
18 lat, inteligentna, dobrze wychowana, 6 klas gimnazjum — przyjmie każdą pracę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 634

Aptekarska
siła pomocnicza, znająca wszelkie prace apteczne język polski, niemiecki, szuka posady albo zastępstwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 213

Drogerzysta
siła aptekarska poszukuje posady apteczne drogerji lub hurtowni. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 640

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady. — Oferty składać proszę do Kurjera Poznańskiego zdw 51 847

Posady
korespondenta w gaczie, przedsiębiorstwach handlowych poszukuje. Władam 6 językami. Oferty Kurjer Poznański zdw 51 930

Dziewczyna
sumienna, uczciwa poszukuje do dzieci od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 435

Niania
doświadczona akurata szuka posady do niemowlęcia. Oferty Kurjer zdw 52 434

Dziewczyna
z dobrimi świadectwami szuka posady do wszystkiego od 1. 9. Marcelgo Mottego 8, mieszk. 24. zdw 53 422

Dziewczyna
czysta, uczciwa do wszystkiego, z gotowaniem poszukuje posady zaraz lub 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 498

Wdowa
młoda, była właścicielka interesu, prosi starszą inteligentną osobę o jakokolwiek posadę. Oferty Kurjer Poznański zdw 53 406

Panienska
do dzieci z kilkoletnią praktyką, posiadająca dobre świadectwa poszukuje posady od 1. 9. Mięskowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 484

Mistrz
stolarski, lat 23, poszukuje pracy na przystępnych warunkach. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 519

Panna
inteligentna, sierota, uczciwa poszukuje posady do dwóch lub jednej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 524

Panienska
inteligentna, uczciwa, sierota poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 523

Kucharka
z dobrimi świadectwami poszukuje posady od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 553

Panienska
z lepszej rodziny, z dobrimi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, szyć prasować, chów drobny i ogrodzie, poszukuje od 1. 9. posady zarządczyni — Łaskawe zgłoszenia Maria Kruszewska, Poznań, Wierzbiciele 26, I. mieszkanie 6. zdw 52 465

Niania
z dobrimi świadectwami poszukuje posady do dzieci lub niemowlęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 52 550

Gospośnia
z długoletnią praktyką szuka posady zaraz w majątku najchętniej na probostwie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 52 573

Ogrodnik
fachowiec żonaty, lat 27, mający ciekawie swój zawołd, szuka posady od 1. X. 31, w majątku. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 52 568

Poszukuje
prania. Przemysłowa 28 a, mieszkanie 4. zdw 52 538

Panienska
biegła poszukuje posady jako początkująca do składu piekarskiego od 15 września lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdw 52 603

Żelazniak
lat 24, dobry fachowiec, poszukuje posady ekspedjenta, magazyniera albo podróźującego. Możliwość dać gwarancje. Miejsowość obojetna. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 52 369

Żelazniak
poszukuje posady ekspedjenta. Oferty Kurjer Pozn. zdw 51 715

Syn
z lepszego domu, wykształceniem 6 klas gimnazjalnych poszukuje posady jako siła biurowa najchętniej u adwokata. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdw 51 976

Redaktor
młody, zd. lny poszukuje stanowiska. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 51 956

Niania
dobrze polecona poszukuje posady do 1—2 dzieci. Wymagania bardzo skromne. Obecnie w krytycznym położeniu. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdpw 51 937

28 WOLNE MIEJSCA

Dyrektorki - krawczyni
poszukuje zaraz Salon M6d damskich „Le Grand Chic“ Ratajczaka 33. zdw 52 402

Salonowego
tria lub kwartetu poszukuje się od 1. 10. 31. Oferty z podaniem pretensji Kurjer Pozn. zdw 53 495

Potrzebna
od 1 września na wieś do trojga dzieci w wieku 11, 10, 9 lat, skromna, religijna i zdrowa wychowawczyni nauczycielka, mogaca się wykazać skończonym gimnazjum i rocznym kursem pedagogicznym. Wymagam dobre świadectwa. Zgłoszenia proszę nadesłać do maj. Wielkie Tworzanie, poczta Rydzyna. zdw 52 365

Dzielna ekspedjentka
jako samodzielną do Spółdzielni Szożyców zaraz poszukiwana. Wymagana gwarancja gotówka względnie inne zabezpieczenie do 3 500 zł. Oferty z opisami świadectw, referencjami, fotografją i żądane wynagrodzenia nadesłać do Kurjera Poznańskiego pod zdw 53 021

Niania
doświadczona, czysta i sumienna potrzebna zaraz, Zgłoszenia Szowska 1, mieszkanie 22. zdw 53 049

Służąca
szycie, gotowanie, Chelmońskie 21, m. 2. zdw 53 066

Bony wychowawczyńi
poszukuje od 1 września z długoletnią praktyką, energicznej do trzech chłopców 5 do 8 letnich. Zgłoszenia z opisami świadectw i życiorysem przyjmuje Sew. Mielżyńskiego 23 m. 7. zdw 53 113

Służąca
gotowaniem potrzebna, św. Wojciech 28, parter, lewo. zdw 53 202

Ekspedjentka
potrzebna zaraz, która się zajmie kuchnią, równocześnie zastąpi przy bufecie Piotra Wawrzynia, ka 13, restauracja. zdw 53 241

Humor zagraniczny



— Hrabina ci się wcale nie odkloniła, coż jej zrobił?
— Malarz: Portret.
(Tribune ill Rzym). S. F.

Przedpłata
na wrzesień 1931 za oba wydania razem wliczanie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwa nie odpowiadają za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznie 240 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 13.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną, część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1478, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedziele, święta i noca tylko 1476 i 3524. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.